

AFGANISTAN
SYTUACJA LUDNOŚCI CYWILNEJ NA
TERENACH KONTROLOWANYCH PRZEZ TALIBÓW

MARTA WYTRYKOWSKA
październik 2012



WYDZIAŁ INFORMACJI O KRAJACH POCHODZENIA UDSC
maj 2013

ZASTRZEŻENIE

Niniejszy raport tematyczny jest dokumentem jawnym, a opracowany został w ramach projektu „Rozbudowa Biblioteki Wydziału Informacji o Krajach Pochodzenia” nr 1/7/2009/EFU, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu na rzecz Uchodźców.

W ramach wspomnianego projektu, WIKP UDSC zamawia u ekspertów zewnętrznych opracowania, które stanowią pogłębioną analizę wybranych problemów/zagadnień pojawiających się w procedurach uchodźczych/azytowych. Informacje znajdujące się w ww. raportach tematycznych pochodzą w większości z publicznie dostępnych źródeł, takich jak: opracowania organizacji międzynarodowych, rządowych i pozarządowych, artykuły prasowe i/lub materiały internetowe. Czasem oparte są także na własnych spostrzeżeniach, doświadczeniach i badaniach terenowych ich autorów.

Wszystkie informacje zawarte w niniejszym raporcie zostały zebrane i opracowane z największą starannością. Jednakże nie można wykluczyć, że niektóre dane, a nawet ogólny obraz prezentowanej w nim sytuacji, są nieaktualne, niekompletne lub nieścisłe. Dlatego też nie może on być traktowany jako jedyny i niepodważalny punkt odniesienia, na podstawie którego podejmowane są decyzje co do nadania bądź odmowy nadania statusu uchodźcy lub innych form ochrony międzynarodowej.

Niniejszy raport nie jest także i nie powinien być uważany za jakąkolwiek deklarację polityczną jego autorów czy polskich władz.

Wyłączna odpowiedzialność za treść raportu spoczywa na jego autorze. Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za sposób wykorzystania udostępnionych informacji.

SPIS TREŚCI

1	LOKALNE STRUKTURY WŁADZY	7
1.1	ADMINISTRACJA RZĄDOWA	7
1.2	LOKALNI PRZYWÓDCY	12
1.3	PLEMIENNOŚĆ W AFGANISTANIE	17
2	SYTUACJA EKONOMICZNA LUDNOŚCI	21
2.1	EKONOMICZNA KONDYCJA MIESZKAŃCÓW AFGANISTANU	21
2.2	UPRAWA MAKU OPIUMOWEGO	23
2.3	UCHODźCY WEWNĘTRZNI	24
2.4	SPORY O ZIEMIĘ	26
3	GENEZA REBELII TALIBÓW	29
4	EKSPANSJA TALIBÓW PO 2001 R.	37
4.1	SYTUACJA BEZPIECZEŃSTWA NA TERENACH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ POD CAŁKOWITĄ KONTROLĄ TALIBÓW	45
4.2	SYTUACJA BEZPIECZEŃSTWA NA TERENACH, NA KTÓRYCH ŚCIERAJĄ SIĘ WPLYWY ZACHODNIE I TALIBAŃSKIE	49
4.3	SYTUACJA BEZPIECZEŃSTWA W DUŻYCH MIASTACH	55
5	SYSTEM SPRAWOWANIA WŁADZY TALIBÓW A ORGANY WŁADZY PAŃSTWOWEJ	59
5.1	METODY WDRAŻANIA WŁADZY W TERENIE – TALIBOWIE A TRADYCYJNE STRUKTURY PLEMIENNE	60
5.2	METODY WDRAŻANIA WŁADZY W TERENIE – TALIBOWIE A RELIGIA I DUCHOWIEŃSTWO	62
5.3	SYSTEM STANOWIENIA PRAWA – PAŃSTWO, TALIBOWIE, PRAWO PLEMIENNE	64
5.4	SYSTEM SĄDOWNICZY – SYSTEM STANOWIONY PRZEZ PAŃSTWO A SYSTEM ALTERNATYWNY OFEROWANY PRZEZ TALIBÓW	66
5.5	SYSTEM PODATKOWY – SYSTEM USTANOWIONY PRZEZ PAŃSTWO A PODATKI TALIBÓW	68
5.6	EDUKACJA	70
5.7	EKONOMICZNY WYMIAR WŁADZY TALIBÓW	72
6	LUDNOŚĆ CYWILNA POMIĘDZY TALIBAMI, RZĄDEM AFGAŃSKIM I SIŁAMI ISAF	75
6.1	WSPÓŁPRACA Z RZĄDEM – MOTYWY IDEOLOGICZNE, EKONOMICZNE, POLITYCZNE I INNE	75
6.2	WSPÓŁPRACA Z SIŁAMI ISAF, ORGANIZACJAMI MIĘDZYNARODOWYMI, FIRMAMI ZACHODNIMI, ITP.	78
6.3	STOSUNEK TALIBÓW DO OSÓB WSPÓŁPRACUJĄCYCH Z RZĄDEM I ŚWIATEM ZACHODNIM	79
6.4	WSPÓŁPRACA Z TALIBAMI	81
6.5	STOSUNEK SIŁ RZĄDOWYCH DO OSÓB POMAGAJĄCYM TALIBOM	82



MAPA 1. AFGANISTAN W REGIONIE

ŹRÓDŁO: [HTTP://WWW.HISTORY-MAP.COM/PICTURE/000/AFGHANISTAN-AROUND-REGION-MAP.HTM](http://www.history-map.com/PICTURE/000/AFGHANISTAN-AROUND-REGION-MAP.HTM)



WSTĘP

Autorka niniejszego opracowania tematycznego starała się zawrzeć jak najwięcej odniesień do fachowej literatury oraz innych dostępnych materiałów. Niektóre fragmenty publikacji zostały napisane na podstawie rozmów z ludnością cywilną w trakcie pracy autorki w Afganistanie; wywiadów z Afgańczykami mieszkającymi w Afganistanie, w Polsce i w Kanadzie przeprowadzonymi na potrzeby niniejszego opracowania; oraz analizy i interpretacji sytuacji, których autorka była świadkiem w Afganistanie.

Autorka zastosowała w tekście uproszczoną transkrypcję nazw i terminów perskich i pasztuńskich. Transkrypcja ta jest oparta na zasadach polskiej ortografii. Transkrypcja nazw i terminów figurujących na mapach zamieszczonych w tekście oparta jest na zasadach angielskiej ortografii.





1

LOKALNE STRUKTURY WŁADZY

Organizacja państwa afgańskiego aż do XX w. oparta była na luźnych relacjach patronackich pomiędzy władcą w Kabulu a władcami plemiennymi, przywódcami prowincji. Ten model poniekąd można do dziś obserwować w relacjach pomiędzy głową państwa, a gubernatorami prowincji i innymi osobami, które mają znaczną nieformalną władzę.

Obecna struktura państwa oparta została o struktury obowiązujące jeszcze w czasach panowania króla Zahira Szaha (1933-1973), kiedy to kraj był ściśle scentralizowany i rządony przez autorytarne monarchę. Kształt obowiązującej Konstytucji Islamskiej Republiki Afganistanu, która została uchwalona i weszła w życie w 2004 r., został oparty o założenia Konstytucji uchwalonej w 1964 r. przez króla Zahira Szaha. Jak konstatuje RAND, w przypadku obecnego państwa afgańskiego mamy do czynienia z odrodzeniem państwa Zahira Szaha, które było „silnie zakorzenione w tradycji oraz w czasie, w którym Afgańczycy oczekiwali znacznie mniej skutecznego i reprezentatywnego państwa”.¹ Jest niewiele fragmentów, które różnią Konstytucję z 2004 r. od Konstytucji z 1964 r.

Biorąc pod uwagę struktury władzy lokalnej, formalnie Afganistan jest państwem silnie scentralizowanym, w którym architektura podziału administracyjnego praktycznie nie zawiera komponentu samorządności.

1.1. ADMINISTRACJA RZĄDOWA

Afganistan jest państwem unitarnym, w którym wszystkie jednostki administracyjne są zorganizowane w ten sam sposób i podlegają władzy centralnej, która określa ich system i zadania. Afganistan składa się z 34 prowincji (per. *wolajat*) podzielonych na 384 dystrykty (per. *woliswali*), w tym na prowincjonalne magistraty (per. *szarwali wolajat*) oraz wiejskie magistraty (per. *szarwali woliswali*) oraz wsie.² Liczba dystryktów w prowincji wynosi zazwyczaj od 4 do 27 jednostek.³ Zgodnie z art. 137 Konstytucji Islamskiej Republiki Afganistanu z 2004 r.⁴ „rząd zachowując zasadę centralizmu, przekazuje niezbędne uprawnienia, zgodnie z prawem, administracji lokalnej, w celu przyspieszenia i poprawy sytuacji gospodarczej, społecznej i kulturalnej, by wspierać

1. M. Shurkin, *Subnational Government in Afghanistan*, RAND National Defense Research Institute, str.5, http://www.rand.org/pubs/occasional_papers/2011/RAND_OP318.pdf, dostęp 22 września 2012 r.

2. *The A to Z Guide to Afghanistan Assistance*, 2011 Ninth Edition, Afghanistan Research and Evaluation Unit, str. 77, <http://www.areu.org.af/Uploads/EditionPdfs/1103E%20A%20to%20Z%20Guide%202011.pdf>, dostęp 22 września 2012.

3. *Ibidem*.

4. *Kostytucja Islamskiej Republiki Afganistanu*, 2004, <http://www.afghanembassy.com.pl/cms/uploads/images/Constitution/The%20Constitution.pdf>, dostęp 22 września 2012. Wszystkie artykuły, na które powołuje się autorka w niniejszej publikacji odwołują się do Konstytucji z 2004 r.



udział ludzi w rozwoju życia”. Z formalnego punktu widzenia, afgańska władza lokalna to urzędy w stolicy prowincji oraz w stolicach dystryktów, które są przedłużeniem państwa centralnego.

Na czele każdej prowincji stoi gubernator prowincji oraz rada prowincji będąca ciałem konsultacyjno-monitorującym. Ponadto każda ze stolic prowincji stanowi odrębną jednostkę administracyjną, tj. prowincjonalny magistrat z burmistrzem na czele. W stolicy prowincji znajdują się ponadto oddziały ministerstw (ang. *line ministries*), również potocznie zwane departamentami (ang. *departments*). Dystrykty wchodzące w skład prowincji również mają swoje oddziały administracji w stolicy danego dystryktu, tzw. centra dystryktów (ang. *district centres*) oraz władze, tj. subgubernatorów. Zgodnie z konstytucją prowincje i dystrykty stanowią część unitarnego państwa i nie mogą tworzyć własnych polityk. Jednakże biorąc pod uwagę faktyczne polityczne i militarne umocowanie niektórych przedstawicieli władz prowincji, są prowincje, które posiadają nieznaczną autonomię w tworzeniu własnej polityki i egzekwowaniu władzy.⁵

Strukturę władzy na poziomie lokalnym można sprowadzić do czterech poziomów:

- Na poziomie prowincji występują następujące organy władzy:
 - Gubernatorowie nominowani na stanowisko przez Prezydenta, ze znaczną władzą formalną i nieformalną w zakresie wydatkowania środków publicznych, realizacji zamówień publicznych, rozwoju prowincji;
 - oddziały ministerstw (ang. *line ministries*) odpowiedzialne za dostarczenie usług publicznych z zakresu, m.in.: oświaty, służby zdrowia, finansów, rozwoju obszarów wiejskich, infrastruktury, gospodarki, itd.;
 - Rady Prowincji, organy doradczo-monitorujące przy gubernatorze prowincji, biorące również udział w rozwiązywaniu konfliktów. Teoretycznie gubernator prowincji nie może być członkiem rady. Biorąc pod uwagę umocowanie polityczne i władzę gubernatorów, pojawiają się odstępstwa od reguły.⁶
 - Komitety Rozwoju Prowincji, organ doradczo-planistyczny. Komitet Rozwoju Prowincji identyfikuje potrzeby rozwojowe, opiniuje projekty rozwojowe, zatwierdza plan rozwoju prowincji. W skład rady wchodzi urzędnicy i przedstawiciele lokalnych władz.
- Na poziomie dystryktu występują następujące organy władzy:
 - Urzędy dystryktów będące przedstawicielstwami departamentów; urzędy te mają ograniczone funkcje, głównie odpowiadają za rejestr urodzeń, zgonów, aktów ślubu oraz posiadają ograniczoną rolę koordynacyjną i nadzorczą,
 - Subgubernatorzy mianowani przez Gubernatora, funkcja ograniczona do reprezentowania interesów dystryktu.
- Na poziomie magistratu władzę sprawuje burmistrz miasta wspierany przez urząd miasta. Według Konstytucji z 2004 r. burmistrz jest wybierany w powszechnych wyborach, aczkolwiek do dziś nie zorganizowano wyborów. Magistraty odpowiadają za podstawowe usługi publiczne w obrębie granic miasta, np. drogi, zbiórkę i utylizację odpadów czy ścieki.
- Na poziomie wsi władza lokalna reprezentowana przez starszyznę wioski (per. *szura*). Władza ta jest nieformalna, gdyż państwo nie organizuje formalnych wyborów na tym najniższym szczeblu.

5. *The A to Z Guide...*, str. 77.

6. Szefem Rady Prowincji w Ghazni jest jej gubernator, co jest niezgodne z prawem.

Gubernatorzy prowincji są wybierani przez prezydenta, natomiast subgubernatorzy przez gubernatora prowincji. Gubernatorzy prowincji są reprezentantami rządu centralnego i są odpowiedzialni za zarządzanie prowincją, sprawy administracyjne prowincji oraz jej rozwój. Gubernatorzy odpowiadają przed prezydentem, który może w każdej chwili gubernatora odsunąć od stanowiska lub przesunąć na inne stanowisko. Zdarza się, że mianowani przez prezydenta gubernatorzy nie pochodzą z danej prowincji, by zminimalizować korupcję i nepotyzm. Subgubernatorzy i ich administracja w rzeczywistości stanowią przedłużenie administracji prowincji.

Według autorów badań AREU poświęconych lokalnym władzom, gubernatorzy prowincji pełnią zasadniczą rolę w takich dziedzinach jak: administrowanie, planowanie, zarządzanie oraz bezpieczeństwo. Pomimo to ich pozycja jest przede wszystkim polityczna. Gubernatorowie prowincji działają „poprzez sieć nieformalnych aktorów, którzy są często tak samo istotni jak urzędnicy”⁷ (formalnie nimi nie będąc). Ponadto, w odniesieniu do personelu administracyjnego przedstawicielstw ministerstw w prowincji, większość decyzji o delegowaniu pracowników do prowincji dokonywana jest na poziomie centralnym w ministerstwach, przy współdziałaniu Biura Spraw Administracyjnych (ang. *Office of Administrative Affairs*) oraz przy nadzorze Niezależnej Komisji ds. Reformy Administracji i Służby Cywilnej (ang. *Independent Administrative Reform and Civil Service Commission* - IARCSC). Niezależny Dyrektoriat ds. Władz Lokalnych (ang. *Independent Directorate for Local Governance* - IDLG) nadzoruje gubernatorów i subgubernatorów oraz lokalne rady. Często jednak zdarza się, że decyzje personalne o składzie urzędu podejmuje dyrektor mianowany przez ministerstwo, lub — w przypadku urzędu gubernatora — sam gubernator.

Art. 138 Konstytucji stanowi, że w każdej prowincji powinna być rada prowincji, a „członkowie rady prowincji, zgodnie z prawem, są wybierani na cztery lata przez mieszkańców prowincji proporcjonalnie do liczby mieszkańców w wolnych, powszechnych, bezpośrednich oraz zgodnych z zasadą tajności wyborach. Rada prowincji wybiera szefa rady prowincji spośród swoich członków”. Zgodnie z art. 139 Konstytucji rolą rady prowincji jest realizacja „celów rozwoju państwa i poprawa spraw prowincji, w sposób zgodny z prawem, a także doradztwo administracji prowincji w związanych z tym kwestiach”. Rada prowincji współpracuje również z administracją prowincji.

Członkowie rad prowincji oraz rad dystryktów są wybierani na członków izby wyższej parlamentu (pasz. *Mesrano Dżirga*). Spośród członków każdej rady prowincji wybierany jest jeden przedstawiciel do izby na okres czterech lat. Daje to łącznie 34 przedstawicieli z rad prowincji. Ponadto spośród członków rad dystryktów w danej prowincji wybierany jest również jeden przedstawiciel do Mesrano Dżirgi na okres trzech lat. W tym przypadku jest to również ogółem 34 przedstawicieli (rad dystryktów w prowincjach). Konstytucja nie precyzuje, w jaki sposób dokonywany jest wybór przedstawicieli izby spośród rad dystryktów.

7. AREU, D. Saltmarshe, A. Mehdi, *Local Governance for Local Needs. Key Findings and Policy Options for Afghanistan*, Afghanistan Research and Evaluation Unit, Policy Note Series, July 2011, str.1, <http://www.areu.org.af/Uploads/EditionPdfs/1117Local%20Govenance%20for%20Local%20Needs%20PN%20July%202011.pdf>, dostęp 22 września 2012.



Pomimo że konstytucja legitymizuje rady prowincji oraz rady dystryktów, ich autorytet i władza są w zasadzie bardzo ograniczone. Do tej pory wybory do rad prowincji nie zostały ogłoszone przez rząd Karzaja. W związku z tym, by usprawnić działanie administracji na szczeblu lokalnym, powstały niekonstytucyjne rady dystryktów, np. w ramach programu prowadzonego przez Niezależny Dyrektoriat ds. Władz Lokalnych (ang. *Independent Directorate for Local Governance* – IDLG) utworzono setki Rad Wspólnot Dystryktów (ang. *District Community Councils* – DCCs). W ramach innego programu realizowanego przez Ministerstwo Odbudowy i Rozwoju Obszarów Wiejskich utworzono Gromady Rozwoju Dystryktów (ang. *District Development Assemblies* – DDAs). Te niekonstytucyjne ciała mają podobne mandaty i pełnią podobne funkcje, otrzymują finansowanie z różnych źródeł, natomiast nie posiadają narzędzi koordynacji. W związku z tym dochodzi między nimi do napięć.⁸

Art. 141 Konstytucji stanowi, że burmistrz wraz z członkami rady magistratu są wybierani w wolnych, powszechnych, bezpośrednich oraz zgodnych z zasadą tajności wyborach. Jednakże wybory burmistrzów oraz rad miasta prawdopodobnie nie odbędą się jeszcze przez najbliższych kilka lat ze względu na brak wytyczonych granic niektórych dystryktów i zgody co do okręgów wyborczych. Ponadto nie ma zgodności co do liczby populacji dystryktów, która co do zasady powinna determinować liczbę członków rad dystryktów.⁹

Konstytucja odnosi się również do rad wioskowych (per. *szura*, pasz. *dżirga*) tworzonych przez starszyny wioski, które od wieków są częścią lokalnych społeczności. Art. 140 Konstytucji stanowi, że „w celu osiągnięcia czynnego udziału ludzi w administracji prowincji na poziomie dystryktów i wsi, powinny być tworzone rady, które organizują działalność ludzi”. Konstytucja wspomina w tym artykule również o afgańskich koczownikach (per. *kuczi*), których rady powinny być regulowane również zgodnie z prawem. *Szura* jest od wieków częścią krajobrazu społecznego i w zasadzie do dziś rady w wioskach nie mają formalnego charakteru. Zazwyczaj w *szurze* zasiadają przedstawiciele lokalnej elity, mędrcy, starsi wiekiem, osoby, które zasłużyły się swoją działalnością na rzecz wioski. *Szura* jest organem prowadzenia polityki społeczności wioski, stąd jest to strefa zamknięta dla kobiet, aczkolwiek zdarzają się wyjątki od reguły.¹⁰ W skład *szury* wchodzi *chanowie* (ang. *khans*), *malikowie* (ang. *maliks*), *arbabowie* (ang. *arbabs*)¹¹, *mułłowie*, osoby wykształcone, np. nauczyciele, oraz lokalni komendanci, bojownicy o wolność w świętej wojnie *dżihadi*. *Szura* ucieleśnia wartości lokalnej społeczności, dba o

8. *The A to Z Guide to Afghanistan Assistance*, 2012 Tenth Edition, Afghanistan Research and Evaluation Unit, str. 88, <http://www.areu.org.af/EditionDetails.aspx?EditionId=586&ContentId=7&ParentId=7>, dostęp 23 października 2012 r.

9. *The A to Z Guide to Afghanistan Assistance*, 2012 Tenth Edition, Afghanistan Research and Evaluation Unit, str. 88-89, <http://www.areu.org.af/EditionDetails.aspx?EditionId=586&ContentId=7&ParentId=7>, dostęp 23 października 2012 r.

10. BBC World Service, *Afghanistan's Supergran Crimebuster on Wheels*, <http://www.bbc.co.uk/news/magazine-18145805>, dostęp 23 września 2012 r.

11. *Malik, arbab, khan* to nazwy własne określające przedstawiciela wsi, właściciela ziemskiego, przewodniczącego starszyny lub lokalnej społeczności, naczelnika wioski, który został wyznaczony przez społeczność do reprezentowania wsi, pełni rolę quasi oficjalną, funkcję łącznika pomiędzy przedstawicielami państwa a społecznością lokalną; może pełnić rolę wykonawczą.

zasady moralne społeczności, decyduje o rozwoju społeczności (podejmuje decyzje dotyczące projektów rozwojowych, wskazuje miejsca projektów, decyduje o udziale uczestników w projekcie), rozsądza spory, wykroczenia, nakłada kary na członków społeczności za złamanie kodu moralnego, wykroczenie czy przestępstwo. Ponieważ do tej pory nie odbyły się formalne wybory do rad wioskowych, luka ta jest wypełniana przez rady tworzone w ramach programów rozwojowych. Przykładem mogą być Wspólnotowe Rady Rozwoju (ang. *Community Development Councils*, CDCs), które zostały powołane w związku z wdrożeniem Narodowego Programu Solidarności (ang. *National Solidarity Programme*), za który odpowiada Ministerstwo Odbudowy i Rozwoju Obszarów Wiejskich. Przeważnie CDCs odzwierciedlają składem *szury*. Mogą one wnioskować o przyznanie grantów w wysokości do 60 tysięcy dolarów amerykańskich na projekty rozwojowe. Celem tych rad jest podjęcie decyzji o projekcie rozwojowym, złożenie aplikacji, a następnie realizacja projektu. W ten sposób wioski mogą ubiegać się o przyznanie środków na elektryfikację, np., zakup turbiny wodnej, budowę szkoły czy inne projekty infrastrukturalne.

W rzeczywistości sprawowanie władzy na poziomie lokalnym jest problematyczne z bardzo wielu względów. Przede wszystkim władze lokalne ograniczone są przez sytuację bezpieczeństwa i brak możliwości dojazdu do pracy w dystryktach, które są niebezpieczne (władze rządowe nie mają tam np. wstępu), braku poczucia własności i odpowiedzialności, bardzo niskie poczucie sprawczości, niskie wynagrodzenia oraz fakt, że praca na rzecz rządu może stanowić zagrożenie życia w bardziej niebezpiecznych rejonach Afganistanu. Niskie kwalifikacje pracowników administracji, brak umiejętności zarządzania personelem oraz organizacją, niskie budżety jednostek również wpływają na jakość pracy administracji. Z powodu braku wykwalifikowanego i kompetentnego personelu, rząd zleca świadczenie usług publicznych podmiotom zewnętrznym, najczęściej organizacjom pozarządowym, głównie w obszarach opieki zdrowotnej, rozwoju obszarów wiejskich oraz infrastruktury.¹²

Z powodu słabej sytuacji bezpieczeństwa oraz braku możliwości operacyjnych, przedstawiciele rządu, tj. urzędnicy piastujący stanowiska na szczeblu dystryktów, bądź na szczeblu centralnym prowincji, nie mogą sprawować swoich funkcji w terenie. Według badań przeprowadzonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych dostęp do dystryktów w Afganistanie w czerwcu 2012 r. średnio wyniósł 64.12 procent, a tylko 22 procent kraju jest całkowicie dostępne dla nieuzbrojonych urzędników lokalnych.¹³ Według D. Saltmarshe'a i A. Mehdiego (AREU) im odleglejszy zakątek prowincji, tym uboższa jakość świadczenia usług przez państwo i większe bezprawie.

Innym istotnym aspektem, który wpływa na jakość administracji na szczeblu lokalnym jest fakt, że władze lokalne na poziomie dystryktu i prowincji nie prowadzą samodzielnej polityki finansowej i podatkowej. Nie pobierane są podatki na potrzeby danej jednostki terytorialnej, nie posiadają one własnego samodzielnego budżetu. Planowanie i alokowanie środków budżetowych dokonywane jest na poziomie centralnym w Kabulu.

12. AREU, D. Saltmarshe, A. Mehdi, *Local Governance for Local Needs. Key Findings and Policy Options for Afghanistan*, Afghanistan Research and Evaluation Unit, Policy Note Series, July 2011, str.2, <http://www.areu.org.af/Uploads/EditionPdfs/1117Local%20Govenance%20for%20Local%20Needs%20PN%20July%202011.pdf>, dostęp 22 września 2012.

13. JAPU Blue Sky Paper 026, *Civil Servants' Accessibility*, June 2012, str. 1



Lokalni urzędnicy mają bardzo mało do powiedzenia w sprawach rocznego planowania wydatków w prowincji. Przedstawiciele administracji w departamentach nie mają swobody w działaniu, by sprostać lokalnym potrzebom w terenie z powodu zcentralizowanych procedur oraz braku możliwości podejmowania autonomicznych decyzji. Gdyby lokalne władze posiadały większą autonomię w stanowieniu o polityce jednostek terytorialnych na rzecz których urzędują, można zakładać, że rządy prawa, odpowiedzialność za sprawowane funkcje oraz poczucie własności oraz odpowiedzialności wobec mieszkańców byłyby większe. Wyjątkiem są magistraty, które mają być samowystarczalne poprzez generowanie przychodów w postaci podatków oraz opłat administracyjnych.

Biorąc pod uwagę powyżej opisaną strukturę władzy lokalnej, wydaje się, że silna centralizacja administracji powstrzymuje rozwój na poziomie lokalnym, a przede wszystkim poczucie własności i odpowiedzialności urzędników wobec mieszkańców.

1.2. LOKALNI PRZYWÓDCY

Lokalni przywódcy, lokalni komendanci, watażkowie (ang. *warlords*), liderzy w walce o wolność w świętej wojnie *dżihadi* to synonimy, które oznaczają osoby mające władzę formalną bądź nieformalną, sprawujące kontrolę, mające znaczne wpływy na danym terenie.¹⁴

Jak pisze Thomas Rutting z AAN „*warlords* nazywają siebie teraz bojownikami o wolność”.¹⁵ Najczęściej są to byli wojownicy, którzy walczyli podczas wojny z wojskami radzieckimi w latach 1978-1989, brali udział w walce o władzę podczas wojny domowej w latach 1992-1996, mogli być dofinansowywani przez państwa zachodnie, gdy krajem rządzili Talibowie, w celu odsunięcia ich od władzy. Lokalni przywódcy mogli również wejść w sojusz ze Stanami Zjednoczonymi w 2001 r. podczas kampanii wojskowej, której rezultatem było obalenie reżimu Talibów w Afganistanie.

Lokalni przywódcy mają władzę z racji posiadanych dóbr, m.in.: broni, ziemi. Często posiadają oni własne nieformalne wojsko, prywatną ochronę lub ochronę lokalnej policji i żołnierzy, którzy są na ich usługach. Osoby te mają koneksje polityczne, wchodzą w układ z lokalną władzą i policją. Lokalni przywódcy są często patronami lokalnej ludności (per. *hamsaja*¹⁶), ale również dopuszczają się okrucieństw, napadów, wyłudzeń,

14. Dla zbadania, kto jest według Afgańczyków lokalnym przywódcą (ang. *warlord*), autorka przedstawiła listę osób, które są określane przez świat zachodni (rządy, państwa, organizacje międzynarodowe, organizacje społeczeństwa obywatelskiego, *think-tanki*, *watchdogi*) watażkami (*warlord*). Na liście znajdowali się Mohammed Qasim Fahim, Abdul Rashid Dostum, Attah Mohammed Nur, Ismail Khan, Amanullah Khan, Hazrat Ali, Abdul Rabb al-Rasul Sayyaf. Próba wykazała, że osoby te według respondentki (pochodzenie etniczne tadżyckie, prowincja Pandżshir) nimi nie są. „Gdyby byli, dziewczynki nie mogłyby chodzić do szkoły na terenach kontrolowanych przez te osoby, nie byłoby tam rozwoju, panowałby rozlew krwi”. Według badanej osoby tylko Pasztunowie są uznawani za takich watażków. Dowodzi to jak bardzo etniczność wpływa na postrzeganie rzeczywistości, wybielanie przestępstw własnej grupy etnicznej, bądź grupy etnicznej zbliżonej światopoglądowo i dostrzeganie negatywnej roli w konflikcie tylko osób należących do grupy etnicznej odmiennej światopoglądowo.

15. M. Van Bijlert, S. Kuovo (editors), *Snapshots of an Intervention. The Unlearned Lessons of Afghanistan's Decade of Assistance (2001-11)*, The Afghanistan Analysts Network, str. 9, <http://aan-afghanistan.com/index.asp?id=2853>, dostęp 23 września 2012 r.

16. Jest to nieformalna struktura władzy oparta na relacjach podobnych do klientelizmu.

porwań czy zastraszeń. Majątek pozyskują poprzez zbieranie podatków, uprawę maku i handel opium, biznes utworzony na bazie kapitału zaoszczędzonego ze środków uzyskanych z pieniędzy zagranicznych. Często firmy, których są właścicielami wygrywają przetargi na wykonanie robót lub usług, które są ogłaszane przez zagraniczne agencje rządowe i pozarządowe realizujące współpracę rozwojową i pomoc humanitarną w Afganistanie. Ponieważ lokalni przywódcy kontrolują teren, mają również dostęp do zasobów naturalnych i często uzyskują profity z wydobycia i wywozu bogactw, np. kamieni szlachetnych, litu itp. Lokalni przywódcy pobierają również opłaty za przewóz dóbr (paliwa, wyposażania itp.) dla wojsk koalicji, przede wszystkim amerykańskich. Według raportu sporządzonego dla Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych w 2010 r. opłaty pobierane za transport na ich terenach wynoszą dziesiątki milionów dolarów rocznie i mogą przyczynić się do finansowania Talibów.¹⁷ Lokalni przywódcy mogą również uzyskiwać wsparcie finansowe od prezydenta, który kupuje sobie ich lojalność i wsparcie polityczne.¹⁸

Lokalni przywódcy wchodzi często w skład rządu, mogą zasiadać w Parlamencie, zajmować prominentne stanowiska w ministerstwach lub wchodzić w skład władz lokalnych, np. piastując stanowisko gubernatora prowincji czy burmistrza. Podczas wojny domowej, ale również i później, lokalni przywódcy dopuszczali się mordów na lokalnej ludności, za które to przestępstwa nigdy nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności, a zostali za to wchłonięci przez nowy system polityczny utworzony po 2001 r. Jest to, między innymi, rezultat polityki państw zachodnich, które były architektami nowego ładu politycznego i wchodziły w alians wyłącznie z lokalnymi przywódcami, którzy wspierali obalenie Talibów. Ci lokalni przywódcy zostali uznani za partnerów, sprzymierzeńców w tworzeniu nowego ładu, uprawomocnieni do działania i wejścia na scenę polityczną. Społeczność międzynarodowa najwyraźniej zbagatelizowała przemoc i okrucieństwa, których się dopuścili. Jedną z konsekwencji takiej polityki jest brak woli państwa, ale również i społeczności międzynarodowej do uruchomienia mechanizmów państwowych i pozapaństwowych do radzenia sobie ze skutkami wojny, szczególnie w wymiarze łamania praw człowieka. Oznacza to, że osoby, z powodu których cywile doznali krzywd w czasie wojen, nigdy nie zostały pociągnięte za nie do odpowiedzialności. Emily Winterbotham z AREU w swojej pracy zwraca uwagę na przypadek dotyczący masowych grobów Talibów afgańskich i pakistańskich w Daszt-e-Leili, którzy zostali zamordowani w listopadzie 2001 r. podczas kampanii wojsk amerykańskich oraz Sojuszu Północnego przeciw Talibom. Pełnej ekshumacji zwłok nigdy nie dokonano ze względu na naciski rządu amerykańskiego i afgańskiego.¹⁹ Plan dotyczący osądzenia zbrodni wojennych oraz przypadków łamania praw człowieka w przeszłości został opracowany w 2005 r., ale nigdy nie opracowano strategii wdrożenia. Wszelkie próby ustanowienia takiej

17. *Warlords, Inc., Extortion and Corruption along the U.S. Supply Chain in Afghanistan, Report of the Majority Staff*, Rep. John F. Tierney, Chair, Subcommittee on National Security and Foreign Affairs, Committee on Oversight and Government Reform, U.S. House of Representative, June 2010, str. 3, http://www.cbsnews.com/htdocs/pdf/HNT_Report.pdf, dostęp 23 września 2012.

18. *The Time Magazine World, Warlords of Afghanistan*, <http://www.time.com/time/magazine/article/0,917,1,1879167-1,00.html>, dostęp 26 września 2012 r.

19. A. Winterbotham, *The State of Transitional Justice in Afghanistan. Actors, Approaches and Challenges*, Afghanistan Research and Evaluation Unit, Kabul 2010, str. 23, http://www.humansecuritygateway.com/documents/AREU_StateOfTransitionalJusticeInAfghanistan.pdf, dostęp 23 września 2012.



strategii są blokowane w związku z naciskami politycznymi ze strony rządu afgańskiego oraz rządu amerykańskiego. Rządy wychodzą z założenia, że postawienie przed prawem watażków (ang. *warlord*) wchodzących w skład obecnej elity politycznej zdestabilizowałyby kraj.

W 2007 r. Parlament uchwalił Ustawę o Narodowej Stabilności i Pojednaniu (ang. *National Stability and Reconciliation Law*), zgodnie z którą udzielono amnestii lokalnym przywódcom, lokalnym komendantom, którzy byli zaangażowani w działania wojenne przed utworzeniem Tymczasowej Administracji (ang. *Interim Administration*) w 2001 r. Prawo stanowi, że bojownicy ci „będą korzystać z pełni swoich praw oraz nie będą ściągani za przestępstwa popełnione w przeszłości”.²⁰

Powołując się na Thomasa Ruttinga, dzisiejszym bojownikom o wolność w świętej wojnie „pozwolono nie tylko na przejęcie ‘nowych’ demokratycznych instytucji, ale praktycznie wszystkiego innego, co liczyło się w kraju. Dzisiaj stanowią oni wewnętrzny krąg doradców w nadmiernie scentralizowanym prezydenckim systemie politycznym, a ze względu na ich własną religijną legitymizację są trudni do kwestionowania politycznie. Po prostu postawiono ich ponad prawem”.²¹

Ludność lokalna może czerpać korzyści z obecności i patronażu lokalnych przywódców i watażków (ang. *warlord*) pod warunkiem, że jest wobec nich lojalna. Korzyści dla ludności mogą być różnorodne. Bez wątpienia najwięcej oferują watażkowie, którzy są jednocześnie częścią obecnej architektury politycznej w Afganistanie, np. poprzez pełnienie funkcji gubernatorów prowincji. Taktyka sprawowania władzy gubernatora-watażki i korzyści z tym związane dla ludności lokalnej zależą od bardzo wielu czynników. Zaliczyć do nich można położenie geograficzne prowincji, skład etniczny prowincji, powiązania gubernatora-watażki z daną prowincją (inne stosunki będzie miał ten urodzony i wywodzący się z danej ziemi, np. Attah Muhammed Nur w Balkh, a inne będzie miał napływowy np. Gul Agha Szirzaj z Kandaharu). Bez wątpienia gubernator-watażka musi lawirować na cienkiej linii pomiędzy bardzo wieloma środowiskami i kupować sobie ich poparcie. Reprezentując rząd, umiejętnie współpracuje zarówno z siłami NATO i przedstawicielami społeczeństwa międzynarodowego, jak również z przedstawicielami starszyzn o bardziej tradycyjnym postrzeganiu świata, a także środowiskami znajdującymi się w opozycji do rządu. Często mówi się w Afganistanie, że aby mógł on spokojnie wypełniać swoje funkcje, musi się dogadać ze wszystkimi, również z Talibami.

Ciekawym przykładem jest obecny gubernator prowincji Balkh — Attah Muhammed Nur. Z badań i analizy przeprowadzonej przez Dipali Mukhopadhyay w prowincji Balkh i w Kabulu, wynika, że pochodzący z Balkh Attah Mohammed Nur posiada monopol na używanie przemocy na terenie swojej prowincji, ale również i poza nią. Dzieje się tak poprzez włączenie do struktur administracji (władz prowincji, dystryktów) i policji byłych komendantów i byłych bojowników, którzy w czasie okupacji radzieckiej i wojny domowej byli jego sprzymierzeńcami, walczyli u jego boku, ale również i tych, którzy

20. Human Rights Watch, *Afghanistan: Repeal Amnesty Law*, <http://www.hrw.org/news/2010/03/10/afghanistan-repeal-amnesty-law>, dostęp 23 września 2012; UNHCR, za Immigration and Refugee Board of Canada, *Afghanistan: Situation of warlords in Afghanistan, including state response to regional warlord control (2007-2010)*, <http://www.unhcr.org/refworld/country,,IRBC,,AFG,,4dd0faf82,0.html>, dostęp 23 września 2012.

21. M. Van Bijlert, S. Kuovo (editors), *Snapshots...*, str. 9.

byli jego oponentami. Taka praktyka blokuje nieprzyjazne zamiary byłych oponentów w stosunku do gubernatora oraz włącza ich w sieć zależności od gubernatora. Gubernator zapewnia im zatrudnienie, wsparcie i oczekuje w zamian lojalności. Jeśli nie będą lojalni, stracą pracę i jednocześnie wymierzona będzie wobec nich sroga kara ze strony ludzi gubernatora, włącznie ze śmiercią. Władza absolutna i porządek zaprowadzony przez gubernatora opierają się na nieformalnych powiązaniach – sieci relacji personalnych, które wywodzą się z czasów okupacji radzieckiej, wojny domowej, a następnie walki z Talibami. Posiadanie monopolu do używania przemocy może bezpośrednio doprowadzić do nadużywania tej władzy przez samego gubernatora. Jednakże monopol ten bez wątplenia reguluje sytuację bezpieczeństwa w prowincji i wpływa na jej stabilizację. Dzięki doskonale rozwiniętej sieci powiązań gubernator natychmiast reaguje, gdy pojawiają się osoby starające się sytuację zdestabilizować, np. kryminaliści.²² Ze względu na dobre warunki bezpieczeństwa (warunki te nie są doskonałe: w Balkh także odnotowuje się działalność Talibów)²³ prowincja Balkh jest jednym z najbardziej przyjaznych środowisk do rozwoju przemysłu i handlu, szczególnie ze strony inwestorów zagranicznych. Na terenie prowincji swoje siedziby mają przedstawiciele biznesu zagranicznego i zagraniczne organizacje realizujące pomoc rozwojową i humanitarną, które mogą samodzielnie realizować projekty w terenie. Bezpieczeństwo i stabilizacja przyczyniły się do odbudowy prowincji i podwyższenia poziomu życia jej mieszkańców (wybudowana została m.in. kolej łącząca stolicę prowincji Mazar-e Szarif z granicą uzbecką²⁴). Do pozostałych korzyści zalicza się wyeliminowanie upraw maku opiumowego. Stanowcza polityka administracji prowincji i gubernatora wobec narkotyku doprowadziła do całkowitej likwidacji upraw. W Balkh nie uprawia się maku od 2006 r.²⁵, co również pozytywnie wpływa na stabilizację sytuacji bezpieczeństwa. Ponadto gubernator zabiega o budowanie potencjału lokalnej administracji publicznej. Prowincja Balkh była pierwszą prowincją, w której przeprowadzono pilotażowy program reformy administracji sfinansowany ze środków Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju. Gubernator gościł także zagranicznych konsultantów, którzy wspierali lokalnych urzędników w opracowaniu strategicznego planu rozwoju prowincji.²⁶ Bez wątplenia mieszkańcy w Balkh czują się bezpieczniej niż w innych prowincjach, dzieci wysyłają do szkoły. Jest to jedyna prowincja, w której podobno kobiety mogą samodzielnie prowadzić sklepy.²⁷

22. Dipali Mukhopadhyay, *Warlords as Bureaucrats. The Afghan Experience*, Carnegie Papers, Carnegie Endowment for International Peace, Number 101, August 2009, str. 11-13, http://www.carnegieendowment.org/files/warlords_as_bureaucrats.pdf, dostęp 22 października 2012 r.

23. The Pulitzer Center on Crisis Reporting, Anna Badkhen, *The Lost Villages*, <http://pulitzercenter.org/articles/afghanistan-balkh-province-mazar-e-sharif-taliban-insurgents-nato>, dostęp 19 października 2012 r., Tolo TV, 14 Insurgents Renounce Violence in Balkh, <http://www.tolonews.com/en/afghanistan/7120-14-insurgents-renounce-violence-in-balkh>, dostęp 19 października 2012 r.

24. Dawn.com, *Afghanistan sees 'economic revolution' with first railway*, <http://archives.dawn.com/archives/11894>, dostęp 22 października 2012 r.

25. UNODC, *The Global Afghan Opium Trade, A Threat Assessment*, str. 16, http://www.unodc.org/documents/data-and-analysis/Studies/Global_Afghan_Opium_Trade_2011-web.pdf, dostęp 22 października 2012 r.; UNODC, *Afghanistan Opium Survey 2010, Winter Rapid Assessment*, str. 26, http://www.unodc.org/documents/research/Afghanistan_Opium_Survey_2010_Winter_Rapid_Assessment.pdf, dostęp 22 października 2012 r.; Dipali Mukhopadhyay, *Warlords as Bureaucrats...*, str. 13.

26. Dipali Mukhopadhyay, *Warlords as Bureaucrats...*, str. 14.

27. GlobalSecurity.org, Ustad Atta Mohamed, <http://www.globalsecurity.org/military/world/afghanistan/atta-mohammed-noor.htm>, dostęp 22 października 2012 r.



W zupełnie odmiennych warunkach etnicznych i geograficznych funkcjonuje inny gubernator-watażka, mianowicie Gul Agha Szirzaj, który w 2005 r. objął stanowisko szefa prowincji Nangarhar (strategicznej dla Afganistanu ze względu na swoje położenie). Jego władza opiera się na uzyskanej przychylności i poparciu przedstawicieli starszyzn plemion w prowincji. Ta przychylność kupowana jest podarunkami, wspólnymi ucztami, pieniędzmi, ale również stanowiskami w organach władzy prowincji i dystryktów. Dzięki poparciu plemion gubernator stara się utrzymywać optymalną sytuację bezpieczeństwa w prowincji, która graniczy z Pakistanem i jest kluczowa dla NATO ze względu na węzeł komunikacyjny, którym transportowane są z Pakistanu do Afganistanu paliwo i inne dobra dla wojsk NATO. Dzięki wsparciu plemion gubernator zdołał wyeliminować uprawy maku opiumowego w prowincji w latach 2007 i 2008 (w kolejnych latach mak zaczęto ponownie uprawiać, aczkolwiek w skali kraju wielkość upraw nie jest wysoka). Gubernator przyczynił się także do odbudowy prowincji, m.in., dzięki amerykańskim środkom Zespołu Odbudowy Prowincji (ang. *Provincial Reconstruction Team*).²⁸ Gubernator, przezwany został „Buldożerem” ze względu na ukończenie w szybkim tempie bardzo wielu projektów infrastrukturalnych w prowincji, wybudowanie sieci dróg, oświetlenia, budynków użyteczności publicznej, odrestaurowanie zabytków. Dzięki wpływom gubernatora kontrakty na wybudowanie infrastruktury w prowincji realizowane były przez firmy z nim powiązane, bądź oferowane były firmom powiązanim z jego oponentami lub wpływowymi mediatorami w prowincji. W ten sposób gubernator kupował sobie wsparcie, spokój i stabilizację w prowincji.²⁹ W 2008 r. w ogólnonarodowym konkursie Radia Wolny Afganistan Gul Agha Szirzaj został wybrany Osobistością Roku za szerzenie demokracji, praworządności, eliminację upraw opium, a także wybudowanie drogi szybkiego ruchu łączącej stolicę prowincji z miejscowością Torkham na granicy z Pakistanem.³⁰ Gubernator był również inicjatorem powołania komisji ds. negocjacji z Talibami z prowincji Nangrahar i Paktja. Komisja składała się z członków starszyzn plemion, a także popularnych osobistości i jej celem była organizacja spotkań i rozmowy na temat budowania pokoju i jedności w Afganistanie.³¹

Nie wszyscy watażkowie chcą szukać porozumienia i negocjować z Talibami. Od kilku lat odnotowuje się aktywność lokalnych przywódców na północy kraju, którzy wraz z rozpoczęciem rządowego procesu negocjacji z Talibami w 2010 r. odpowiedzieli nawiązaniem do zbrojenia się i reaktywacji militarnej byłych bojowników o wolność.³² Przywódcy ci (m.in. Ismail Khan, były gubernator prowincji Herat, a od 2005 r. Minister Wody i Energii) są zaniepokojeni polityką rządu Karzaja oraz Stanów Zjednoczonych, która zakłada pokojowe rozwiązanie konfliktu i włączenie Talibów do struktur państwa. Ismail Khan w czwartym kwartale 2012 r. zorganizował pod Heratem wiec, podczas którego nawoływał do zbrojenia się przeciwko Talibom i do organizacji pozapaństwowych oddziałów walki.

28. Dipali Mukhopadhyay, *Warlords as Bureaucrats...*, str. 14.

29. AAN, *Sherzai Staying or Leaving? A Nangrahar Tug-of-War*, <http://aan-afghanistan.com/index.asp?id=1541>, dostęp 22 października 2012 r.

30. Globalsecurity.org., *Gul Agha Sherzai*, <http://www.globalsecurity.org/military/world/afghanistan/sherzai.htm>, dostęp 22 października 2012 r.

31. *Ibidem*.

32. The Telegraph, *Afghan warlords prepare to rearm as Taliban arrive for peace talks in Kabul*, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/asia/afghanistan/8082845/Afghan-warlords-prepare-to-rearm-as-Taliban-arrive-for-peace-talks-in-Kabul.html>, dostęp 19 października 2012 r.

Nie wszyscy lokalni przywódcy, watażkowie są sojusznikami rządu Hamida Karzaja. Niektórzy z lokalnych przywódców są oponentami obecnego rządu i prowadzą politykę neutralności, koncentrując się na czerpaniu zysków gospodarczych ze swojej władzy, ale są i tacy, którzy są w opozycji i uznawani są powszechnie za Talibów, np. Dżalaluddin Hakkani, Gulbuddin Hekmatjar.

1.3 PLEMIENNOŚĆ W AFGANISTANIE

Plemienność związana jest z etnosem, tj. cechami zbiorowości etnicznej. Plemienność wiąże się ze wspólnotą pochodzenia, wspólnymi dziejami, wspólnym terytorium, odrębną kulturą, w tym odrębnym językiem i religią, nazwą zbiorowości oraz poczuciem tożsamości i silnymi więziami społecznymi. Jak pisze profesor Jolanta Sierakowska-Dyndo, plemienność nie odnosi się wyłącznie do ludów koczowniczych, ale również do społeczności osiadłych i wiejskich, których życie toczy się według swoistych zasad, reguł, więzów i które to czynniki powodują, że rzeczywistość postrzegana jest przez te społeczności we właściwy dla siebie sposób. Dla niektórych grup etnicznych, np. dla Pasztunów plemienność ma wymiar metafizyczny.³³

W Afganistanie wyróżnić można 57 grup etnicznych oraz 50 języków i dialektów.³⁴ Według Konstytucji naród afgański tworzą następujące grupy etniczne: Pasztunowie, Tadźycy, Hazarowie, Uzbegy, Turkmeni, Beludźowie, Paszaji, Nuristańczycy, Ajmakowie, Arabowie, Kirgizi, Kzyzyłbasze, Gujurowie, Brahwuji i inne plemiona. Najliczniejsze grupy etniczne stanowią Pasztunowie (41-42 procent), Tadźycy (27-38 procent), Hazarowie (9-10 procent) i Uzbegy (6-9 procent).³⁵

Plemienność implikuje postrzeganie świata. Szczególnie silna więź i podtrzymanie tożsamości poprzez wspólny kod moralny, zasady postępowania zwane Pasztunwali dominuje wśród Pasztunów. Pasztunwali pociąga za sobą rozumienie wizji ładu politycznego opartego na konsultacjach i strukturze koła. Najsłabiej odwołują się do więzi plemiennej Tadźycy, wśród których dominuje inny system wartości oparty na hierarchicznej strukturze trójkąta wywodzącej się z sufizmu. Tadźycy to grupa etniczna, która zdominowała gospodarkę i kulturę. Ludność tadżycka osiadła głównie w miastach oraz w zachodnich i północnych częściach kraju. Ich postrzeganie ładu politycznego oparte jest na hierarchicznej strukturze trójkąta: na czele stoi lider (jak kiedyś pir suficki), a u podstawy trójkąta znajdują się równi sobie członkowie społeczności, którzy godzą się na bycie rządzonymi oraz na fakt, że wszyscy są sobie równi.

W odniesieniu do postrzegania ładu przez Pasztunów w grę wchodzi struktura koła, rady *dżirgi*, konsultacji. W tej strukturze członkowie plemienia rozsądzają podczas rady o sprawach ważnych dla danej społeczności, jednocześnie taki model osłabia rolę wodza, lidera. Ta wizja świata opartego na kole powoduje, że ci należący do plemienia są swoi, poza nim są obcy, gorsi. Osoby wewnątrz koła to osoby, którym ułatwia się stosunki, pracę, sprawy, gdyż pochodzą z tej samej grupy. Natomiast ci spoza grupy plemiennej

33. J. Sierakowska-Dyndo, *Tribalism and Afghan political tradition*, Warszawa, 2003, str. 51, http://www.wgstr.uw.edu.pl/pub/uploads/aps04/5Sierakowska-Dydo_Trybalism.pdf, dostęp 24 września 2012 r.

34. J. Sierakowska-Dyndo, *Afganistan – Narodziny Republiki*, Warszawa 2002, s. 9.

35. J. Modrzejewska-Lesniewska, *Afganistan*, Warszawa 2010, str. 21.



są obcy.³⁶ Taka wizja ładu politycznego jest również widoczna w obecnym sposobie rządzenia krajem przez Hamida Karzaję, co zarzucają mu przedstawiciele pozostałych grup etnicznych. Karzaj często odwołuje się w sprawach ważnych dla stanu państwa do możliwości organizowania Najwyższej Rady (pasz. *Loja Dżirga*), która zbiera się w ważkich dla państwach sytuacjach. Tę możliwość nadaje mu obowiązująca Konstytucja.

Plemiennosc afgańska opiera się na trzech pojęciach: *hamsaja* (nieformalny system władzy podobny do klientelizmu), konsensus oraz *ghaumijat* odnoszący się do ochrony interesów grupy plemiennej, własnej społeczności lokalnej. Te trzy wartości są kluczowe dla zrozumieniu sposobu postrzegania rzeczywistości, ładu społecznego i politycznego przez Afgańczyków, co ma implikacje nawet w obecnych czasach. *Hamsaja* oznacza dosłownie „tego, który dzieli ten sam cień”. „*Hamsaja* było określeniem bardzo szerokim, odnosiło się zarówno do plemienia, które było sojusznikiem innego, silniejszego, jak i do Pasztuna, który opuścił swoje plemię i znalazł miejsce wśród innej społeczności plemiennej. *Hamsaja* mogła się odnosić do indywidualnej osoby, ale również do całego plemienia, które było sojusznikiem innego, silniejszego, jak i do Pasztuna, który opuścił swoje plemię i znalazł miejsce wśród innej społeczności plemiennej. *Hamsaja* to także Pasztun oddający się pod opiekę bogatego i silnego członka plemienia i wreszcie terminem tym określano wszystkich ludzi spoza danego plemienia, będących w zależności od niego”.³⁷ *Hamsaja* wiązało się z obowiązkiem płacenia renty, świadczenia różnych usług. *Hamsaja* to relacja, w której silniejsza strona bierze pod opiekę słabszą, a słabsza strona w zamian wykonuje różnego rodzaju prace na rzecz silniejszego lub wynagradza ten fakt w inny sposób. *Hamsaja* stanowiły osoby lub grupy ludzi bardzo różnorodnych. Mogli to być Pasztunowie, którzy poddali się pod opiekę silniejszego plemienia, chłopcy z podbitych terenów, ludzie z innych grup etnicznych czy rzemieślnicy.³⁸ Taka relacja zależności od silniejszego plemienia czy silniejszej grupy już współcześnie jest związana z faktem, że Afganistan był i nadal jest państwem nie w pełni ukształtowanym, w którym władza państwa nie dociera do wszystkich regionów. „Z dala od centrum władzy państwowej, w sytuacji gdy państwo nie w pełni było ukształtowane, więzi krwi, a także więzi osobiste uznawane były za związek o pierwszorzędym znaczeniu”.³⁹ To znaczenie jest nadal bardzo istotne w rejonach oddalonych od Kabulu, szczególnie w tych, w których przedstawiciele państwa afgańskiego są obecni w sposób znikomy, a społeczność zmuszona jest kształtować ład społeczny w oparciu o stare wartości zakorzenione od wieków w afgańskiej tradycji. Taki nieformalny model władzy patrona wobec osoby o niższym statusie ma również swoje przełożenie na ład polityczny. Jak cytuje profesor Sierakowska-Dyndo za O. Roy'em władza w Afganistanie opiera się właśnie o takie zależności podobne do klientelizmu, o więź silniejszego wobec słabszego, „to jest sieć, oparta na patronacie, gdzie skala prestiżu jest proporcjonalna do wielkości rozdzielonych dóbr”.⁴⁰ Ta nieuchwytna forma więzi podobna do klientelizmu jest obecna również współcześnie w Afganistanie.

36. Więcej o wizji ładu politycznego w J. Sierakowska-Dyndo, *Granice wyobraźni politycznej Afgańczyków*, Warszawa 2007, str. 23-50.

37. J. Sierakowska-Dyndo, *Narodziny...*, str. 33-34.

38. J. Sierakowska-Dyndo, *Tribalism...*, str. 54.

39. J. Sierakowska-Dyndo, *Narodziny...*, str. 35.

40. *Ibidem*.

Kolejną wartością kluczową dla zrozumienia plemienności w Afganistanie jest konsensus. Konsensus, czyli zgoda, plemienia czy grupy społecznej jest konieczna do legitymizacji władzy, ale jednocześnie jest to wartość, która w naturalny sposób osłabia rolę lidera politycznego. Bez zgody plemienia czy grupy lider nie otrzyma legitymizacji i poparcia do sprawowania swojej funkcji. Konsensus jest również kluczowy w procesie podejmowania decyzji o innych sprawach ważnych dla społeczności. Osiągnięcie konsensusu wiązało się często z zabieganiem przez lidera o prestiż, poparcie, zgodę wśród członków społeczności lokalnej.

Trzecią fundamentalną wartością w plemienności afgańskiej jest *ghaumijat*, czyli społeczność lokalna, wartość odnosząca się do protekcji własnej grupy. *Ghaumijat* niesie za sobą ochronę interesów własnej grupy (rodziny, plemienia, grupy etnicznej czy religijnej). Jak pisze profesor Sierakowska-Dyndo, *ghaumijat* powodował również naturalne faworyzowanie własnych członków grupy przez elitę polityczną np. poprzez nominowanie ich na ważne stanowiska polityczne lub przekazywanie dotacji, środków finansowych w wyniku czego można było oczekiwać lojalności. Ta wartość *ghaumijat* jest nadal obecna we współczesnym systemie politycznym. Ochrona interesów własnej grupy powoduje, że w pierwszej kolejności na stanowiskach administracyjnych czy politycznych zatrudniane są osoby z własnej grupy. Umożliwia się im w pierwszej kolejności dostęp do ofert biznesowych czy dóbr. Wszystkie osoby spoza grupy są uznawane za obce, niegodne zaufania, gorsze. Taka wizja ładu politycznego i społecznego wciąż współcześnie rzutuje na postrzeganie władzy państwowej, administracji publicznej czy wymiar sprawiedliwości. Nie ufa się urzędnikom, którzy nie należą do grupy, z której dany człowiek pochodzi.





2

SYTUACJA EKONOMICZNA LUDNOŚCI

Afganistan jest obecnie jednym z najbiedniejszych krajów na świecie. Według indeksu HDI w 2011 r. zajmował 172 miejsce spośród 187 krajów i jednocześnie jest ostatnim krajem azjatyckim na tej liście. Afganistan zamieszkuje 34.4 milionów ludzi. 23 procent społeczeństwa zamieszkuje miasta, a 77 procent tereny wiejskie.⁴¹ W 2008 r. sześć największych miast stanowiło łącznie mniej niż 10 procent populacji.⁴² Od 2002 r. ponad 5,7 miliona uchodźców powróciło do Afganistanu, co zwiększyło populację kraju o 25 procent. W 2011 r. odnotowano znaczny wzrost osób przesiedlonych wewnętrznie (IDPs). W 2011 r. liczba IDPs powiększyła się o kolejnych 100 tysięcy osób, zwiększając całkowitą liczbę osób dotychczas przesiedlonych do około 500 tysięcy.⁴³

- 199 dzieci na 1000 nie dożywa 5. roku życia. Jest to jeden z najniższych wskaźników na świecie
- 54 procent dzieci poniżej 5. roku życia jest chronicznie niedożywionych;
- 39 procent dzieci ma niedowagę;
- 21 procent Afganek w wieku 15–49 lat ma niedowagę;
- 29 procent kobiet potrafi czytać i pisać;
- 48 procent społeczeństwa ma dostęp do czystej wody pitnej;
- 77 procent mieszkańców Afganistanu zamieszkuje tereny wiejskie;
- 90 procent kobiet i 60 procent mężczyzn zamieszkujących tereny wiejskie nie umie czytać i pisać;
- 36 procent społeczeństwa żyje poniżej granicy ubóstwa.⁴⁴

2.1. EKONOMICZNA KONDYCJA MIESZKAŃCÓW AFGANISTANU

Tak jak w przypadku innych wskaźników statystycznych, nie ma rzetelnych danych dotyczących gospodarki afgańskiej, które jednoznacznie określałyby sytuację gospodarczą kraju. Afganistan jest krajem rolniczym, około 78.6 procent ludności utrzymuje się z pracy na roli. Tylko 5.7 procent ludności zatrudnionych jest w przemyśle, który w

41. *Afghanistan, statistics*, UNICEF, http://www.unicef.org/infobycountry/afghanistan_statistics.html#0, dostęp 23 września 2012 r.

42. Library of Congress – Federal Research Division, *Country Profile: Afghanistan*, str.7, <http://lcweb2.loc.gov/frd/cs/profiles/Afghanistan.pdf>, dostęp 23 września 2012.

43. *Country operations profile – Afghanistan*, UNHCR, <http://www.unhcr.org/cgi-bin/texis/vtx/page?page=49e486eb6>, dostęp 23 września 2012.

44. UNICEF, *Afghanistan, Factsheet*, http://www.unicef.org/infobycountry/files/ACO_Health_Nutrition_Factsheet_-_November_2011.pdf, UNICEF, *Afghanistan, Statistics*, http://www.unicef.org/infobycountry/afghanistan_statistics.html, Bank Światowy, *Afghanistan at a glance*, http://devdata.worldbank.org/AAG/afg_aag.pdf, CIA, *The World Factbook Afghanistan*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/af.html>, dostęp 24 października 2012 r.



zasadzie funkcjonuje w szczątkowej formie, a 15.7 procent w usługach.⁴⁵ Według Banku Światowego, afgańska gospodarka szybko rośnie w związku ze wsparciem finansowym społeczności międzynarodowej. Środki zagraniczne przekazywane są na współpracę rozwojową oraz pomoc związaną z sektorem bezpieczeństwa. W roku budżetowym 2010/2011 realny wzrost PKB wyniósł 8.2 procent, w latach 2012/2013 ma wynieść około 7.1 procent.⁴⁶ W latach 2002-2010 średnio wzrost PKB wyniósł 11.3 procent, natomiast w latach 2009/2010 osiągnął niespotykany poziom 20.4 procent. Ten wysoki poziom wynikał z rekordowych zbiorów oraz wzrostu wsparcia budżetowego oraz pozabudżetowego.⁴⁷ Jak zauważa Adrianna Łukaszewicz, „trzeba jednak pamiętać, że przyrosty procentowe w przypadku tak biednego kraju jak Afganistan, liczone są od bardzo niskiej podstawy, a 6- czy 10-procentowy wzrost przy istniejącej skali ubóstwa uniemożliwia de facto ucieczkę od niego”. Jak podaje Łukaszewicz, w latach 2004-2008 podwojony został dochód narodowy w cenach bieżących, wynosił on około 400 dolarów amerykańskich rocznie na mieszkańca. Po przeliczeniu oznacza to, że dochód miesięczny wynosił około 33 dolarów amerykańskich na jednego mieszkańca, czyli 1 dolara dziennie na mieszkańca. „Gdyby prawdą były średnie matematyczne, wskazywałoby to, że całe społeczeństwo Afganistanu żyje poniżej granicy ubóstwa”.⁴⁸

Według wskaźników rozwoju ludzkiego (HDI) UNDP w 2011 r., PKB per capita wyniosło około 1200 dolarów amerykańskich.⁴⁹ Natomiast DNB per capita w 2010 r. według Banku Światowego, wyniosło 410 dolarów. Oznacza to że w 2011 r. statystyczny Afgańczyk utrzymywał się za 1.13 dolarów dziennie.⁵⁰ Jednakże według danych CIA World Factbook, w roku budżetowym 2008/2009 36 procent ludności żyło poniżej granicy ubóstwa.⁵¹ Bank Światowy przewiduje, że w latach 2011-2018 średni roczny PKB będzie wynosił około 5-6 procent. Biorąc pod uwagę przyrost naturalny wynoszący rocznie 3 procent, dwukrotne powiększenie obecnego DNB wyniesie około 22 lat.⁵² Inną ważną statystyką, która obrazuje poziom rozwoju Afganistanu, jest wielkość pomocy zagranicznej na współpracę rozwojową oraz wsparcie sektora bezpieczeństwa, które przyjmuje Afganistan. Według danych Banku Światowego cytowanych za NATO, rocznie społeczność międzynarodowa wydatkuje w Afganistanie kwotę siedem razy wyższą od afgańskiego PKB, natomiast całkowita wysokość pomocy zagranicznej wynosi tyle co wielkość PKB.⁵³

45. The World Factbook, Central Intelligence Agency, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/af.html>, dostęp 30 września 2012 r.

46. *Afghanistan Country overview 2012*, World Bank, <http://www.worldbank.org/af/WBSITE/EXTERNAL/COUNTRIES/SOUTHASIAEXT/AFGHANISTANEXTN/0,,contentMDK:20154015~menuPK:305992~pagePK:141137~piPK:141127~theSitePK:305985,00.html>, dostęp 30 września 2012 r.

47. *Afghanistan Economic Update 2011*, World Bank, <http://siteresources.worldbank.org/AFGHANISTANEXTN/Resources/305984-1297184305854/AfghanistanEconomicUpdateJune2011.pdf>, dostęp 30 września 2012 r.

48. *Ibidem*.

49. *Afghanistan, Human Development Indicators*, <http://hdrstats.undp.org/en/countries/profiles/AFG.html>, dostęp 30 września 2012 r.

50. World Bank, <http://data.worldbank.org/country/afghanistan>, dostęp 30 września 2012 r.

51. The World Factbook, Central Intelligence Agency, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/af.html>, dostęp 30 września 2012 r.

52. S. Mikser, *NATO Parliamentary Report*, www.nato-pa.int/Docdownload.asp?ID=FC37359EE505060405E7, dostęp 30 września 2012 r.

53. *Ibidem*.

2.2. UPRAWA MAKU OPIUMOWEGO

Innym istotnym aspektem, który wpływa na sytuację ludności w Afganistanie jest uprawa maku opiumowego. Według danych UNODC (United Nations Office on Drug and Crimes) w 2009 r. Talibowie zarobili około 155 milionów dolarów amerykańskich, przewoźnicy narkotyku 2.2 miliarda dolarów, natomiast afgańscy farmerzy 440 milionów.⁵⁴ Jak wskazuje UNODC 95 procent opium uprawianego w Afganistanie pochodzi z prowincji południowych, w których odnotowuje się najwyższe wskaźniki poziomu niebezpieczeństwa oraz najniższe wskaźniki obecności państwa afgańskiego. Te prowincje to Kandahar, Helmand, Farah, Nimroz, Uruzgan.⁵⁵ Mak opiumowy w Afganistanie jest nie tylko produkowany, ale również przetwarzany w laboratoriach narkotykowych. Większość laboratoriów usytuowanych jest na południu Afganistanu.

Tabela poniżej przedstawia trendy w uprawie maku opiumowego w roku 2012.

TRENDY DOT. UPRAW W 2012 R.	LICZBA PROWINCJI	NAZWY PROWINCJI	KOMENTARZE
Brak upraw	15	Ghazni, Khost, Logar, Paktika, Paktja, Pandższir, Parwan, Wardak, Nuristan, Balkh, Bamjan, Dżowzdżan, Samangan, Saripul, Kunduz	W prowincjach tych mak opiumowy nie był uprawiany również w 2011 r.
Bez większych zmian	8	Helmand, Dajkundi, Zabul, Nimroz, Kabul, Laghman, Farjab, Baghlan	W ubiegłym roku uprawa maku nieznacznie zmniejszyła się w porównaniu do 2010 r. w Helmandzie, Dajkundi, Zabulu. Nieznacznie wzrosła w Nimroz, Kabulu, Laghman, Farjab oraz Baghlan. Prowincje Farjab i Baghlan straciły status prowincji wolnych od upraw maku w 2011 r.
Zmniejszenie	1	Kandahar	W ubiegłym roku uprawa maku wzrosła w Kandaharze.
Zwiększenie	9	Badakhshan, Baghdis, Farah, Uruzgan, Kunar, Nangarhar, Ghor, Herat, Kapisa	W ubiegłym roku uprawa maku wzrosła w Farah, Uruzgan, Kunar i Nangarhar w porównaniu do 2010 r. Prowincja Ghor była wolna od upraw w 2011 i mogłaby taka pozostać, gdyby wdrożono efektywne metody eradykacji opium.
Trudne do oszacowania	1	Takhar	W 2011 r. w Takharze nie uprawiano maku. Oszacowanie trendów w tej prowincji było utrudnione ze względu na duży opad śniegu podczas wykonywania badania.

Źródło: Afghanistan Opium Survey 2012, UNODC

54. UNODC, *The Global Afghan Opium Trade, A Threat Assessment*, str. 5, http://www.unodc.org/documents/data-and-analysis/Studies/Global_Afghan_Opium_Trade_2011-web.pdf, dostęp 30 września 2012 r.

55. *Ibidem*, str. 26.



Głównym powodem uprawy maku opiumowego przez Afgańczyków jest bieda, potrzeba przetrwania, długi oraz zysk. Bardzo często z powodu braku pieniędzy oraz potrzeby szybkiego zarobku Afgańczycy nie mają alternatywy, tylko uprawę maku. Mają oni świadomość, że uprawiając mak będą mieli szybki zysk, ponieważ popyt jest duży. Ponadto, powołując się na Cyrus'a Hodes'a i Marka Sedra, Afgańczycy otrzymują tzw. nocne listy od Talibów lub lokalnych przywódców, którzy zarabiają na uprawie maku. W listach tych Afgańczycy otrzymują pogroźki, by nie rezygnować z upraw maku.⁵⁶ Pomimo iż Afgańczycy zdają sobie sprawę, że uprawa opium przyczynia się do wzmocnienia siatki osób zaangażowanych w handel i przewóz, wzmocnienia wpływów lokalnych przywódców, do utraty zdrowia, śmierci wielu Afgańczyków oraz do tragedii całych rodzin, Afgańczycy nie mają alternatywy. Żadna inna uprawa nie daje takiego zysku jak uprawa maku opiumowego. Ponadto, ze względu na brak infrastruktury, tj. dróg, magazynów do przechowywania zbiorów czy słabego rynku zbytu Afgańczycy nie decydują się na uprawę innych roślin uprawnych. Jest to zakłęte koło, którego nie udaje się przerwać pomimo milionów dolarów przekazywanych na programy rozwojowe mające na celu walkę z opium oraz promowanie alternatywnych upraw, np. szafranu czy migdałów. Nie tylko osoby czy grupy będące w opozycji do władzy afgańskiej są zaangażowane w uprawę maku i handel opium. Według doniesień z prasy, zaangażowane są również osoby bliskie prezydentowi Karzajowi. Jednym z koronnych przykładów jest zmarły brat prezydenta, Ahmed Wali Karzaj (zginął w wyniku zamachu samobójczego), który był głównym baronem narkotykowym w Kandaharze.⁵⁷ Mówi się również, że gubernatorzy prowincji, subgubernatorzy dystryktów, przedstawiciele rad prowincji oraz członkowie parlamentu są zaangażowani w uprawę i handel opium. Od czasu do czasu zdarza się, że są organizowane pokazowe akcje niszczenia upraw i podpalania stosów narkotyków. Pokazy te są jedynie symbolicznymi akcjami, które mają wykazać wolę rządu do walki z problemem. Kilka kilometrów dalej od pokazowo niszczonej uprawy są pola o wiele razy większe, których się już nie likwiduje. Ten sam przypadek dotyczy już przetworzonego narkotyku.

Problem uprawy maku opiumowego oraz handlu i przemytu opium pomimo 11 lat zaangażowania społeczności międzynarodowej pozostaje nierozwiązany. Wydaje się, że ani NATO, ani społeczność międzynarodowa nie mają wystarczającego wpływu na zmianę sytuacji.

2.3. UCHODźCY WEWNĘTRZNI

Według Amnesty International, konflikt w Afganistanie przyczynia się do tego, że średnio 400 mieszkańców Afganistanu dziennie jest wewnątrznie przesiedlonych.⁵⁸ Działania zbrojne są intensyfikowane, wojska NATO planują coraz intensywniejsze operacje, by wyprzeć Talibów i przygotować teren do przekazania w procesie przejściowym (ang. *transition*). Wojna oraz obecność Talibów zmuszają Afgańczyków do

56. C. Hodes, M. Sedra, *The Search For Security in Post-Taliban Afghanistan*, Adelphi Paper 391, IISS, 2007, str. 37.

57. Dawn.Com, Wali Karzai: *Drugs baron, CIA agent or Afghan defender?*, <http://dawn.com/2011/07/12/wali-karzai-drugs-baron-cia-agent-or-afghan-defender/>, dostęp 30 września 2012 r.

58. Amnesty International, *Fleeing war, finding misery. The plight of the internally displaced in Afghanistan*, 2012, str. 10, <http://www.amnesty.org/en/library/asset/ASA11/001/2012/en/16509ae3-8407-4f1a-95e8-029f1e08397d/asa110012012en.pdf>, dostęp 30 września 2012 r.

przesiedlenia się. Wraz z całymimi rodzinami pozostawiają za sobą swój dobytek i ruszają do regionów, gdzie sytuacja bezpieczeństwa jest na tyle stabilna, że pozwala na lepsze życie. Najczęściej migrują do dużych miast, w tym do Kabulu. Według danych UNHCR, liczba osób przesiedlonych wewnątrz (IDPs) wzrasta stale od 2008 r., a tylko w pierwszej połowie 2011 r. przesiedlonych zostało aż 100 tysięcy osób. Łączna ich liczba wynosi obecnie około 500 tysięcy osób.⁵⁹ Dokładna liczba osób przesiedlonych wewnątrz nie jest jednak dokładnie znana. Szacuje się, że w samym Kabulu jest ich około 35 tysięcy,⁶⁰ którzy tworzą nielegalne obozowiska. Kabul przyciąga ze względu na relatywnie dobrą sytuację bezpieczeństwa, dostęp do żywności, do edukacji oraz do opieki zdrowotnej. Wielu osobom wydaje się również, że w Kabulu łatwiej znajdują zatrudnienie, że rynek pracy jest bardziej chłonny i gwarantuje stabilizację. Niestety najczęściej osoby przesiedlone wewnątrz nie mają gdzie się podziać i osiedlają się w slumsach, obozach, w których — według Amnesty International oraz IRIN⁶¹ — rząd afgański nie pozwala udzielać pomocy. Dzieje się tak ponieważ ziemia, na której powstają obozy ludności przesiedlonej wewnątrz, jest własnością prywatną bądź rządu i wspieranie przesiedlonych oznaczałoby, że osoby te nie dążyłyby do zmiany miejsca zamieszkania. W związku z tym, rząd nie pozwala drążyć studni na terenie obozu, natomiast zgadza się na dostarczanie butelkowanej wody. W połowie 2011 r. w Heracie agendy ONZ oraz organizacje pozarządowe otrzymały list od administracji prowincji, z którego wynikało, że wspieranie osób przesiedlonych wewnątrz jest zabronione.⁶²

Osoby przesiedlone wewnątrz mieszkają w zatrważających warunkach. Są to przeważnie nieogrzewane schronienia zrobione z gliny, szmat bądź folii. Jesienią i wiosną podłoga zamienia się w grzęzawisko, zimą znacznie wzrasta śmiertelność dzieci i niemowląt ze względu na temperatury poniżej zera stopni. Nocą temperatura może spaść w Kabulu nawet do -25 stopni. Na początku 2012 r. media donosiły o dzieciach, które umierały z zimna w obozie w Kabulu.⁶³ Warunki sanitarne są również zatrważające. Częściej dochodzi do rozprzestrzeniania się chorób, najczęściej wśród dzieci. W najtrudniejszej sytuacji są kobiety, które rodzą w bardzo złych warunkach higienicznych bez wykwalifikowanej asysty. Ponadto z przeprowadzonych badań wynika, że wśród osób przesiedlonych wewnątrz częściej dochodzi do przemocy fizycznej. Kobiety informowały personel Amnesty International, że mężowie bili je częściej w porównaniu do czasów zanim się przenieśli do obozu.

W obozach dla osób przesiedlonych wewnątrz ludność w naturalny sposób dzieli przestrzeń według pochodzenia etnicznego. W oddzielnej strefie mieszkają Pasztunowie, w innej Tadzycy, w jeszcze innej Hazarowie czy Uzbegy. Przesiedleni żyją w permanentnym stresie związanym z groźbą eksmisji. Ponieważ ziemia na której się ulokowali nie jest ich własnością, nie mają do niej żadnych praw, nie otrzymują też żadnego wsparcia od rządu Z

59. UNHCR, *2012 UNHCR Country operations profile – Afghanistan*, <http://www.unhcr.org/pages/49e486eb6.html>, dostęp 30 września 2012 r.

60. *Amnesty International...*, str. 10.

61. IRIN, *Afghanistan: IDPs at a crossroad*, <http://www.irinnews.org/Report/94935/AFGHANISTAN-IDPs-at-a-crossroads>, dostęp 30 września 2012 r.

62. *Amnesty International...*, str. 12.

63. *Ibidem* oraz *The New York Times*, *Long Neglected, Camps in Kabul Get a Deluge of Aid*, http://www.nytimes.com/2012/02/13/world/asia/aid-groups-rush-to-help-afghans-in-freezing-camps.html?_r=0 http://www.nytimes.com/2012/02/13/world/asia/aid-groups-rush-to-help-afghans-in-freezing-camps.html?_r=0, dostęp 30 września 2012 r.



powodu braku środków i pilniejszych priorytetów. Przesiedleni nie mają środków do życia. Często głowom rodziny nie udaje się znaleźć pracy. Najtrudniejsza sytuacja jest zimą, kiedy pogoda nie pozwala na wykonywanie prac sezonowych. W związku z brakiem pieniędzy przesiedleni nie mają pożywienia, nie mają środków na lekarstwa oraz wizytę u lekarza. Warunki sanitarne, chłód i niedożywienie wzmagają problemy ze zdrowiem. Na terenie obozów nie ma klinik, zdarza się jednak, że obóz jest odwiedzany przez pracownika medycznego. Kolejnym problemem jest dostęp do edukacji dla dzieci. Dostęp do szkół jest utrudniony, ponieważ dzieci nie mają dowodów tożsamości, które najczęściej są wydawane w miejscu stałego zamieszkania. Często dzieci nie są również wpuszczane do szkół, ponieważ brzydko pachną i mają brudne ubrania, co jest nieuniknione, gdy w obozie nie ma wody.

Afgańczycy decydują się na przesiedlenie wewnętrzne również ze względu na katastrofy naturalne, np. suszę, która uniemożliwia im uprawę roli. Według IOM w 2011 r. 6 tysięcy rodzin (42 tysiące ludzi) zostało przesiedlonych wewnętrznie ze względu na suszę, która uniemożliwiła uprawę i hodowlę zwierząt w północnym Afganistanie. Łącznie 14 prowincji na północy i na wschodzie zostało dotkniętych wówczas najgorszą suszą od dekad. Ludzie stracili nasiona i zwierzęta domowe. W 2011 r. osób przesiedlonych wewnętrznie było około 450 tysięcy z czego 289 tysięcy zostało przesiedlonych ze względu na działania wojenne.⁶⁴

2.4. SPORY O ZIEMIĘ

Spory o ziemię stanowią istotny problem mieszkańców Afganistanu. Lata konfliktu, przemieszeń i migracji ludności spowodowały, że własność ziemi oraz znajdujących się na niej nieruchomości jest niejednoznaczna i skomplikowana. Ziemie i nieruchomości należące przed wojną do rodzin afgańskich mogą być obecnie zajęte przez innych ludzi, którzy roszczą sobie prawa do jej zatrzymania. Niejednokrotnie ziemia i nieruchomości były i nadal są konfiskowane przez państwo czy lokalnych przywódców. Na problematykę sporów o ziemię nakładają się historyczne i tradycyjne spory o dostęp do wody i ziemi związane z dzieleniem się dostępem⁶⁵ do niej lub konfiskatą i nadaniem innej grupie etnicznej w XIX wieku i później.⁶⁶ W Afganistanie popularne jest „połownictwo” czyli „dzierżawa ziemi opłacana w naturaliach niezależnie czy plony dzielone są po połowie, czy w innym stosunku”.⁶⁷ Dzierżawienie ziemi powoduje, że niejasne jest, kto jest prawnym właścicielem ziemi, a kto dzierżawcą. Inną przyczyną sporów o ziemię mogą być kwestie związane z dziedziczeniem ziemi pomiędzy rodzeństwem. Stosunki ziemskie w Afganistanie stanowią bardzo skomplikowaną sieć zależności, w której trudno jest określić,

64. IRIN, *Afghanistan: Time running out for displaced farmers*, <http://www.irinnews.org/Report/94735/AFGHANISTAN-Time-running-out-for-displaced-farmers>, dostęp 30 września 2012 r.

65. Podział lub okresowa zmiana ziemi wśród Pasztunów, wash, to wywodząca się z tradycji Paszto cykliczna praktyka dzielenia się ziemią i jej uprawy.

66. Marek Gawęcki odnotowuje, że w Hazaradzacie właścicielami dużych połaci ziemi byli z reguły nie Hazarowie lecz Pasztunowie, co wiąże się z nadaniem ziem Pasztunom przez władze pod koniec 19 wieku. M. Gawęcki, *Wieś środkowego i północnego Afganistanu*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1983, str. 91.

67. *Ibidem*, str. 94.

kto jest prawowitym właścicielem ziemi. Jednocześnie rząd wielokrotnie łamał obietnicę ogłoszenia amnestii i zwrotu mienia straconego podczas lat wojny. Powoduje to, że całe rodziny bądź wioski przyłączają się do rebelii.⁶⁸

W ogóle problematyczna jest kwestia własności ziemskiej z prawnego punktu widzenia. Bardzo niewielu Afgańczyków może potwierdzić prawo do posiadanej ziemi, a gospodarka gruntami jest prowadzona przez wiele instytucji. Systemy zarządzania nieruchomościami są często sprzeczne i się dublują. Nie jest również jasne, które struktury i instytucje są ostatecznie za nie odpowiedzialne.⁶⁹ Wynika to z faktu, że w Afganistanie jest kilka porządków prawnych — pisanych i niepisanych kodeksów, które regulują stosunki ziemskie. Wśród podstaw prawnych można wymieść prawo konstytucyjne, prawo cywilne, prawo zwyczajowe czy prawo wynikające z założeń islamu. Prawa te są ze sobą często sprzeczne. Przykładem może być prawo do dziedziczenia ziemi przez córki, w tym wdowy, które jest nadane przez islam, natomiast zabronione przez honorowy kodeks Pasztunów, czyli Pasztunwali.⁷⁰ Innym przykładem może być jeden z filarów Pasztunwali o nazwie *barmata*, co oznacza zagarnięcie mienia. „W wypadku gdy jedno z plemion ma prawo roszczeń wobec drugiego, które nie może dokonać stosownego zadośćuczynienia, następuje *barmata*, czyli zagarnięcie części dóbr i ludzi. Zwrot następuje dopiero po wypełnieniu powinności”.⁷¹ Taka praktyka jest niezgodnie z prawem konstytucyjnym, cywilnym i religijnym. Kolejną sprzecznością może być przykład zapisów w ustawie o zarządzaniu gruntami z 2008 r. Ustawa jasno precyzuje, że wszelkie prywatne roszczenia wobec ziemi, które nie są poparte dowodami w postaci nadanego przez sąd tytułu posiadania, są nieważne. A zatem ziemia, która nie jest prywatna jest ziemią publiczną i należy do państwa.⁷² Według USAID, 85 procent transakcji dotyczących nieruchomości odbywa się nieformalnie, a 70 procent miejskich nieruchomości nie jest zarejestrowanych. Odsetek ten jest jeszcze większy na terenach wiejskich.⁷³ Według szacunków 89 procent ziemi w Afganistanie należy do państwa.⁷⁴ Większość właścicieli prywatnych nie ma tytułu własności do własnej ziemi, co przyczynia się do poczucia niesprawiedliwości społecznej, braku stabilizacji i bezpieczeństwa.

Według AREU spory o ziemię można podzielić na pięć rodzajów:

- spory dotyczące nielegalnego zajęcia ziemi przez ludzi mających istotną władzę i wpływy,
- spory dotyczące prawa do spadku,
- spory dotyczące osób powracających na swoje ziemie, które uprzednio posiadali,

68. International Crisis Group, International Crisis Group, *The Insurgency in Afghanistan's Heartland*, Asia Report N°207-27 June 2011, str. 2, <http://www.crisisgroup.org/~media/Files/asia/south-asia/afghanistan/207%20The%20Insurgency%20in%20Afghanistans%20Heartland.pdf>, dostęp 12 października 2012 r.

69. Civil Military Fusion Centre, *From Dispute to Resolution Managing Land in Afghanistan*, str. 1, https://www.cimicweb.org/cmo/afg/Documents/Governance/Afghanistan_Land_Dispute_Resolution.pdf, dostęp 12 października 2012 r.

70. *Ibidem*, str. 2.

71. J. Pstrusińska, *Pastunwali – Afgański kodeks postępowania*, Etnografia Polska, t. XXI, z.2., 1977, str. 67.

72. Civil Military Fusion Centre, *From Dispute...*, str. 3.

73. USAID, Request for Proposal (RFP) No. RFP-306-10-0032, *Land Reform In Afghanistan (LARA) Project*, str. 12-23, https://www.fbo.gov/download/336/33675a4e7a40ee71b3434a6bbce330ea/Amendment_No_1_RFP_No_306-10-0032_LARA_Land_Reform_In_Afghanistan_Project.pdf, dostęp 12 października 2012 r.

74. ISAF, *Taking ownership: Afghan government to amend land law*, <http://www.isaf.nato.int/article/news/taking-ownership-afghan-government-to-amend-land-law.html>, dostęp 12 października 2012 r.



- spory o własność prywatną pomiędzy mieszkańcami wioski (nie wśród osób powracających, uchodźców czy osób przesiedlonych wewnętrznie),
- spory o własność prywatną pomiędzy mieszkańcami wioski (nie wśród osób powracających, uchodźców czy osób przesiedlonych wewnętrznie),
- spory związane z własnością należącą do społeczności, która jest gospodarowana wg. wspólnotowych ustaleń, np. pastwiska, lasy, dowa irygacyjna.⁷⁵

Według badań przeprowadzonych przez Asia Foundation w 2011 r. spory o ziemię były najczęstszą przyczyną konfliktów, które społeczności starały się rozwiązać. W 2011 r. 21 procent konfliktów stanowiły spory o ziemię i były najczęściej wskazywanym rodzajem konfliktu w prowadzonym badaniu (w 2010 r. 21 procent, w 2007 r. 28 procent). Spory o ziemię były przyczyną konfliktów najczęściej na wschodzie kraju (34 procent), południowym-zachodnie (27 procent), zachodzie (25 procent), w centrum/Kabulu (24 procent) i na południowym-wschodzie (20 procent). Biorąc pod uwagę pochodzenie etniczne ludności, spory o ziemię były najczęściej wskazywane wśród Hazarów (22 procent). Troszkę rzadziej wśród Uzbeków (19 procent), Tadżyków (18 procent), a najrzadziej wśród Pasztunów (16 procent). Najczęściej spory o ziemię są rozstrzygane lokalnie przez *mułłów* (25 procent), lokalnych *malików/chanów* (25 procent), lokalne *szury* (24 procent), instytucje rządowe (22 procent), policję (22 procent), w dalszej kolejności wskazywano lokalne władze, czy gubernatora prowincji.⁷⁶

75. AREU, Colin Deschamps and Alan Roe, *Land Conflict in Afghanistan. Building Capacity to Address Vulnerability*, str. XII, <http://www.areu.org.af/Uploads/EditionPdfs/918E-Land%20Conflict-IP-web.pdf>, dostęp 12 października 2012 r.

76. The Asia Foundation, *Afghanistan in 2011: A survey of the Afghan People*, str. 138-140, <http://asiafoundation.org/country/afghanistan/2011-poll.php>, dostęp 12 października 2012 r.

3

GENEZA REBELII TALIBÓW

Talibowie to termin, którego świat zachodni używa do nazwania wszystkich grup lub osób indywidualnych, które obecnie zbrojnie sprzeciwiają się rządowi ustanowionemu we współpracy ze społecznością międzynarodową po 2001 r., sprzeciwiają się obecności wojsk NATO w Afganistanie i preferują ład społeczno-polityczny zgodny z zasadami i wytycznymi islamu. Talibowie nie są jednak grupą homogeniczną, a rebelia w Afganistanie nie jest inspirowana wyłącznie przez Talibów. Autorka chciałaby rozpocząć niniejszy rozdział od zdefiniowania, czym jest rebelia przeciwko władzy i jakie są jej konsekwencje.

Według Podręcznika CIA, rebelia to długotrwała polityczna i militarna działalność zmierzająca do obalenia rządu oraz kontrolowania zasobów. Taka działalność jest dokonywana przez nieregularne siły militarne oraz nielegalne organizacje polityczne.⁷⁷ Historia rebelii w Afganistanie jest na stałe wpisana w pejzaż polityczny tego kraju. Wiąże się to z plemiennymi wartościami i zasadami kultywowanymi od wieków przez lokalne społeczności. Buntowanie się przeciwko władzy narzuconej z zewnątrz jest silnie zakorzenione w afgańskiej tradycji i honorowym kodzie postępowania. Wartości takie jak: niezależność, autonomia, wolność, swoboda, religia są częścią wizji ładu politycznego największej grupy etnicznej w Afganistanie, tj. Pasztunów. W związku z tym walka o pokonanie z góry narzuconej władzy przez państwo, które współpracuje ze światem zachodnim, jest naturalną reakcją oraz powinnością Pasztunów.

Źródłem rebelii przeciwko władzy w ostatnich kilku dekadach i współcześnie jest słaba władza państwa, która nie obejmuje całego terytorium kraju, brak rządów prawa oraz próby westernizacji kraju, które zdaniem ludności lokalnej są sprzeczne z islamem. Jak podkreśla Seth G. Jones „upadek rządu w Afganistanie był warunkiem rozpoczęcia rebelii”.⁷⁸ A rząd w tym przypadku to zbiór instytucji, które sprawują władzę w państwie. Kiedy rząd nie ma wystarczających zdolności ani zasobów kadrowych, a usługi publiczne nie są dostarczane przez państwo, pojawiają się nielegalne grupy polityczne, które starają się przejąć władzę i kontrolować życie polityczne i społeczne. Takie sytuacje zdarzają się, gdy instytucje biurokratyczne są słabe, nie mają wystarczającej liczby wykwalifikowanego personelu bądź zasobów i środków, które umożliwiają sprawowanie władzy na całym terytorium kraju. Często słaby rząd nie jest w stanie ustanowić oddziałów aparatu państwowego w odległych wiejskich zakątkach kraju, nie jest w stanie uruchomić i prowadzić szkół, klinik czy jednostek wymiaru sprawiedliwości w terenie. Niemożność dostarczenia ludności usług publicznych i

77. *CIA Guide to the Analysis of Insurgency*, <http://www.fas.org/irp/cia/product/insurgency.pdf>, dostęp 30 września 2012 r.

78. S.G. Jones, *The Rise of Afghanistan's Insurgency. State Failure and Jihad*, *International Security*, Vol. 32, No. 4 (Spring 2008), str. 19, http://belfercenter.ksg.harvard.edu/files/IS3204_pp007-040_Jones.pdf, dostęp 30 września 2012 r.



podstawowej infrastruktury przyczynia się do braku poparcia dla rządu i władzy państwa. Ponadto słabe rządy są dodatkowo stymulowane przez korupcję. Niskie wynagrodzenia oraz słaba kontrola państwa nad personelem administracyjnym podważa autorytet, legitymizację władzy i urzędników państwowych.

Jak zauważa Seth G. Jones „... rebelia odzwierciedla proces budowania państwa, w którym bojownicy rywalizują o zapewnienie ładu na rzecz ludności”.⁷⁹ Kiedy państwo nie dostarcza usług publicznych, jest nieobecne na peryferiach, rebelianci starają się wówczas zapłacić tę lukę i zapewnić ludności lokalnej rządu prawa. Taka sytuacja również ma miejsce w Afganistanie. Ponadto dodatkowym czynnikiem, który przyczynia się do powstania i umacniania rebelii jest obecność międzynarodowa na terenie kraju. W państwach, które niedawno doświadczyły konfliktu lub w których trwa konflikt i które starają się tworzyć swoją państwowość, organizacje międzynarodowe, pozarządowe oraz militarne wspierają odbudowę i rekonstrukcję kraju, m.in., poprzez wspieranie tworzenia instytucji państwa. To może podważyć legitymizację instytucji w oczach lokalnej ludności oraz podważyć legitymizację państwa w ogóle. Ponadto ze względu na słabość państwa, na peryferiach wyodrębniają się liderzy, lokalni przywódcy, którzy kontrolują tereny, mają władzę, wpływ i zasoby.

Kolejnym czynnikiem, który przyczynia się do słabego poparcia dla władzy centralnej, a wzrostu poparcia dla jednostek powstańczych to fakt, iż słabe państwo nie jest w stanie również zapewnić podstawowego bezpieczeństwa. Słabe struktury policyjne i wojskowe, brak wyposażenia i niskie wynagrodzenia, również prowadzą do destabilizacji i wzrostu poparcia dla powstania przeciwko władzy. Społeczeństwo traci zaufanie do struktur państwa oraz szuka alternatywnych sposobów, które zapewnią stabilizację, sprawiedliwość i spokój.

Kolejną przyczyną przyłączenia się ludności do rebelii to obecność wojsk NATO na terenie Afganistanu, która postrzegana jest przez jego mieszkańców jako okupowanie kraju. Cywilne i wojskowe zaangażowanie społeczności międzynarodowej było bardzo mile widziane przez Afgańczyków w ciągu pierwszych lat powstawania nowego ładu politycznego po 2001 r. Obecnie ludność jest coraz bardziej negatywnie nastawiona do obecności międzynarodowej. Dzieje się tak dlatego, że obecność militarna wojsk zachodnich generuje przemoc.

Według raportu UNAMA liczba cywilnych ofiar śmiertelnych w Afganistanie systematycznie wzrasta. W 2011 r. UNAMA udokumentowała 3021 cywilnych ofiar śmiertelnych w Afganistanie, co stanowiło 8-procentowy wzrost w porównaniu do roku 2010 (2790 ofiar cywilnych) oraz 25-procentowy wzrost w porównaniu do roku 2009 (2412 ofiar cywilnych).⁸⁰ Dla porównania, od 2001 r. w Afganistanie na misji zginęło 3025 żołnierzy wojsk zachodnich.⁸¹

79. *Ibidem*.

80. UNAMA, *Annual Report 2011, Protection of Civilians in Armed Conflicts*, str. 1, http://unama.unmissions.org/Portals/UNAMA/Documents/UNAMA%20POC%202011%20Report_Final_Feb%202012.pdf, dostęp 15 października 2012 r.

81. *iCasualties, Afghanistan Coalition Military Fatalities by Year*, <http://icasualties.org>.

Pomyłkowe bombardowania obiektów cywilnych i śmierć niewinnych ludzi powoduje, że całe wioski przyłączają się do rebelii. Ponadto operacje militarne w terenie, nocne najścia na domostwa afgańskie z udziałem zachodnich wojsk specjalnych łamią wszelkie zasady dobrego zachowania (np. używanie psów, które są dla muzułmanów nieczyste czy wtargnięcie przez mężczyzn do kwater zajmowanych przez kobiety), dodatkowo zaostrzają antyzachodnie sentymenty. Ponadto niektóre społeczności przyłączają się do rebelii ze względu na aresztowanie, znęcanie i prześladowanie Afgańczyków – byłych Talibów — w Guantanamo, Bagram czy innych więzieniach.

Ponadto do rebelii przyłączają się grupy byłych mudżahedinów, przywódców lokalnych, którzy zostali odsunięci od władzy, zasobów i wpływów po 2001 r. Zostali oni zmarginalizowani przez nowy układ władzy, czują się poszkodowani brakiem udziału w zasobach i władzy i naturalnie wspierają grupy rebeliantów. Rząd prezydenta Hamida Karzaja nie jest przez nich akceptowany. Karzaj postrzegany jest jako marionetka Stanów Zjednoczonych. Stworzył układ polityczny dla siebie i swoich ziomków. W efekcie ludność lokalna, niepiśmienna i biedna, podatna na manipulacje propagandy przyłącza się i sympatyzuje z Talibami.

Rebelia w Afganistanie nie jest homogenicznym monolitem. Ma ona swoje korzenie w wydarzeniach lat 70. i 80. XX wieku i opiera się na kompetencjach, doświadczeniu i koneksjach były bojowników o wolność mudżahedinów. Ponadto jest wiele grup, które w większości kierują się pobudkami oportunistycznymi oraz zyskiem i ich celem jest działalność kryminalna, a nie ideologiczna. Najczęściej korupcja i bieda zmuszają ludność do przyłączania się do aktów terroru. Afgańczycy, którzy przyłączają się do rebelii i funkcjonują na poziomie wiosek w Afganistanie, najczęściej nie kierują się wielką ideologią związaną z utworzeniem nowego porządku opartego na zasadach i wartościach religijnych. Wśród tej wielorakiej różnorodności grup ideologicznych i kryminalnych zapewne działają dziesiątki, jeśli nie setki, odłamów i szajek. By znaleźć jednak pewne prawidłowości w rebelii afgańskiej, badacze wyróżniają od 3 do 7 zbrojnych ugrupowań.⁸² Najczęściej wyróżnia się trzy grupy: grupę Hakkaniego, Talibów kandaharskich z siedzibą w Kwiecie (*rahbari szura*, Quetta Shura Taliban, QST) oraz Hizb-i-Islami Gulbuddin (HIG). Ponadto, badacze wyróżniają: grupę Mansura, front Tora-Bora, małe ugrupowania sala-fickie działające na wschodzie kraju, oraz byłych mudżahedinów, którzy zostali odsunięci od władzy po 2001 r.⁸³ Nie każdy rebeliant jest Talibem. Talibowie są inspirowani przez radykalną sunnicką interpretację islamu wywodzącą się z Deobandu. Deobandyzm to konserwatywny ruch propagujący sunnizm na subkontynencie indyjskim, który dąży do odrodzenia islamu poprzez powrót do pierwotnych źródeł i naśladowania życia z czasów proroka Mahometa.⁸⁴ Deobandyzm powstał w drugiej połowie XIX w. w Indiach i upowszechnił się w Pakistanie. Tam założenia nurtu stały się szczególnie popularne w wiejskich madrasach oraz obozach dla uchodźców afgańskich. Do Talibów zaliczają się wszystkie te grupy, które akceptują duchowe przywództwo mułły Omara.

82. Trzy grupy wyróżnia np. C. Hodes, M. Sedra, S.G. Jones. Siedem grup wyróżnił T. Rutting.

83. T. Rutting nie wyróżnia Talibów z siedzibą w Kwiecie.

84. *Ibidem*, str. 27.



Liderem grupy Hakkaniego jest Dżalaluddin Hakkani, Pasztun z plemienia Zadran. Pochodzi z Khost i jest odpowiedzialny obecnie za najkrwawsze zamachy w Afganistanie. Jest jednym z byłych komendantów mudżahedinów. Aktywnie uczestniczył w starciach przeciwko okupacji radzieckiej, a następnie walczył z rządem, na którego czele stał Nadżibullah (prezydent Afganistanu w latach 1987-1992). W 1992 r. został ministrem sprawiedliwości. W 1995 r. Dżalaludin Hakkani przyłączył się do Talibów, którzy od 1994 r. prowadzili aktywną ekspansję i poprzez zwycięstwa militarne kontrolowali coraz większe połacie kraju. W latach 1996-1997 Hakkani dowodził siłami Talibów na północ od Kabulu. Hakkani i inni Pasztunowie nie pochodzący z Kandaharu mieli później za złe przywódcy Talibów, mulle Omarowi, że nie włączał ich w procesy decyzyjne dotyczące kraju.⁸⁵ Grupa ta udzieliła wsparcia Osامية Bin Ladenowi w drugiej połowie lat 90., kiedy to jej główna siedziba znajdowała się w prowincji Khost. W 2001 r. podobno pomógł Osامية bin Ladenowi przedostać się z Afganistanu do Pakistanu.⁸⁶ Obecnie jego sieć terrorystyczna znajduje się w Waziristanie, przygranicznym regionie znajdującym się w północno-zachodnim Pakistanie, który wchodzi w skład Terytoriów Plemiennych Administrowanych Federalnie. Waziristan zamieszkały jest przez Pasztunów. Dżalaluddin i jego synowie, Siradž i Badruddin (Badruddin zginął od uderzenia bomby wyrzuczonej przez amerykański samolot bezzałogowy (ang. *drone*) w sierpniu 2012 r.), byli odpowiedzialni za najbardziej krwawe zamachy bombowe w Kabulu i są postrzegani jako najwięksi wrogowie rządu Karzaja i NATO. Siatka Hakkaniego dzięki wsparciu służb wywiadowczych Pakistanu znajduje schronienie na terytorium Pakistanu i jest odpowiednio wspierana poprzez dostarczenie środków, broni i informacji. Wspierana jest również przez Arabię Saudyjską oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie. Tradycyjnie najsilniejsze wpływy Hakkani wywiera we wschodnich prowincjach Afganistanu. We wrześniu 2012 r. siatka terrorystyczna Hakkaniego została oficjalnie uznana za organizację terrorystyczną.⁸⁷ Głównym celem grupy jest obalenie rządów Hamida Karzaja i wycofanie wojsk NATO z Afganistanu. Siatka Hakkaniego jest zróżnicowana pod względem etnicznym i narodowościowym. W grupie tej znajdują się Pasztunowie, Pakistańczycy, Uzbeki, Arabowie i Czeczeni. Najsilniejsze wpływy ma tradycyjnie w regionach południowo-wschodnich, aczkolwiek ostatnio wpływy sięgają terenów znajdujących się na południe od Kabulu, tj. w Logarze i Wardaku oraz na wschodzie kraju poprzez włączanie do swojej siatki lokalnych komendantów.⁸⁸ Duchowym przywódcą grupy Hakkaniego, który nadaje spójność i tożsamość ruchowi (tak jak w przypadku dwóch pozostałych grup: grupy Mansura oraz frontu Tora Bora) jest mułła Omar.

Druga najważniejsza grupa to ruch Talibów kandaharskich zorganizowany wokół *szury* w Kwecie, (*rahbari szura*), na czele której stoi mułła Omar. Jest on Pasztunem i wywodzi się on z plemienia Hotak, które jest częścią większej gałęzi plemienia Ghilzaj. W 1994 r. mułła Omar wraz z grupą studentów przybyłych z medres w Afganistanie i Pakistanie,

85. A. Rashid, *Taliban. The Story of the Afghan Warlords*, Pan Books, London 2001, str. 60.

86. J. Modrzejewska-Lesniewska, *Afganistan*, str. 512.

87. New York Times, *White House Backs Blacklisting Militant Organization*, http://www.nytimes.com/2012/09/07/world/asia/white-house-backs-blacklisting-militant-organization.html?_r=2&emc=na&, dostęp 6 października 2012 r.

88. AAN, T. Rutting, *The Other Side. Dimensions of the Afghan Insurgency: Causes, Actors and Approaches to 'Talks'*, str. 11, <http://aan-afghanistan.com/uploads/200907%20AAN%20Report%20Rutting%20-%20The%20Other%20Side.PDF>, dostęp 13 października 2012 r.

synów afgańskich uchodźców przybyłych do Pakistanu po radzieckiej interwencji, utworzył ruch w Kandaharze, którego celem było przywrócenie porządku i prawa w kraju.⁸⁹ Grupa stopniowo się powiększała, była postrzegana przez lokalną ludność jako wybawienie od okrucieństw i chaosu wojny domowej oraz rządu mudżahedinów powstałego po obaleniu Nadżibullaha (prezydenta Afganistanu w latach 1987-1992) w 1992 r. Mułła Omar był sędzią i sprawiedliwym, rozprawiał się z lokalnymi kryminalistami, pragnął odebrać broń Afgańczykom. Jak później powiedział: „Walczyliśmy z mużłmanami, którzy zeszli na złą drogę. Jak mogliśmy nie zareagować, kiedy widzieliśmy, że popełnia się przestępstwa przeciwko kobietom i biednym”.⁹⁰ Oddziały Omara stopniowo przejmowały kontrolę nad kolejnymi regionami Afganistanu, aż w 1996 r. zdobyty został Kabul (oddziały Talibów nie podbiły jedynie prowincji Pandższir, Badakhszan, oraz niektórych rejonów prowincji Takhar). Celem mułły Omara było utworzenie państwa islamskiego inspirowanego naukami proroka Mahometa, które w każdym aspekcie kierowałyby się zasadami i wytycznymi religii.⁹¹ To mułła Omar w latach 90. dał schronienie Al-Kaidzie i jej przywódcy Osamie bin Ladenowi, który był później odpowiedzialny za zamachy terrorystyczne, m.in., we wrześniu 2001 r. w Stanach Zjednoczonych. Zamach na Osamę bin Ladena w maju 2011 r. w Pakistanie stawia pod znakiem zapytania możliwość wywierania przez jego organizację jakiegokolwiek wpływu na sytuację w Afganistanie. Według niektórych komentatorów, amerykańska operacja Enduring Freedom skutecznie wyeliminowała członków Al-Kaidy w Afganistanie i grupa ta nie zajmuje już znaczącego miejsca na mapie rebelii w tym kraju. Członkowie Al-Kaidy mają bardzo podobną wizję ładu politycznego i społecznego co Talibowie obecnie z siedzibą w Kwiecie, aczkolwiek chcą oni wprowadzić ten ład na terenie całego Bliskiego Wschodu.⁹² Według International Crisis Group, Al-Kaida ma szansę umocnić swoją władzę w Afganistanie.⁹³

Talibowie zorganizowani wokół *szury* w Kwiecie to grupa składająca się z byłych komendantów mudżahedinów, którzy wycofali się z prowadzenia działań wojennych po obaleniu rządu prezydenta Nadżibullaha w 1992 r. Po zejściu z pola walki skupili się oni na studiowaniu Koranu. Można ich nazwać neo-mudżahedinami.⁹⁴ Dla *szury* Talibów w Kwiecie (*rahbari szura*) Islamski Emirat Afganistanu ustanowiony w Afganistanie w 19-1997 r. nadal istnieje i jest tworzony przez państwo podziemne — podziemne władze lokalne, które są obecne w większości kraju. Większość prowincji w Afganistanie ma swojego talibskiego gubernatora oraz subgubernatorów oraz sądy. Grupa ta jest doskonale zorganizowana. Ma hierarchiczną strukturę władzy sięgającą od centrum dowodzenia w Kwiecie, aż po szczebel lokalny na poziomie wsi w Afganistanie. Zapewnia ona szybkie działanie i skuteczność, rozpatrując każdy przypadek indywidualnie. Jednocześnie struktura ta daje dużą swobodę komendantom na szczeblu lokalnym, co paradoksalnie

89. J. Modrzejewska-Leśniewska, *Afganistan*, str. 395.

90. *Ibidem*.

91. *Ibidem*, str. 397.

92. S.G. Jones, *The Rise...*, str. 28.

93. International Crisis Group, *The Insurgency...*, str. 2, <http://www.crisisgroup.org/~media/Files/asia/south-asia/afghanistan/207%20The%20Insurgency%20in%20Afghanistans%20Heartland.pdf>, dostęp 6 października 2012 r.

94. AAN, T. Rutting, *The other...*, str. 6.



nie zmniejsza spójności ruchu Talibów.⁹⁵ Oprócz centrum dowodzenia w Kwiecie, grupa ta na najwyższym szczeblu dowodzenia składa się z czterech regionalnych rad wojennych oraz dziesięciu komitetów, których siedziby znajdują się w Pakistanie. Nazwy rad wojennych pochodzą od miejscowości, w których rady te są zlokalizowane. Są to: Regionalna Rada Wojenna w Kwiecie, Regionalna Rada Wojenna w Peszawarze, Regionalna Rada Wojenna w Miramszah, Regionalna Rada Wojenna w Gerdi Dżangal. Rada w Kwiecie kieruje operacjami militarnymi w południowym i zachodnim Afganistanie. Rada w Peszawarze odpowiada za operacje militarne w północnym i północno-wschodnim Afganistanie. Na jej czele do początku 2011 r. stał Abdul Latif Mansur (powyżej wymieniona została jego siatka jako jedno z ważniejszych ugrupowań w Afganistanie). Rada Regionalna Miramszah (miasto Miramszah znajduje się w północnym Waziristanie) kieruje działaniami w południowo-wschodnim Afganistanie, w tym w prowincjach: Paktika, Paktia, Khost, Logar i Wardak. Jej przywódcą jest Siradž Hakkani, syn Dżalaluddina Hakkaniego. Rada Gerdi Dżangal znajduje się w obozie dla uchodźców w Gerdi Dżangal w Beludżystanie. Ta rada zajmuje się wyłącznie operacjami wojskowymi w Helmandzie i prawdopodobnie w Nimroz i jest prowadzona przez mułłę Abdul Zakira.⁹⁶ Natomiast komitety są odpowiedzialne za sprawy wojskowe, religijne, finansowe, polityczne, kulturalne i informację, wewnętrzne, więźniów i uchodźców, edukację, rekrutację czy repatriację. W skład komitetów wchodzi członkowie m.in. *szury* w Kwiecie.⁹⁷ Celem tej grupy jest przywrócenie ładu politycznego i społecznego sprzed 2001 r. oraz wycofanie wojsk międzynarodowych z Afganistanu.

Trzecią grupą jest grupa prowadzona przez Gulbuddina Hekmatjara – lidera Hezb-e-Islami Afganistan (Islamskiej Partii Afganistanu), potocznie zwanej HIG, fundamentalistycznej grupy, która chce przejąć władzę w Afganistanie i ustanowić rząd islamski składający się z wykształconej elity. Gulbuddin Hekmatjar jest Pasztunem Kharoty z plemienia Ghilzajów. Jego grupa powstała w 1975 r. w Pakistanie i rozrosła się dzięki powiązaniom z Bractwem Muzułmańskim. Hekmatjar otrzymuje obecnie wsparcie finansowe od służb wywiadowczych Pakistanu (Inter-Services Intelligence, ISI), a podczas inwazji radzieckiej i później wojny domowej w Afganistanie otrzymał od ISI i Stanów Zjednoczonych więcej środków finansowych niż inne grupy. Według pakistańskich planów grupa Hekmatjara miała stanąć na czele Afganistanu po wycofaniu się wojsk radzieckich.⁹⁸ „Pakistanczycy dbali [...] o medialny wizerunek Hekmatjara i prezentowali go jako lidera największego, najlepiej zorganizowanego i najbardziej bojowego ugrupowania mudżahedinów”.⁹⁹ Był uznawany za jednego z najsukcesywniejszych mudżahedinów. Gulbuddin Hekmatjar był premierem rządu w roku 1993, brał udział w wojnie domowej w latach 1993-1996, a jego walka w wojnie domowej przyczyniła się do znacznych zniszczeń Kabulu oraz cierpienia blisko 50 tysięcy cywili.¹⁰⁰ Obecnie jego wpływ jest najsilniejszy

95. AAN, T. Rutting, *The other...*, str. 1.

96. The Long War Journal, *The Afghan Taliban's Top Leaders*, http://www.longwarjournal.org/archives/2010/02/the_talibans_top_lea.php, dostęp 13 października 2012 r.

97. *Ibidem*.

98. J. Leśniewska-Modrzejewska, *Afganistan*, str. 349.

99. *Ibidem*.

100. C. Hodes, M. Sedra, *The Search For Security in Post-Taliban Afghanistan*, IISS, Adelphi Paper 391, str. 30.

W prowincjach: Paktja, Khost, Kunar, Laghman, Nangarhar i Logar, aczkolwiek w zasadzie wpływy sięgają całego kraju. Pomimo niechęci Gulbuddina wobec Talibów, w maju 2006 r. w nagraniu wideo przesłanym do stacji telewizyjnej Al-Dżazira Hekmatjar zadeklarował, że jest gotów walczyć pod sztandarem Al-Kaidy.¹⁰¹ Z politycznego punktu widzenia Hekmatjar jest bardziej wyrafinowany niż Talibowie. Talibowie bowiem nie są obecni politycznie w Afganistanie, ich działalność sprowadza się do działalności militarnej. Hekmatjar stosuje natomiast podwójne podejście: jest obecny militarnie, a ponadto politycznie infiltruje władze na szczeblu centralnym oraz lokalnym. Partia Hezb-e Islami jest obecna w parlamencie. Według danych NDI w 2010 r. jeden członek izby niższej parlamentu Wolesi Dżirga utożsamiał się z Hezb-e Islami.¹⁰² Według danych Kabul Center for Strategic Studies nawet 40 członków Parlamentu identyfikuje się z Hezb-e Islami.¹⁰³ Zaznaczyć jednak trzeba, że partia Hezb-e Islami w parlamencie to grupa zarejestrowana jako partia polityczna w 2005 r., która pod silnym politycznym naciskiem rzekomo zdystansowała się od Gulbuddina Hekmatjara. Jednakże, pomimo presji, zachowała oryginalną nazwę: Hezb-e Islami Afghanistan (HIA), (Hekmatjar nadal jej używa) oraz zostawiła godło partii. Niektórzy obserwatorzy uważają HIA za największą nieoficjalną frakcję w parlamencie. „Wielu członków HIG funkcjonuje poza nową partią HIA i zajmuje pozycje w pałacu prezydenckim, parlamencie, we władzach na szczeblu prowincji i dystryktu”.¹⁰⁴ Stanowią oni oddzielną sieć, która może zostać aktywowana w wymagających tego warunkach politycznych.

Oprócz trzech wyżej wymienionych grup wśród pozostałych rebeliantów w Afganistanie można wyróżnić: grupę Mansura, Front Tora Bora, grupy salafickie na wschodzie kraju oraz wszystkich pozostałych rebeliantów, którzy przyłączyli się do rebelii po 2001 r. na skutek odsunięcia ich od władzy i zasobów po 2001 r. Spośród wyżej wymienionych czterech grup, siatka Dżalaluddina Hakkaniiego i Abdula Latifa Mansura, Talibowie kandaharscy oraz Front Tora Bora tworzą łącznie Islamski Ruch Talibów, którego duchowym przywódcą jest mułła Omar.

Oprócz stałych członków ww. organizacji, grupy te wspierane są również przez rebeliantów tymczasowych, którzy dołączają do walki w okresie, kiedy jest zima i nie ma pracy na polach uprawnych bądź kiedy bieda jest trudna do zniesienia i gospodarstwo domowe potrzebuje zastrzyku finansowego. Są to najczęściej bardzo biedni wieśniacy, którzy nie mają innej alternatywy niż przyłączyć się do rebelii i zarobić, podkładając, np., ładunek wybuchowy za 60 dolarów amerykańskich. Bieda i niedostatek przyczyniają się do tego, że ludzie chętniej przyłączają się do walki.

Warto zaznaczyć, że dla wojska koalicji każdy Afgańczyk, który współpracuje z Talibami jest sam Talibem. Trzeba też podkreślić, że zgodnie z filarem honorowego kodeksu Pasztunów, Pasztunwali, gościnność *melmastja* „jest bardzo starym i silnie zakorzenionym zwyczajem afgańskim. Przyjmowanie gości uważa Pasztun na niedozwonną część

101. *Ibidem*, str. 31.

102. NDI, A. Larson, *Political parties in Afghanistan*, str.30, <http://www.ndi.org/files/Afghanistan-political-parties-july-2011.pdf>, dostęp 16 października 2012 r.

103. Kabul Center for Strategic Studies, *Negahe ba tarkibe dżadide madżlese nomajendagon Afghanistan*, str. 17, http://www.hazara.net/downloads/afghanistan/afghanistan_analysis_of_wolesi_jirga_2010.pdf, dostęp 15 października 2012 r.

104. AAN, T. Rutting, *The other...*, str. 11.



swego życia. Bardzo nie lubi znaleźć się w sytuacji uniemożliwiającej mu udzielenie gościny. W każdej wsi przy meczecie znajduje się miejsce dla przybyszów, często dla kilkudziesięciu osób. Należy zadbać o to, by mieli pościel i wyżywienie. Gościny udziela się nie tylko znajomym, ale każdemu przybyszowi”.¹⁰⁵ Zgodnie z tym obyczajem Afgańczyk ma obowiązek przyjąć i dać schronienie każdemu, kto o to poprosi, nawet swojemu największemu wrogowi. Często ludność, która udzieliła schronienia rebeliantom, sama jest postrzegana przez wojska koalicji jako Talibowie, chociaż nimi faktycznie nie są.

105. J. Pstrusińska, *Pastunwali – Afgański kodeks...*, str. 72.



4

EKSPANSJA TALIBÓW PO 2001 ROKU

Nie jest łatwo określić, kiedy dokładnie Talibowie przystąpili do kontrofensywy. Według Antonio Giustozziego walki rebeliantów po 2001 r. nigdy nie ustały. Dochodziło do nich systematycznie, jednakże na drugim planie. „Przez pierwszych siedem czy osiem miesięcy 2002 roku dochodziło do sporadycznych incydentów zbrojnych w górzystych regionach nadgranicznych we wschodnim i południowo-wschodnim Afganistanie, a kilkakrotnie także gdzie indziej [...]”.¹⁰⁶ Uważano wówczas, że ataki te były dziełem niedobitków Talibów i Al-Kaidy. W drugiej połowie 2002 r. mówiono już o rekrutacji prowadzonej przez Talibów na terenie Afganistanu i Pakistanu.



MAPA 2: PROWINCJE W AFGANISTANIE.

ŹRÓDŁO: ONZ, [HTTP://WWW.UN.ORG/DEPTS/CARTOGRAPHIC/MAP/PROFILE/AFGHANIS.PDF](http://www.un.org/depts/cartographic/map/profile/afghanis.pdf).

Działalność Talibów sprowadzała się wówczas do sporadycznych ataków rakietywnych, ostrzału z ukrycia czy sporadycznych zasadzek na patrole amerykańskie. Talibowie zaczęli wtedy po raz pierwszy podkładać na drogach improwizowane ładunki wybuchowe (IED). Ponadto zaczęli tworzyć niewielkie ośrodki szkoleniowe, w których uczyli adeptów sztuk walki i działań terrorystycznych.¹⁰⁷

106. A. Giustozzi, *Koran, Kataliznikow i Laptop. Rebelia neotalibów w Afganistanie*, WUJ, Kraków 2009, str. 2.

107. J. Modrzejewska-Leśniewska, *Afganistan*, str. 457



„Za pierwszy sygnał powrotu Talibów uważa się rozbitcie ich sporego oddziału 27 stycznia 2003 r. około 20 km na północ od Spin Boldak”.¹⁰⁸ Na wiosnę 2003 r. działalność Talibów przybrała na sile. Podobno w Afganistanie regularnie obserwowano uzbrojone pięćdziesięciosobowe grupy, które przeprowadzały ataki, a następnie w rozproszeniu wycofywały się do ukrycia. W 2003 r. regularnie dokonywano ataków w postaci ostrzałów raketowych na amerykańskie bazy, a improwizowane ładunki wybuchowe miały coraz bardziej finezyjną konstrukcję. Talibowie po raz pierwszy zaczęli zastraszać ludność cywilną, dokonując zamachów samobójczych. Warto zaznaczyć, że do zamachów samobójczych nie dochodziło podczas całej radzieckiej interwencji. Pierwszy zamach samobójczy w Afganistanie odnotowano w 1992 r. Mówi się, że pierwszy bastion Talibów po 2001 r. został założony w prowincji Zabul, gdzie podobno stacjonowało nawet aż tysiąc Talibów.¹⁰⁹ W lecie 2003 r. prowincja ta miała być całkowicie pod kontrolą Talibów, a obecność rebeliantów być również odnotowana w Paktice i Kandaharze. Talibowie doprowadzili wówczas do wycofania się przedstawicieli rządu z wiejskich terenów prowincji Zabul oraz z wschodniej Paktiki.

Postępujące do 2005 r. odrodzenie i kontrofensywa Talibów związane były z prowadzoną przez Stany Zjednoczone wojną w Iraku oraz brakiem woli ze strony Pakistanu do rozprawienia się z rebelią. Wówczas ani władze afgańskie, ani narodowe siły bezpieczeństwa Afganistanu nie kontrolowały sytuacji w kraju. Taki stan rzeczy utrzymuje się w znacznej mierze do dziś. Kontrofensywa Talibów nie była również na radarze wojsk zachodnich. Utworzone rezolucją ONZ w 2001 r. siły ISAF (International Security Assistance Force in Afghanistan) były początkowo odpowiedzialne za ochronę Kabulu i zapewnienie bezpieczeństwa Przejściowej Administracji Afganistanu Hamida Karzaja. W 2003 r. NATO przejęło dowództwo nad ISAF i otrzymało mandat ONZ na zapewnienie bezpieczeństwa w całym kraju. W kilku fazach NATO przejęło odpowiedzialność za bezpieczeństwo, aż w 2006 r. przejęło kontrolę nad całym terytorium.¹¹⁰

W 2004 r. Talibowie tworzyli kolejne bastiony w prowincjach Uruzgan i Kandahar. W latach 2005-2006 doprowadzili do zajęcia obszarów w południowej części prowincji Ghazni, północnej Paktiki, niektórych obszarów Paktii, prowincji Khost oraz południowego i środkowego Helmandu. Zdołali podejść bliżej centrów miast i usadowić swoje przyczółki wokół miasta Kandahar oraz w północnym Helmandzie. Talibowie przedostali się również do prowincji Farah, która sąsiaduje z Helmandem. W Farah zajęli niektóre dystrykty i rozpoczęli eliminowanie urzędników administracji publicznej. W roku 2006 rebelianci przedostali się do prowincji Ghor znajdującej się w środkowym Afganistanie i rozpoczęli infiltrację tego terenu. W tym samym roku zaczęli być także obecni na północy Afganistanu, ich obecność odnotowano w górzyskiej prowincji Badakhszan. Obecność Talibów w prowincjach centralnych, w tym w Kabulu, zaczęła być odnotowywana po zorganizowaniu przyczółków w prowincjach sąsiadujących z Kabulem, m.in., w Logarze czy w Wardaku, w których pojawili się po raz pierwszy w 2004 r. Stamtąd mieli już bardzo łatwy dostęp do dystryktów takich jak Sarobi czy Musaj w prowincji Kabul, czy dystryktów Nidżrab,

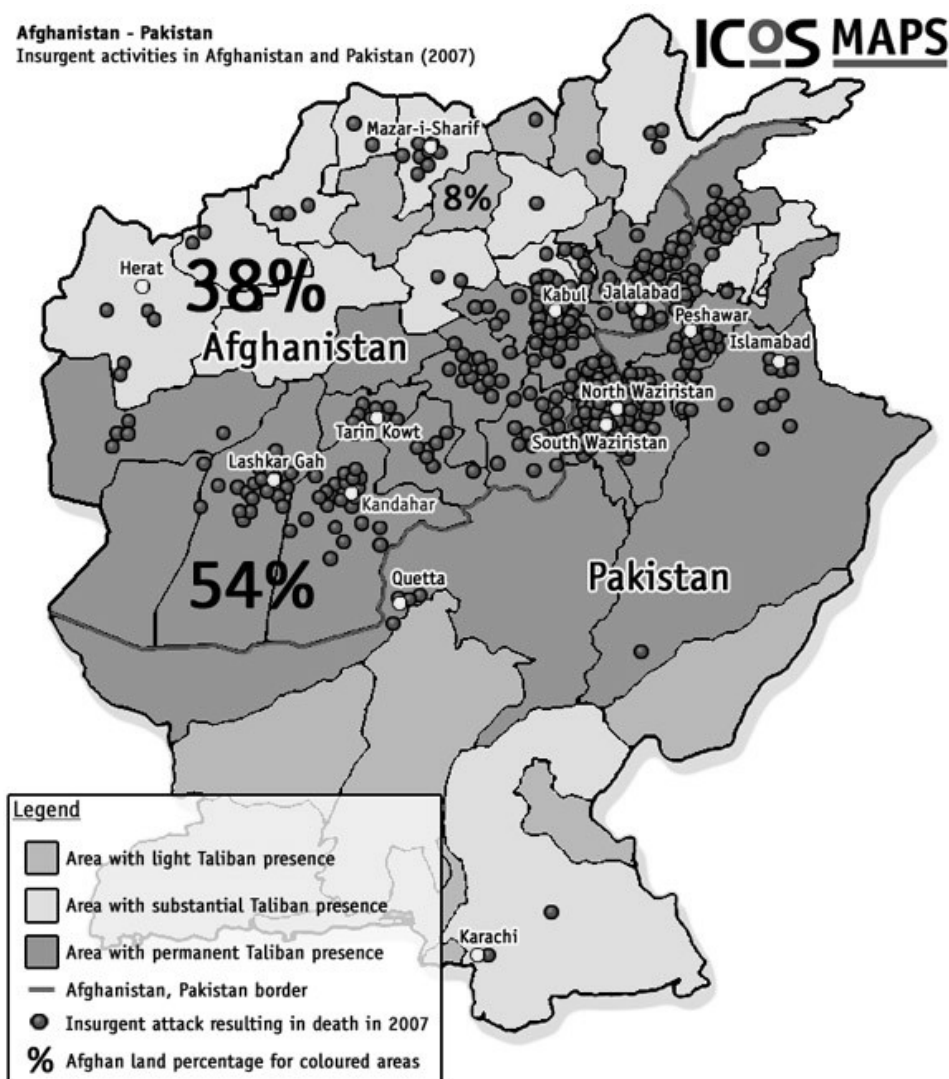
108. *Ibidem*.

109. A. Giustozzi, *Koran...*, str. 2

110. ISAF, *Afghanistan, History*, <http://www.isaf.nato.int/history.html>, dostęp 15 października 2012 r.

Alasaj i Tagab w prowincji Kapisa, sąsiadującej z prowincją Kabul. „Chociaż już wcześniej sporadycznie odnotowywano ataki na dużą skalę, przynajmniej w Zabulu, w ciągu 2006 r. akcje z udziałem nawet trzystu-czterystu Talibów stały się bardziej powszechne i objęły także Helmand i Kandahar”.¹¹¹ W 2004 r. Talibowie przeprowadzili 6 zamachów samobójczych, w 2005 r. 21, w 2006 r. 141, a w 2007 r. 137.¹¹²

W 2006 r. odnotowano drastyczny wzrost aktywności Talibów. Według szacunków NATO powierzchnia objęta rebelią w tym roku wzrosła czterokrotnie w porównaniu do roku uprzedniego i w porównaniu do lat ubiegłych. Odnotowano wówczas



MAPA 3. SYTUACJA BEZPIECZEŃSTWA W AFGANISTANIE I PAKISTANIE W 2007 R.
Źródło: http://www.icosgroup.net/wp-content/gallery/taliban-presence/016_map.png.

111. A. Giustozzi, *Koran...*, str. 6.

112. J. Modrzejewska-Leśniewska, *Afganistan*, str. 457.

sześciokrotny wzrost liczby zamachów samobójczych, trzykrotny wzrost ostrzałów bezpośrednich, dwa razy więcej przypadków użycia IED oraz pośrednich ostrzałów.¹¹³ Według HRW, 2006 r. był najkrwawszym rokiem od 2001 r. i skutkowało największą dotychczas liczbą ofiar cywilnych. W 2006 r. zginęło przynajmniej 669 afgańskich cywili w przynajmniej 350 zbrojnych atakach, które w większości wydaje się, że były intencjonalnie skierowane na ludność cywilną i obiekty cywilne. W 2006 r. przynajmniej 177 cywili zginęło w zamachach. Przestrzeń cywilna dla organizacji rozwojowych i humanitarnych zaczęła systematycznie maleć.¹¹⁴

W 2007 r. rozmiar rebelii nadal się powiększał o kolejne dystrykty w prowincjach już objętych działalnością Talibów, tj. w prowincjach Logar, Wardak czy Ghazni. Opanowanie prowincji sąsiadujących z prowincją Kabul spowodowało, że Talibowie mogli swobodnie przeprowadzać ataki na prominentne cele w Kabulu, które nasiliły się w kolejnych latach. Doszło do, np., próby zamachu na Hamida Karzaja wiosną 2008 r. w Kabulu, ataku na ambasadę Indii w 2008 r. w Kabulu czy zamachu na pensjonat dla pracowników ONZ w 2009 r. Od kilku lat systematycznie przeprowadzane są również ataki na współpracowników Hamida Karzaja i osoby związane z procesem rekonyliacji i reintegracji Talibów.

By wskazać ekspansję Talibów na terenie Afganistanu, autorka będzie się posługiwała danymi Afghanistan NGO Safety Office (ANSO) – organizacji pozarządowej działającej w Afganistanie na rzecz innych organizacji pozarządowych, która monitoruje i raportuje o sytuacji bezpieczeństwa w kraju. Zdaniem autorki raporty te bardzo trafnie wskazują ekspansję rebelii w Afganistanie i sytuację ludności cywilnej na poziomie lokalnym, gdyż dokumentują incydenty skierowane do organizacji pozarządowych, które działają na rzecz ludności lokalnej. Raporty te są dobrym papierkiem lakmusowym wykazania ekspansji rebelii i sytuacji bezpieczeństwa ludności lokalnej w Afganistanie.

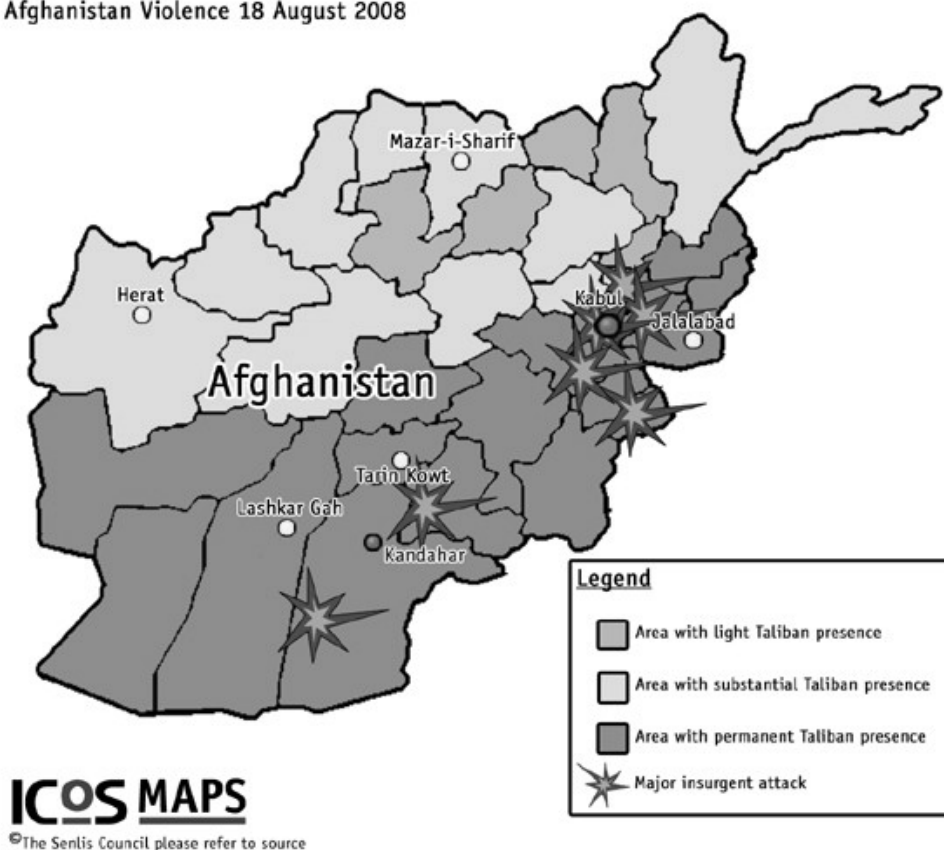
Skonsolidowany raport bezpieczeństwa organizacji ANSO za rok 2007 jednoznacznie wskazuje, że rok 2007 był rokiem w którym działania rebeliantów nie były charakterystyczne wyłącznie dla regionów południowych, ale również dla wschodu, zachodu i północy kraju. W tym roku również przestano mieć nadzieję, że rebelia zostanie militarnie zdławiona przez wojska międzynarodowe. Zdaniem komentatorów łatwe obalenie Talibów w 2001 r. było raczej strategiczną taktyką Talibów, aniżeli faktyczną militarną ich klęską. W 2007 r. NATO przyznało się, że zamiast wyłapywania niedobitków Talibów, jak mówiło się o nich do tej pory, misja wojskowa weszła w fazę głębokiego i szerokiego konfliktu, którego rezultaty nie są pewne. Ponadto w 2007 r. przyznano, że Afganistan jest na początku, a nie na końcu wojny. W 2007 r. organizacje pozarządowe odczuły obecność Talibów nie tylko w prowincjach południowych i wschodnich, ale także w pozostałych częściach kraju, np. w prowincjach Wardak, Farah, Herat, Badghis. Ponad połowę ofiar cywilnych — pracowników organizacji pozarządowych — w 2007 r. odnotowano na północy kraju, która dotychczas uznawana była za bezpieczną. Rozrost rebelii był efektem współpracy bojowników z lokalnymi

113. A. Giustozzi, *Koran...*, str. 6.

114. HRW, *Afghanistan: Civilians Bear Cost of Escalating Insurgent Attacks*, <http://www.hrw.org/en/news/2007/04/15/afghanistan-civilians-bear-cost-escalating-insurgent-attacks>, dostęp 15 października 2012 r.

grupami kryminalnymi, lokalnymi przywódcami i skorumpowanymi urzędnikami pracujących dla wymiaru bezpieczeństwa.¹¹⁵

Afghanistan Violence 18 August 2008



MAPA 4. SYTUACJA BEZPIECZEŃSTWA W AFGANISTANIE, SIERPIEŃ 2008

ŹRÓDŁO: [HTTP://WWW.ICOSGROUP.NET/WP-CONTENT/GALLERY/TALIBAN-PRESENCE/041_MAP.PNG](http://www.icosgroup.net/wp-content/gallery/taliban-presence/041_map.png)

Według UNAMA w roku 2008 odnotowano 2118 ofiar cywilnych konfliktu w Afganistanie, co stanowiło 40-procentowy wzrost wobec liczby ofiar śmiertelnych w 2007 r. W 2008 r. odnotowano największą dotychczas liczbę ofiar śmiertelnych konfliktu w Afganistanie od 2001 r. Wśród 2118 ofiar cywilnych konfliktu, 55 procent stanowiły ofiary rebeliantów, 39 procent ofiary sił prorządowych. Pozostałych 6 procent ofiar nie można było przyporządkować do żadnej ze skonfliktowanych stron. Większość ofiar w 2008 r. odnotowano na południu kraju (41 procent). Wiele przypadków odnotowano również na południowym wschodzie kraju (20 procent), wschodzie (13 procent), w części centralnej kraju (13 procent) oraz na zachodzie (9 procent). W 2007 r. liczba ofiar, które ucierpiały na skutek działań międzynarodowych i afgańskich sił bezpieczeństwa była zbliżona do tej w roku 2008 r. i wyniosła 39 procent. Aczkolwiek w 2008 r. odnotowano drastyczny wzrost cywilnych ofiar śmiertelnych konfliktu, które

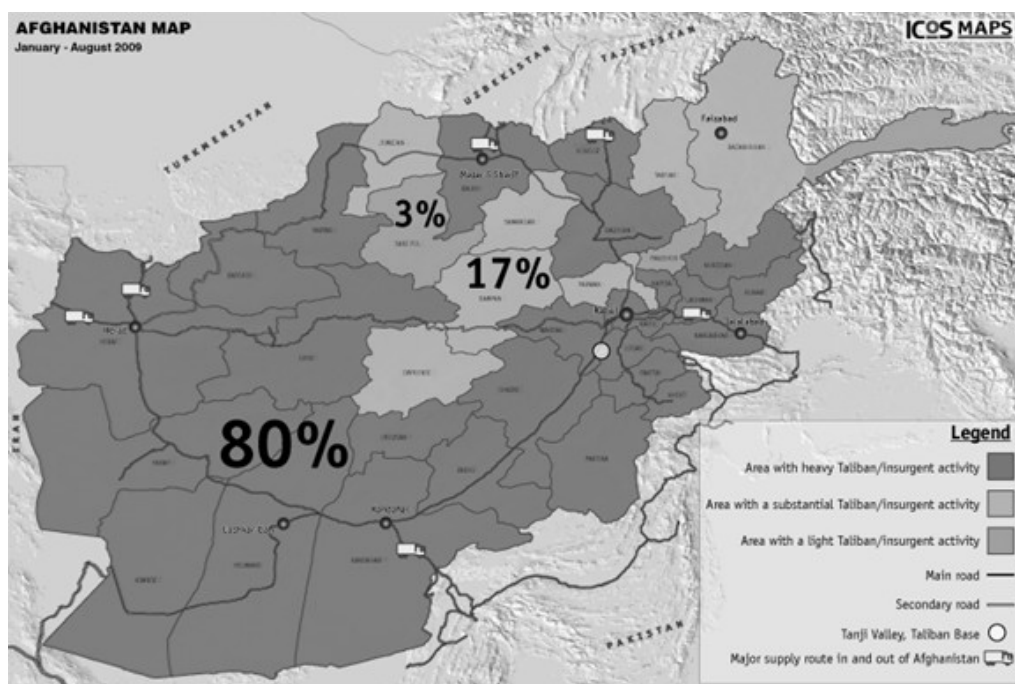
115. ANSO, Quarterly Data Report and Annual Summation (Q.4-2007), Jan 1st 2007 – December 31st 2007, str. 2-5, <http://www.ngosafety.org/store/files/2007%20Q4.pdf>, dostęp 15 października 2012 r.



poniosły śmierć w wyniku działań sił prorządowych (o 31 procent wobec 2007 r.). Jednocześnie odnotowano, że największą liczbę cywilnych ofiar śmiertelnych było w wyniku nalożonych wojsk koalicji (64 procent). Jednakże to rebelianci byli odpowiedzialni za największą liczbę ofiar śmiertelnych – wzrost z 700 w 2007 r. do 1160 w 2008 r. (o 65 procent). Najwięcej osób zginęło w wyniku zamachów samobójczych oraz improwizowanych ładunków wybuchowych, a także celowych zabójstw.¹¹⁶

Powołując się ponownie na raport ANSO, w 2008 r. odnotowano 50-procentowy wzrost względem roku 2007 liczby ataków rebeliantów na organizacje pozarządowe. Według ANSO organizacje pozarządowe były atakowane przez rebeliantów w 33 prowincjach. Statystyka ta wskazuje jak bardzo w ciągu kilku lat od obalenia reżimu ruch Talibów stał się obecny praktycznie na całym terytorium kraju. Zaznaczyć tu trzeba, że w wszystkich prowincjach w Afganistanie jest 34. Wzrost stosowanych ataków na organizacje pozarządowe był różny, od pogroźek, zastraszeń, napadów z bronią, po porwania i śmiertelne zasadzki.

W 2009 r. sytuacja bezpieczeństwa uległa dalszemu pogorszeniu, co wiąże się z penetracją kolejnych dystryktów przez rebeliantów. Według raportu ANSO z grudnia 2009 r. Talibowie kontrolowali lub mieli znaczny wpływ na 50 procent terytorium



MAPA 5: SYTUACJA BEZPIECZEŃSTWA W AFGANISTANIE, STYCZEŃ – SIERPIEŃ 2009
ŹRÓDŁO: [HTTP://WWW.ICOSGROUP.NET/WP-CONTENT/GALLERY/TALIBAN-PRESENCE/050_MAP.PNG](http://www.icosgroup.net/wp-content/gallery/taliban-presence/050_map.png).

116. UNAMA, *Afghanistan, Annual Report on Protection of Civilians in Armed Conflict, 2008*, str. II-III. http://unama.unmissions.org/Portals/UNAMA/human%20rights/UNAMA_09february-Annual%20Report_PoC%202008_FINAL_11Feb09.pdf, dostęp 15 października 2012 r.

kraju, byli obecni na 80 procentach terytorium kraju, oraz zwiększyli liczbę ataków o 40-50 procent rocznie od 2006 r.¹¹⁷ W 2009 r. UNAMA zarejestrowała 14-procentowy wzrost liczby ofiar śmiertelnych konfliktu względem roku ubiegłego. W 2009 r. odnotowano 2412 ofiar śmiertelnych konfliktów, 67 procent przypadków były spowodowane działaniami rebeliantów, natomiast 25 procent ofiar zginęło w wyniku działań afgańskich sił bezpieczeństwa.

Według UNAMA w roku 2009 o 41 procent wzrosła liczba ofiar śmiertelnych spowodowana działaniami rebeliantów. Większość ofiar zginęła w wyniku eksplozji improwizowanych ładunków wybuchowych, mniejsza część zginęła w wyniku planowanych morderstw.¹¹⁸

W następnym roku, 2010, ponownie odnotowano wzrost liczby ataków na organizacje pozarządowe oraz na cywili niezwiązanych z działalnością organizacji. W 2010 r. UNAMA kolejny raz raportuje o zwiększeniu liczby ofiar śmiertelnych konfliktu. W tym roku wzrost nastąpił o 15 procent w porównaniu do roku 2009, całkowita liczba ofiar wyniosła 2777. 75 procent ofiar zginęło w wyniku działań rebeliantów. Ponownie najczęściej (55 procent) do śmierci dochodziło w wyniku eksplozji improwizowanych ładunków wybuchowych. Szokująco zwiększyła się liczba zabójstw ludności przez rebeliantów (o 105 procent wobec 2009 r.). Do ponad połowy morderstw doszło na południu kraju w prowincjach Helmand (wzrost zabójstw o 588 procent wobec 2009 r.) i Kandahar (wzrost zabójstw o 248 procent wobec 2009 r.). Pomimo, że ogólnie spadła liczba ofiar śmiertelnych w wyniku działań międzynarodowych i afgańskich sił bezpieczeństwa, nadal jednak najwięcej ofiar ginęło w wyniku ataków z powietrza.¹¹⁹

W kolejnym roku kalendarzowym sytuacja bezpieczeństwa nie uległa uspokojeniu: przyniósł on największą od 2001 r. liczbę ofiar śmiertelnych. UNAMA ponownie odnotowała wzrost, który utrzymał się mniej więcej na podobnym poziomie co w latach uprzednich i wyniósł 8 procent wobec roku ubiegłego. Liczba ofiar śmiertelnych w 2011 r. wyniosła 3021. 77 procent wszystkich zarejestrowanych ofiar śmiertelnych nastąpiło w wyniku działań rebeliantów. Rekordowa liczba śmierci ofiar cywilnych w tym roku była związana ze zmianą taktyki rebeliantów. O wiele częściej używali oni improwizowanych ładunków wybuchowych na jeszcze większym obszarze kraju, co skutkowało znacznie większą liczbą ofiar śmiertelnych. Ciekawą zależność odnotowano również w odniesieniu do obszarów geograficznych kraju, w których odnotowywano ataki rebeliantów. W drugiej połowie 2011 r. rebelianci znacznie częściej atakowali w rejonach południowo-wschodnich, wschodnich i na północy, a rzadziej na południu kraju. Dramatycznie również wzrosła liczba ofiar śmiertelnych zamachów samobójczych (o 80 procent wobec 2010 r.), które spowodowały śmierć 431 osób. Sama liczba zamachów nie wzrosła w porównaniu do 2010 r. Ponownie wzrosła liczba planowanych

117. ANSO, Quarterly Data Report (Q.4-2009), Oct 1st 2009 – December 31st 2009, str. 1, <http://www.ngo-safety.org/store/files/ANSO%20Q.4%202009.pdf>, dostęp 23 października 2012 r.

118. UNAMA, Afghanistan, *Annual Report on Protection of Civilians in Armed Conflict, 2009*, str. 1, <http://unama.unmissions.org/Portals/UNAMA/human%20rights/Protection%20of%20Civilian%202009%20report%20English.pdf>, dostęp 23 października 2012 r.

119. UNAMA, Afghanistan, *Annual Report on Protection of Civilians in Armed Conflict, 2010*, str. 1, <http://unama.unmissions.org/Portals/UNAMA/human%20rights/March%20PoC%20Annual%20Report%20Final.pdf>, dostęp 23 października 2012 r.



morderstw (o 3 procent wobec 2010 r.). Najczęściej dokonywano zabójstw przedstawicieli władz lokalnych (prowincji i dystryktów), tj. subgubernatorów oraz szeregowych pracowników urzędów administracji publicznej, rad prowincji oraz przedstawicieli starszyzn wiosek.¹²⁰

Rok 2011 był nie tylko najkrwawszy pod względem liczby cywilnych ofiar konfliktu, ale również był to rok, w którym po raz pierwszy międzynarodowe siły US/NATO przyznały, że wojna w Afganistanie jest ze swej natury niemożliwa do wygrania. Pod pojęciem *transition* wojska międzynarodowe rozpoczęły przekazywanie odpowiedzialności za bezpieczeństwo Afganistanu. Przekazywanie odbywa się w transzach i pokrywa kolejne obszary Afganistanu. W związku z przekazywaniem i zmianą odpowiedzialności, wojska międzynarodowe stopniowo są redukowane i wycofywane z danego terenu. Całkowite przekazanie odpowiedzialności za bezpieczeństwo kraju Afgańskim Narodowym Siłom Bezpieczeństwa (ang. *Afghan National Security Forces*, ANSF), wycofanie wojsk międzynarodowych oraz zakończenie misji ISAF nastąpić ma do końca 2014 r. Pomimo ponad dziesięcioletniej obecności militarnej wojsk zachodnich na terenie Afganistanu i eskalacji przemocy, region centralny kraju, Kabul, północ oraz zachód są kontrolowane przez przymierze mudżahedinów, których władza nie sięga poza okręgi, wobec których są etnicznie lub politycznie lojalni. Południe i wschód natomiast są w coraz większym stopniu zdobywane przez grupy rebeliantów i Talibów w następstwie zastraszania, odwoływania się do wiary i podstępu bazującego na urazach ludności lokalnej wobec rządu Afganistanu oraz międzynarodowych sił bezpieczeństwa.¹²¹

W pierwszej połowie 2012 r. odnotowano 15-procentowe zmniejszenie liczby ofiar śmiertelnych konfliktu względem pierwszego półrocza w 2011 r. Zmniejszenie liczby ofiar śmiertelnych odwróciło trend obserwowany od 2006 r., który wskazywał na systematyczne zwiększanie liczby ofiar. Najczęstszą przyczyną śmierci nadal są improwizowane ładunki wybuchowe. Są one odpowiedzialne za największą liczbę zgonów wśród kobiet i dzieci. Kolejną przyczyną zgonów jest walka w terenie. W związku z działaniami wojennymi zarejestrowano również ponad 17 tysięcy nowych osób przesiedlonych wewnątrz w pierwszym półroczu 2012 r., co stanowiło 14-procentowy wzrost w stosunku do roku ubiegłego. 80 procent ofiar konfliktu to ofiary działań rebeliantów, co stanowi największą dotychczas liczbę. Według obserwacji UNAMA eksplozje improwizowanych ładunków wybuchowych nie były skierowane na szczególne cele militarne międzynarodowych sił bezpieczeństwa, ale znajdowały się na drogach, uczęszczanych przez osoby cywilne. Ponownie wzrosła liczba ofiar śmiertelnych planowanych zabójstw osób cywilnych. Liczba ta wzrosła o 53 procent w stosunku do roku ubiegłego. Kontynuowano dokonywanie zamachów na przedstawicieli władz lokalnych, starszyzn wiosek czy osób cywilnych, które podejrzewano o współpracę z rządem bądź siłami ISAF.¹²²

120. UNAMA, Afghanistan, *Annual Report on Protection of Civilians in Armed Conflict, 2011*, str. 1-3, http://photos.state.gov/libraries/usnato/562411/PDFs_001/UNAMA%20POC%202011%20Report_Final_Feb%202012.pdf, dostęp 23 października 2012 r.

121. ANSO, *Quarterly Data Report (Q4-2011)*, Jan 1st 2011 – December 31st 2011, str. 1, <http://www.ngosafety.org/store/files/ANSO%20Q4%202011.pdf>, dostęp 23 października 2012 r.

122. UNAMA, Afghanistan, *Mid-Year Report 2012, Protection of civilians in armed conflicts*, str. 1-3, <http://www.ohchr.org/Documents/Countries/AF/UNAMAMidYearReport2012.pdf>, dostęp 23 października 2012 r.

4.1. SYTUACJA BEZPIECZEŃSTWA NA TERENACH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ POD CAŁKOWITĄ KONTROLĄ TALIBÓW

Tereny znajdujące się pod całkowitą kontrolą Talibów są to tereny, do których nie sięga władza państwa. Przeważnie są to tereny znajdujące się w znacznej odległości od stolicy prowincji, niedostępne również ze względu na ukształtowanie terenu, położenie topograficzne. By zobrazować ww. prawidłowość na przykładzie prowincji Ghazni, tereny całkowicie kontrolowane przez Talibów znajdują się w znacznej odległości od stolicy prowincji. Są to odległe dystrykty, m.in. Andar czy Nawa znajdujące się w południowej części prowincji.

Na terenach tych nie przebywają urzędnicy władz lokalnych, pomimo że fizycznie istnieje infrastruktura przystosowana do prowadzenia działalności publicznej. Tereny te nie posiadają oddziałów administracji, subgubernatora, a jeśli jest on wyznaczony, może on przebywać w stolicy prowincji, prowadząc prace na odległość. Jednocześnie nie ma oddziałów wymiaru sprawiedliwości, nie działają sądy, ludność rozwiązuje spory, wykorzystując tradycyjne praktyki mediacji i zapłaty za krzywdy. Wszelkie przejawy współpracy z rządem Afganistanu, z międzynarodowymi siłami bezpieczeństwa bądź z organizacjami międzynarodowymi niosącymi pomoc mogą się skończyć śmiercią dla ludności lokalnej. Jeśli wykryta jest przez Talibów ww. współpraca, wymierzana jest kara w postaci egzekucji osoby współpracującej bądź jej rodziny.

Imię: Ferajdon **Wiek:** 36, **Wykształcenie:** Wyższe, **Zawód:** Tłumacz, **Miejsce zamieszkania:** Warszawa, Polska, **Grupa etniczna:** Tadżyk

Na terenach całkowicie kontrolowanych przez Talibów ludność cywilna musi przestrzegać prawa i zasad narzuconych przez Talibów. Kobiety nie mogą wychodzić z domu bez męskiego opiekuna, mężczyźni i chłopcy chodzą do pracy i do szkoły, ale muszą zakładać turban, specjalny ubiór, zapuścić jak najdłuższe brody, muszą się modlić 5 razy dziennie. Ludzie nie mogą oglądać telewizji i słuchać muzyki. Zasady wdrażane przez Talibów są takie same jak w latach 1996-2001.

Talibowie dbają również o to, by dezintegrować lokalne społeczności, które się im przeciwstawiają. Z rozmów przeprowadzonych przez autorkę w 2009 r. w Kabulu wynika, że Talibowie nie zezwalali na zbieranie się lokalnej starszyny wioskowej w południowych dystryktach Ghazni, uważając, że każda forma gromadzenia się społeczności lokalnej w wiosce może zagrozić ich autorytetowi i władzy. Jednocześnie istotne jest również to, że w wyniku kilkudziesięciu lat wojny w Afganistanie struktury plemienne znacznie podupadły. Młodzież afgańska będąca znaczną grupą społeczną afgańskich Talibów, urodzona bądź wychowana w Pakistanie w obozach dla uchodźców, nie czuła po powrocie do kraju autorytetu wobec lokalnej starszyny. Celem jej było zdobycie władzy oraz stworzenie poczucia braku respektu wobec starszych i uznanych osób w danej wiosce. „[...] starszyna często odgrywała zasadniczą rolę w mobilizowaniu lokalnego oporu przeciwko Talibom. Na przykład, w styczniu 2006 r. w Spin Boldak (Kandahar) grupa wieśniaków z plemienia Aczakzaj zmusiła oddział Talibów do wycofania się z ich wioski po wymianie ognia. Innym razem hadži Lalaj Mama, przywódca ze wsi Loj Karez w prowincji Kandahar, zorganizował grupę,



By trzymać Talibów z dala od swojej wioski. W Pandźwaj hadži Lalaj próbował uczynić to samo, finansując ruch skierowany przeciwko Talibom, został jednak zmuszony przez rebeliantów do ucieczki i szukania schronienia w mieście Kandahar”.¹²³ Zaznaczyć jednak trzeba, że obserwuje się odwrotne sytuacje, w których starszyzna wioski oraz lokalni notable przyjmowali Talibów z otwartymi ramionami, mając nadzieję na ich wsparcie w walkach i rywalizacji z przedstawicielami rządu bądź lokalnymi rywalami.¹²⁴

Imię: Hamidullah, **Wiek:** 49, **Wykształcenie:** Wyższe, **Zawód:** Dyrektor oddziału ministerstwa, **Miejsce zamieszkania:** Ghazni, Afganistan, **Grupa etniczna:** Hazara

Zachowania, które narażają ludność lokalną na represje, na terenach całkowicie kontrolowanych przez Talibów to:

- Gromadzenie się w miejscach publicznych, meczetach, na placach, w czasie świąt narodowych, oficjalnych zgromadzeń,
- Wykroczenie, złamanie prawa grozi najsurowszą karą wymierzona przez sąd talibski, np.: ukamienowanie kobiety za cudzołóstwo, zdradę, życie w związku pozamałżeńskim; biczenie mężczyzny za życie w związku pozamałżeńskim, odcięcie ręki złodziejowi za kradzież,
- Kontaktowanie się ludności lokalnej z przedstawicielami rządu grozi śmiercią,
- Pracowanie na rzecz rządu grozi śmiercią, gdy osoba ta zostanie pojmana przez Talibów.

Ze względu na obecność Talibów na terenach tych dochodzi często do operacji militarnych prowadzonych przez wojska NATO oraz wojska afgańskie, ofensyw zbrojnych, i działalności wojsk specjalnych. Może to skutkować zniszczeniem mienia prywatnego np. domostw, upraw winogron, granatów i innych roślin lub śmiercią zwierząt domowych, które stanowią często jedyne źródło utrzymania. Ze względu na działania kinetyczne wojsk zachodnich i afgańskich ludność cywilna na tych terenach często decyduje się na przesiedlenie wewnętrzne w bardziej bezpieczne regiony na tereny okalające stolicę prowincji, na północ kraju lub migrację do Kabulu, który kusi wysokim poziomem życia. Zdarza się również, że ludność zamieszkująca wschodnie i południowo-wschodnie tereny kraju może preferować przesiedlenie się na drugą stronę granicy, do Pakistanu.

Na terenach całkowicie kontrolowanych przez Talibów często zamykane są szkoły, kliniki, drogi, nie można prowadzić działalności gospodarczej. Do tych terenów nie ma dostępu personel organizacji lokalnych lub międzynarodowych realizujących projekty rozwojowe i humanitarne. „Talibowie hamują postęp ludności pasztuńskiej. Nie obchodził ani rządu, ani Talibów. Nasza szkoła, klinika, szpital, droga, bazy, wszystko było zamknięte. Czuliśmy się jak niewolnicy. Talibowie nas otoczyli. Jedynym rozwiązaniem jakie mieliśmy, to rozpocząć powstanie. Dlatego rozpoczęliśmy Narodowy Ruch Powstańczy”.¹²⁵ W tym przypadku ludność lokalna początkowo przyłączyła się do Talibów, ale w związku z zamknięciem szkół, klinik, dróg i bazarów ludność przeszła na drugą stronę i postanowiła walczyć z Talibami.¹²⁶ Inicjatywa ta nastąpiła w wyniku wsparcia USA.

123. A. Giustozzi, *Koran...*, str. 47.

124. *Ibidem*, str. 46.

125. Al Jazeera, *Four villages in country's east create National Uprising Movement to protect residents from violence*, <http://www.aljazeera.com/news/asia/2012/06/20126265331996298.html>, dostęp 24 października 2012 r.

126. *Ibidem*.

Nakibullah Dżan, **Wiek:** 47, **Wykształcenie:** Wyższe, **Zawód:** Pracownik ONZ, **Miejsce zamieszkania:** Kabul, Afganistan, **Grupa etniczna:** Mieszana (Paszun/Tadżyk)

Talibowie całkowicie kontrolują południe, południowy-wschód oraz wschód kraju. Na terenach tych szkoły są zamknięte dla dziewcząt, chłopcy uczęszczają tylko do szkół koranicznych, nie ma opieki medycznej, łamane są podstawowe prawa człowieka, ludzie żyją w ogromnej biedzie. Przeważnie ludność cywilna jest oskarżana o szpiegostwo na rzecz rządu, Amerykanów i NATO. Za szpiegostwo wymierzane są najsurowsze kary, np. powieszenie. Dlatego też ludzie starają się uciec z tych terenów i przenieść się do dużych miast takich jak Kabul, Mazar-e Szarif czy Herat.

Dzięki amerykańskiemu wsparciu idei utworzenia Lokalnej Policji Afgańskiej (ang. *Afghan Local Police*, ALP) oraz wsparciu lokalnych plemiennych struktur milicyjnych *arbakaj* - bardzo krytykowanych przez organizacje praw człowieka¹²⁷ i inne organizacje międzynarodowe — w niektórych prowincjach kraju ludność afgańska została wyszkolona oraz wyposażona przez Amerykanów w broń i inny niezbędny sprzęt np. krótkofalówki, do prowadzenia oporu zbrojnego przeciwko Talibom. W ciągu ostatnich miesięcy media oraz United Nations Assistance Mission to Afghanistan (UNAMA) donosiły o kolejnych powstaniach organizowanych przez ludność lokalną przeciw Talibom w takich prowincjach jak Ghazni, Ghor, Badghis.¹²⁸ Wyposażenie lokalnych grup w broń jednocześnie poskutkowało w zwiększenie liczby ataków na przedstawicieli wojsk NATO. Według niektórych doniesień mediów, trening ALP został czasowo wstrzymany przez Amerykanów.¹²⁹ Jednakże już 18 października 2012 r. media podały informację o powstaniu przeciwko Talibom w prowincji Kabul, dystrykcie Surobi znajdującym się 25 km od stolicy kraju.¹³⁰

Imię: Fahim, **Wiek:** 34, **Wykształcenie:** Wyższe, **Zawód:** Pracownik ambasady, **Miejsce zamieszkania:** Warszawa, Polska, **Grupa etniczna:** Tadżyk

W Afganistanie nie ma terenów całkowicie kontrolowanych przez Talibów. Talibowie pojawiają się na kilka minut w niewielu dystryktach oraz wioskach i atakują afgańskie siły bezpieczeństwa. Z powodu sytuacji bezpieczeństwa w prowincjach zamykane są szkoły dla dziewcząt, kobiety nie mogą się uczyć i pracować dla rządu. Oprócz tych dwóch ww. ograniczeń, dziewczęta i kobiety mogą robić wszystko. To nieprawda, że rząd rządzi w dzień, a Talibowie w nocy. Talibowie to grupa rebeliantów, która stara się wystraszyć ludzi stosując terror i poczucie zagrożenia. Talibowie przemieszczają się w nocy, są wówczas bardziej aktywni. Dzieje się tak w 4 czy 5 prowincjach, tj. w Helmandzie, Ghazni, Uruzganie i Kandaharze.

127. Według raportu Human Rights Watch "Just Don't Call It a Militia: Impunity, Militias and the 'Afghan Local Police'", lokalna policja i milicja *arbakaj* są odpowiedzialne za poważne nadużycia takie jak: zabójstwa, gwałty, bezpodstawne aresztowania, uprowadzenia, przymusową grabież ziemi, nielegalne napady na domostwa, <http://www.hrw.org/node/101507>, dostęp 27 października 2012 r.

128. The Telegraph, *Armed uprising against Taliban forces insurgents from 50 Afghan villages*, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/asia/afghanistan/9475141/Armed-uprising-against-Taliban-forces-insurgents-from-50-Afghan-villages.html>, Radio Free Europe, *Afghan Villagers Hit Back Against Taliban*, <http://www.rferl.org/content/afghan-villagers-hit-back-against-taliban/24685937.html>, Khama Press, *Afghan uprising against Taliban expands in Ghor province*, <http://www.khaama.com/afghan-uprising-against-taliban-expands-in-ghor-province-136/>, dostęp 24 października 2012 r.

129. NewsTalkZB, *US suspends training of Afghan local police*, <http://www.newstalkzb.co.nz/auckland/news/nbint/702974352-us-suspends-training-of-afghan-local-police>, dostęp 24 października 2012 r.

130. Tolo, *Anti-Taliban Uprisings Reach Kabul*, <http://www.tolonews.com/en/afghanistan/8012-anti-taliban-uprisings-reach-kabul>, dostęp 24 października 2012 r.



Całkowity zakaz prowadzenia działalności rozwojowej nie jest jednak regułą na terenach kontrolowanych przez Talibów. Zdarza się, że projekty rozwojowe i humanitarne są realizowane za pośrednictwem wyłącznie afgańskich organizacji pozarządowych. Międzynarodowy personel nie jest dopuszczony do tych terenów ze względu na sytuację bezpieczeństwa i wewnętrzne restrykcje organizacji. Zdarza się, że niejednokrotnie projekty te są wstrzymywane całkowicie lub blokowane do czasu otrzymania odpowiedniej gratyfikacji finansowej. Ponieważ Talibowie nie chcą całkowicie stracić poparcia wśród ludności lokalnej może się zdarzyć, że projekty rozwojowe i humanitarne są realizowane za opłatą lub bez żadnych dodatkowych opłat. Znanym przykładem całkowitej blokady realizacji projektu rozwojowego jest instalacja brakującej turbiny wodnej na tamie Kadżaki w prowincji Helmand, która miała być flagowym projektem USAID (United States Agency for International Development) po 2001 r. Obecność rebeliantów w rejonie tamy uniemożliwia instalację turbiny, która mogłaby generować prąd dla południowej części Afganistanu. W 2008 r. turbina, której wartość wynosi 3 mln dolarów amerykańskich, została przewieziona do Kadżaki przez wojska brytyjskie. Samo przewiezienie było wielką operacją militarną w czasie której doszło do walk i śmierci 100 rebeliantów. Od czterech lat turbina leży obok miejsca, w którym powinna zostać zainstalowana. Warunki bezpieczeństwa nie pozwalają na przeprowadzenie prac instalacyjnych.¹³¹

Na terenach kontrolowanych przez Talibów zauważa się zintensyfikowaną uprawę maku opiumowego, które jest podstawowym źródłem dochodu rebelii afgańskiej. Najwięcej plonów maku zbieranych jest co roku w południowych prowincjach Afganistanu, tj. w Helmandzie i Kandaharze.

Imię: Fatema, **Wiek:** 27, **Wykształcenie:** Wyższe, **Zawód:** Pracownik korporacji, **Miejsce zamieszkania:** Toronto, Kanada, **Grupa etniczna:** Tadżyczka

Życie ludności cywilnej mieszkającej na terenach całkowicie kontrolowanych przez Talibów jest niebezpieczne i przerażające. Na terenach tych dochodzi do ataków bombowych oraz walk pomiędzy Talibami, a wojskami afgańskimi wspieranymi przez siły międzynarodowe. Szanse ludzi na przeżycie wynoszą 50 procent. Widoczna jest bieda, są mniejsze szanse na znalezienie zatrudnienia. To powoduje, że ludzie decydują się dołączyć do Talibów, by móc wyżywić swoje rodziny. Kobiety nie tylko nie mogą znaleźć pracy w biurze czy w szkole, ale również nie mogą bez męskiego opiekuna pracować na roli lub pojawić się w przestrzeni publicznej. Szkoły dla dziewcząt są zamykane. Chłopcy i ich nauczyciele boją się chodzić do szkoły, ponieważ przedmioty nauczane w szkole mogą być postrzegane jako nie islamskie. Na bazarach nie ma żywności. Nie ma rządów prawa. Talibowie mogą wejść do każdego domu, by szukać podejrzanych, lub by upewnić się, że w domu ludzie nie mają telewizji i nie słuchają muzyki. Talibowie, grożąc rodzicom bądź braciom, mogą bardzo łatwo ożenić się lub posiąść każdą kobietę. Dochodzi do wymuszanych małżeństw. Kobiety traktuje się jak bydło.

131. Time, *A Dam Shame: What a Stalled Hydropower Project Says About Failures in Afghanistan*, <http://world.time.com/2011/12/15/a-dam-shame-what-a-stalled-hydropower-project-says-about-failures-in-afghanistan/>, dostęp 24 października 2012 r.

4.2. SYTUACJA BEZPIECZEŃSTWA NA TERENACH, NA KTÓRYCH ŚCIERAJĄ SIĘ WPŁYWY ZACHODNIE I TALIBAŃSKIE

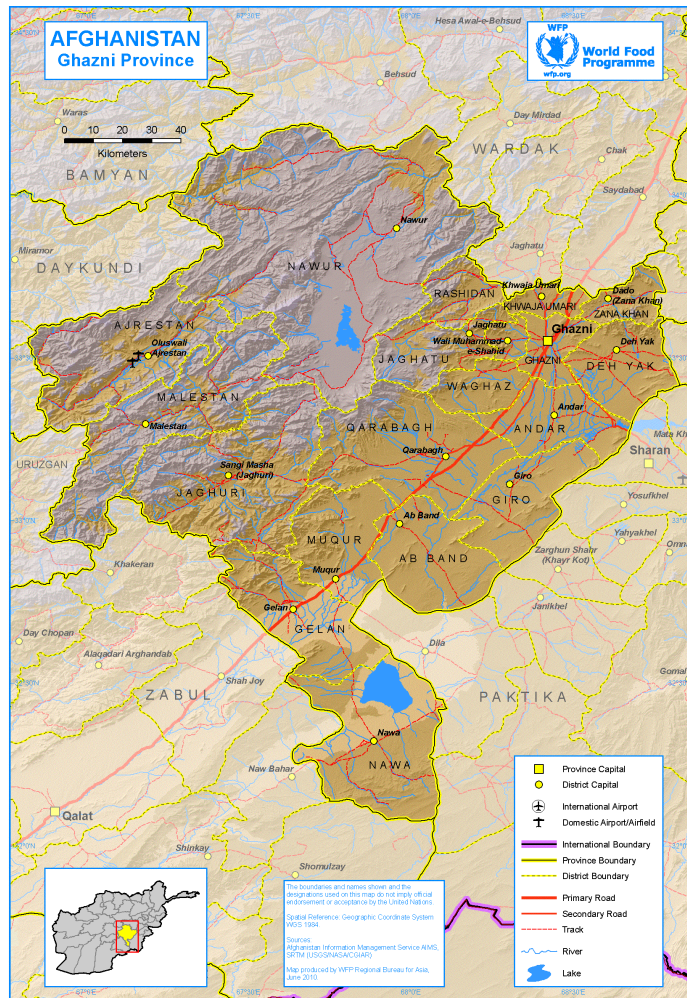
Sytuacja bezpieczeństwa na terenach gdzie obecni są zarówno przedstawiciele rządu, społeczności międzynarodowej jak i Talibów jest o tyle bardziej skomplikowana, że generuje innego rodzaju przemoc oraz zmusza ludność lokalną do lawirowania pomiędzy władzą rządu, pomocą zagraniczną oferowaną przez społeczność międzynarodową oraz Talibów. Mówi się, że na tego rodzaju terenach w ciągu dnia rządzi władza oficjalna, a po zmroku władzę przejmują Talibowie. Ludność żyje w strachu. Na terenach lokalnych władza państwa ogranicza się przeważnie do centrów dystryktów, w których funkcjonują urzędy władzy lokalnej. W większości stolic prowincji znajdują się również Zespoły Odbudowy Prowincji (ang. *Provincial Reconstruction Teams*, PRTs).

PRT jest to zespół ludzi – pracowników cywilnych i przedstawicieli wojska – którego zadaniem jest wspieranie i odbudowa danej prowincji. Obecnie na terenie Afganistanu działa 27 Zespołów Odbudowy Prowincji. Działalność PRT dotychczas koncentrowała się na realizacji długoterminowych inwestycji i projektów, których celem była poprawa warunków życia mieszkańców Afganistanu. Drugim ważnym obszarem aktywności PRT pozostaje doradztwo władzom prowincji na różnym szczeblu. Są to m.in. regularne spotkania z gubernatorem prowincji, z dyrektorami poszczególnych departamentów, udział w *szurach* (spotkania starszyny plemiennej), wizyty w dystryktach wchodzących w skład prowincji, kontakty z przedstawicielami parlamentu afgańskiego i radą prowincji. W związku z procesem *transition* ewoluuje rola Zespołów Odbudowy Prowincji. Mają się one bardziej koncertować na budowaniu miękkich kompetencji władz lokalnych, a mniej na budowaniu twardej infrastruktury w danej prowincji. Niemniej dotychczas Zespoły Odbudowy Prowincji były jednym z głównych źródeł finansowania infrastruktury lokalnej oraz szkoleń polegających na budowaniu zdolności administracji publicznej i kwalifikacji zawodowych na szczeblu lokalnym. Pomimo, że przedstawiciele lokalnej administracji publicznej są wdzięczni za oferowane wsparcie finansowe, budowę infrastruktury i zakup wyposażenia, ludność lokalna korzystająca ze wsparcia jest narażona na śmierć lub na represje. W miejscach gdzie jest większa obecność rządowa np. w regionalnych miastach, ludność śmielej korzysta z oferowanego wsparcia. Natomiast na głębokiej prowincji sytuacja jest bardziej skomplikowana. Organizacje pozarządowe, otrzymujące granty od PRT na dofinansowanie projektów rozwojowych, utrzymują źródło dofinansowania w tajemnicy, by nie narazić siebie, ani swoich beneficjentów na nieprzyjemności i reperkusje. Znane są jednak przypadki, gdy Talibowie, nawet w centrum stolicy prowincji, przejęli od ludności lokalnej artykuły, które otrzymali w ramach pomocy humanitarnej m.in. ciepłe koce na zimę, utworzyli stos i je spalili.



Imię: Ferajdon **Wiek:** 36, **Wykształcenie:** Wyższe, **Zawód:** Tłumacz, **Miejsce zamieszkania:** Warszawa, Polska, **Grupa etniczna:** Tadżyk

Talibowie rządzą w nocy w wielu regionach na południu, południowym-wschodzie, południowym-zachodzie i na północy kraju. Ludzie boją się Talibów, są oni bardziej agresywni niż w latach, w których byli oficjalnie u władzy. Jeśli ktokolwiek złamie zasady, karą jest śmierć, ścięcie głowy. W wielu regionach jest dwóch gubernatorów, jeden talibański i jeden oficjalny przedstawiciel rządu. Gubernatorzy oficjalni współpracują z talibskimi, inaczej nie mogliby sprawować swoich funkcji, nie mogliby pracować. Ludzie mieszkający na terenach częściowo kontrolowanych przez Talibów muszą bardziej przestrzegać prawa talibskiego niż prawa rządowego. Nieprzestrzeganie prawa grozi śmiercią, ścięciem głowy, ucięciem palca.



MAPA 6: PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY PROWINCJI GHAZNI

ŹRÓDŁO: [HTTP://WWW.FOODSECURITYATLAS.ORG/AFG/COUNTRY/PROVINCIAL-PROFILE/GHAZNI](http://www.foodsecurityatlas.org/afg/country/provincial-profile/ghazni)

Imię: Hamidullah, **Wiek:** 49, **Wykształcenie:** Wyższe, **Zawód:** Dyrektor oddziału ministerstwa, **Miejsce zamieszkania:** Ghazni, Afganistan, **Grupa etniczna:** Hazara

Sytuacja bezpieczeństwa w prowincji Ghazni poprawiła się w porównaniu do zeszłego roku. Bezpieczniej jest dzięki działalności Lokalnej Policji Afgańskiej (*arbakaj*)¹³², która jest aktywna na południu prowincji i organizuje powstania przeciwko Talibom. Takie powstania zostały zorganizowane w dystryktach Andar, Mokur i Karabah. Czternaście z 18 prowincji Ghazni jest kontrolowanych częściowo i całkowicie przez Talibów. Biura oddziału ministerstwa są całkowicie otwarte i prowadzą działalność w dystryktach: Dżaghatu, Malistan, Nawur, Khwadża Omari, Dżaghoři (w większości zamieszkałe przez hazarów). Natomiast ze względu na całkowitą kontrolę terenu przez Talibów, urzędy nie funkcjonują w ogóle w dystryktach Giro, Andar, Nawa i Adżiristan (w większości zamieszkałe przez pasztunów). W pozostałych dystryktach Talibowie mają częściową kontrolę: Karabah (50 procent), Waghez (50 procent), Raszidan (50 procent), Deh Jak (10-20 procent), Mokur (60-70 procent), Gelan (-), Ab Band (-), Zana Khan (-).

W Afganistanie można wyróżnić dwie grupy Talibów. Pierwsza grupa to afgańscy Talibowie inspirowani i finansowani przez Pakistan. Druga grupa to cudzoziemcy: Czeczeni, Arabowie, Uzbekcy, Pakistańczycy.

Ludność lokalna mieszkająca na terenach całkowicie kontrolowanych przez Talibów jest bardzo biedna. Drogi, szpitale, szkoły nie są rozwijane na tych terenach. Ludzie nienawidzą Talibów z głębi serca, ale nie mają innego wyboru i akceptują ich dominację.

Każdy z dystryktów ma swojego talibańskiego subgubernatora (ang. *team leader commander*), a cała prowincja gubernatora. Subgubernatorzy talibańscy zwołują ludność na placach i mówią co jest prawem, czego należy przestrzegać. Talibowie zbierają podatki zwane lokalnie *uszer*.

Nie boję się o swoje życie, pomimo, że dostaję pogróżki i nocne listy. Pracuję dla rządu od 30 lat i nadal będę dla niego pracować. Moja żona jest dyrektorką szkoły dla dziewcząt, ona też dostaje listy z pogróżkami.

Nie boję się Talibów. Ja chcę rozwijać mój kraj. Będę walczył przeciwko Talibom do ostatnich sił. Mam w domu broń, w pracy mam broń, mam również broń w samochodzie. Jak mnie zaatakują, będę się bronił i strzelał. Urodziliśmy się na wojnie, całe nasze życie to wojna, nie boimy się walki, nie boimy się wojny.

Talibowie nie mają celów, planów wobec Afganistanu. Nie chcą rozwijać tego kraju. Chcą go zniszczyć. To Pakistan chce naszej ziemi.

Kiedy w 2014 r. wyjdą międzynarodowe wojska, nie zmieni się układ polityczny, a społeczność międzynarodowa będzie nadal wspierała finansowo ANA (ang. *Afghan National Army*) i ANP (ang. *Afghan National Police*), myślę, że wszystko będzie dobrze i poradzimy sobie z Talibami, pod warunkiem, że będą pieniądze międzynarodowe. Możemy wyeliminować Talibów, możemy to zrobić nawet w jeden miesiąc. W zasadzie naszym problemem nie są Talibowie tylko rząd Pakistanu i pakistański wywiad. To jest nie do pomyślenia, żeby amerykański rząd, mimo wiedzy o tym, co robi Pakistan w Afganistanie, nadal wspierał rząd pakistański. ISAF ma bardzo zaawansowane techniki militarne, widzą wszystko, co się dzieje na granicy z Pakistanem, a mimo to nie mają wpływu na Pakistan. Pakistan chce zniszczyć nasz kraj. Wszystko co złe u nas pochodzi z Kwety i Peszawaru. W Pakistanie jest 25 tysięcy madras, które produkują Talibów. To nie są szkoły koraniczne, to są obozy szkoleniowe dla Talibów. W czasie jednej z walk w prowincji, lokalni dowódcy pojмали Talibów, byli również zabici, m.in. pakistański dowódca wojska narodowego. Wszyscy o tym wiedzą, że on był wojskowym z Pakistanu, ale nikt z tym nic nie robi, Nic się nie dzieje. Nie ma reakcji.

Media pokazują Talibów jako silną grupę rebeliantów, grupę, która ma władzę i kontrolę. Oni wcale nie są silni.



Ludność znajdująca się na terenach, na których obecni są Talibowie, wojska zachodnie i rząd, by przeżyć musi umiejętnie lawirować pomiędzy wszystkimi stronami w konflikcie. Doświadcza represji ze strony Talibów za współpracowanie lub popieranie rządu i wojsk zachodnich, otrzymuje nocne listy z pogroźkami, ostrzeżenia, miękkie formy terroru, które następnie mogą się przeobrazić w bardziej drastyczne środki. Ludność lokalna jest również nachodzona przez wojska międzynarodowe i afgańskie. Biorąc pod uwagę afgański obyczaj udzielania gościnności, każdy Afgańczyk, który zostanie poproszony o gościnę musi jej udzielić nawet nie pytając kto prosi. Ludność która mogła gościć na terenie swojego domu osoby związane z ruchem Talibów jest natychmiast zaliczana do Talibów przez wojska zachodnie, choć faktycznie Talibami nie są.

Na terenach gdzie ścierają się wpływy, Talibowie są np. odpowiedzialni za otrucia w szkołach dla dziewcząt. W kwietniu 2012 r. Talibowie otruli wodę w zbiorniku w żeńskiej szkole w północnej prowincji Takhar. 140 uczennic miało objawy zatrucia.¹³³ Również w prowincji Takhar w maju 2012 r. odnotowano zatrucie szkoły żeńskiej gazem.¹³⁴

Imię: Nakibullah Dżan, **Wiek:** 47, **Wykształcenie:** Wyższe, **Zawód:** Pracownik ONZ, **Miejsce zamieszkania:** Kabul, Afganistan, **Grupa etniczna:** Mieszana (Pasztun/Tadżyk)

Najniebezpieczniejsze są regiony, w których dochodzi do starć pomiędzy wojskiem afgańskim wspieranym przez Amerykanów i NATO, a Talibami. Są te tereny znajdujące się na południu i południowym-wschodzie kraju. Tereny te przechodzą kilkakrotnie z rąk do rąk. Są odbierane Talibom przez wojsko afgańskie, a następnie odbijane przez Talibów. Te rejony są bardzo niebezpieczne, Talibowie przeszukują domy, szukają szpiegów Amerykańskich, szukają broni. Jeśli wojsku afgańskiemu wreszcie uda się odzyskać dany teren, ludność cywilna czuje się bezpieczniejsza.

Imię: Baz Mohammad, **Wiek:** 30, **Wykształcenie:** Średnie, **Zawód:** Pracownik międzynarodowych sił ISAF, **Miejsce zamieszkania:** Kabul, Afganistan, **Grupa etniczna:** Tadżyk

W prowincji Wardak znajdującej się 1 godzinę drogi z Kabulu, rząd kontroluje wyłącznie stolicę prowincji, gdzie rezyduje gubernator prowincji. Mieszkańcy Kabulu pochodzący z Wardak nie mogą dojechać do prowincji do swoich rodzin, ponieważ Talibowie kontrolują drogi dojazdowe, ustawiają posterunki, punkty kontrolne, przeszukują samochody i busy w celu wyłapania osób pracujących dla rządu. Jeśli uda im się wśród pasażerów zidentyfikować pracownika rządu, zostanie on natychmiast zabity bez dodatkowych pytań.

132. Lokalna policja afgańska, *arbakaj*, jest bardzo krytykowana przez społeczność międzynarodową. Więcej: Human Rights Watch, *Afghanistan: Rein in Abusive Militias and Afghan Local Police*, <http://www.hrw.org/news/2011/09/12/afghanistan-rein-abusive-militias-and-afghan-local-police>, dostęp 27 października 2012 r.; Al Jazeera, *Rogue militias abuse rural Afghans*, <http://www.aljazeera.com/indepth/features/2011/01/201111114112880358.html>, dostęp 27 października 2012 r.

133. Radio Free Europe, *Afghan Authorities Eye Taliban In Suspected Girls School Poisoning*, http://www.rferl.org/content/afghanistan_poisoned_schoolgirls_takhar_province/24552396.html, dostęp 24 października 2012 r.

134. Radio Free Europe, *Some 160 Afghan Schoolgirls Ill After Suspected Gas Attack*, <http://www.rferl.org/content/afghanistan-school-poisoning-suspected-160-schoolgirls-ill/24596772.html>, dostęp 24 października 2012 r.

Osoby mieszkające na terenach kontrolowanych przez Talibów muszą przestrzegać zasad narzucanych przez Talibów. Na terenach tych zamykane są szkoły, nie ma telewizji, sklepikarze i kupcy mają zakaz sprzedawania towarów osobom pracującym dla rządu, w przeciwnym razie zostaną zabici, a ich sklepy spalone. Jeśli Talibowie dowiedzą się, że członek danej rodziny pracuje dla afgańskiej policji (Afghan National Police, ANP), wojska (Afghan National Army, ANA) lub co najgorsze dla wojsk międzynarodowych ISAF, członkowie rodziny zostaną zamordowani lub będą musieli uciekać na tereny bezpieczniejsze. Jeśli dojdzie do zabójstwa pracownika rządu, ANP, ANA, czy ISAF, Talibowie nie pozwalają rodzinie zmarłej osoby dokonać pochówku w miejscowości, z której zmarły pochodzi, oraz nie pozwalają modlić się za zmarłego na pogrzebie. Kilka dni temu zamordowano kilku afgańskich żołnierzy i Talibowie nie pozwolili urządzić pogrzebu.

Jeden z moich kolegów, który pochodzi z Wardak, bardzo boi się, że jeśli Talibowie dowiedzą się, że on pracuje dla ISAF, nigdy więcej nie zobaczy rodziców i że zostaną oni zabici. Jego rodzice też nie mogą opuścić Wardak i przyjechać do Kabulu, bo boją się, że stracą ziemię i nieruchomości. Rodzina w Wardak ma sady i winnice. Każdego roku nie ma kto im pomóc zbierać owoców, owoce gniją na drzewach. Mój kolega bardzo żałuje, że Talibowie narażają ich na taką stratę.

Nie tylko rząd nie jest w stanie kontrolować sytuacji bezpieczeństwa, ale również siły ISAF. Każdy kontroluje wyłącznie swoją bazę, swój mały obszar, na którym przebywa, a na pozostałych terenach kontrolę mają Talibowie.

Osoby, które mieszkają na terenach kontrolowanych przez Talibów i nie mają możliwości wyprowadzić się stamtąd, muszą współpracować z Talibami, co oznacza również dołączenie się do walki z rządem.

Kilka miesięcy temu pojechałem do Pul-e Alam - stolicy prowincji Logar. Przy drodze do Pul-e Alam znajdowały się posterunki wojska afgańskiego, ale kontrolowali oni tylko drogę, a wieś pozostawała zostawiona same sobie. Kiedy jechałem do mojego kolegi w Pul-e Alam, zobaczyłem Talibów na motocyklach przejeżdżających tuż obok wojska afgańskiego. Wojsko w ogóle nie reagowało. Kiedy zapytałem mojego kolegę, dlaczego tak się dzieje, odpowiedział mi, że wojsko i Talibowie porozumieli się, by sobie nawzajem nie przeszkadzać w działalności operacyjnej. Dlatego też wydobywanie miedzi w kopalni w Logar jest utrudnione. Obóz chiński w kopalni jest ostrzeliwany przez Talibów i większość chińskich pracowników opuściło Afganistan. Mieszkańcy Logaru muszą postępować zgodnie z zasadami narzucenymi przez Talibów, a pracownicy rządu są w stanie pracować wyłącznie w stolicy prowincji, ponieważ jeśli pojedą w głąb prowincji nie wrócą żywi. Jeśli Talibowie dostaną „cynk”, że przez Logar będzie przejeżdżał konwój ISAF, podkładają na drodze miny pułapki, wówczas giną cywile, wojsko afgańskie i żołnierze ISAF.

Sytuacja na terenie całego kraju jest coraz gorsza. Kolejne obszary kraju są zdobywane przez Talibów. Ani ISAF, ani rząd, ani wojsko nie kontrolują sytuacji. W ubiegłym miesiącu Pakistan ostrzelał przygraniczną prowincję Kunar. Ani rząd afgański ani ISAF nie zareagowali. Ludzie ginęli, płakali, błagali o pomoc i nikt nie zareagował na ich dramatyczną sytuację.

Jeśli Talibowie dowiedzą się, że jakaś kobieta jest w związku pozamałżeńskim, natychmiast ją publicznie ukamieniają. Zrobili to już kilkakrotnie, a potem przesłali do mediów i do parlamentu nagranie z ukamienowania.

Na terenach tych często osoby pracujące dla rządu są stopniowo wypierane przez Talibów i zmuszone do sprawowania swojej funkcji w centrum prowincji lub wręcz zabijane. Takie wypieranie lub eliminacja są obecnie spotykane praktycznie codziennie na terenie Afganistanu. Jednym z przykładów może być śmierć gubernatora dystryktu Purczaman w prowincji Farah w dniu 24 października 2012 r. Samochód, którym się przemieszczał, wjechał na minę pułapkę.¹³⁵ Innym przykładem może być śmierć lokalnego przywódcy, który sprzeciwił się Talibom w Ghazni. „Jeśli rebeliantom nie udawało się uzyskać pozwolenia na wejście na teren wsi lub kiedy napotykali opór ze strony części starszyny, przystępowali do kampanii zastraszania i zabójstw wymierzonej w starszyny, a ofiary oskarżali zazwyczaj o to, że były amerykańskimi szpiegami. [...] przykładem notabla, który sprzeciwił się Talibom i zapłacił za to najwyższą cenę, jest Kari Baba, były gubernator Ghazni w okresie prezydentury Rabbaniego, zamordowany w marcu 2006 roku po ogłoszeniu, że przejmuje odpowiedzialność za bezpieczeństwo w okręgu Andar, aby pokonać bojowników”.¹³⁶ Innym przykładem okrucieństwa Talibów jest historia policjanta w Ghazni o imieniu Zalmaj, który pomimo gróźb ze strony Talibów, nie przestał pracować dla rządu. W rezultacie Talibowie na jego oczach dokonali egzekucji jego dwójki dzieci - syna Zelgaja i córki Henny. Po tym zdarzeniu przedstawiciele władz lokalnych w Ghazni nie zareagowali. „Gubernator nie zapytał mnie o nic. Boli to moje serce. Jeśli gubernator nie pyta swoich własnych policjantów, żołnierzy, to jak może pytać ludność lokalną”.¹³⁷ Kolejnym przykładem zastraszania ludności lokalnej jest przykład dyrektorki żeńskiej szkoły w prowincji Kapisa. Gulalaj Dżan przez kilka lat współpracowała z organizacjami pozarządowymi, które realizowały projekty rozwojowe na terenie szkoły np. kursy nauki języka angielskiego, obsługi komputerów, czy odnowienia klas. Gulalaj Dżan otrzymywała noce listy z pogrózkami, by zaprzestała rozwijania szkoły. W 2008 r. w mur szkoły uderzyła rakietą. Na szczęście nikomu się nic nie stało.¹³⁸

Imię: Fatema, **Wiek:** 27, **Wykształcenie:** Wyższe, **Zawód:** Pracownik korporacji, **Miejsce zamieszkania:** Toronto, Kanada, **Grupa etniczna:** Tadżyczka

Sytuacja bezpieczeństwa na terenach częściowo kontrolowanych przez Talibów jest bardzo niestabilna. Ludzie są zdezorientowani po której stronie należy się opowiedzieć. Jeśli wesprą Talibów, to za dnia stają się podejrzаныmi dla rządu i międzynarodowych wojsk. A jeśli wesprą rząd to ryzykują swoje życie w nocy. Niektóre szkoły dla chłopców i dziewcząt są czynne, aczkolwiek uczennice i studentki ryzykują życie własne i członków swojej rodziny. Najistotniejsze jest to, że Talibowie używają ludność cywilną jak tarcze ochronne, by się bronić, lub by za dnia żyć w ukryciu. To zwiększa liczbę ofiar cywilnych konfliktu, kiedy rząd przeprowadza operacje militarne, by przejąć kontrolę na danym terenie. Ponadto, ktokolwiek będzie się starał przejechać nocą przez to terytorium, jego życie jest zagrożone. Ludzie są między młotem a kowadłem, postawieni są przed dwoma niesatysfakcjonującymi opcjami.

135. Tolo, *Farah District Governor Killed in Bomb Blast*, <http://www.tolonews.com/en/afghanistan/8081-farah-district-governor-killed-in-bomb-blast>, dostęp 24 października 2012 r.

136. A. Giustozzi, *Koran...*, str. 49.

137. Tolo, *Govt Indifference Pains Father of Ghazni Kids Shot by Taliban*, <http://www.tolonews.com/en/afghanistan/7999-govt-indifference-pains-father-of-ghazni-kids-shot-by-taliban->, dostęp 24 października 2012 r.

138. Rozmowy z Gulalaj Dżan, 2008 r. Kapisa.

4.3. SYTUACJA BEZPIECZEŃSTWA W DUŻYCH MIASTACH

Pomimo silnej obecności władz rządowych, policji, wojska, organizacji międzynarodowych, sytuacja bezpieczeństwa w dużych miastach również systematycznie się pogarsza. Rząd, policja i wojsko afgańskie nie są w stanie kontrolować infiltracji dużych miast przez rebeliantów. W Kabulu mówi się, że policja i wojsko muszą współpracować z rebeliantami i przemykać oko na rogatek (na których teoretycznie każdy samochód powinien być sprawdzony zanim wjedzie do miasta) na przywóz materiałów wybuchowych do Kabulu oraz na poruszanie się w samym mieście. Policja i wojska mają budki, punkty kontrolne praktycznie na każdym rondzie i rogu ulicy w Kabulu. Mimo to dochodzi do swobodnego przemieszczania się rebeliantów w mieście i zamachów terrorystycznych. Mówi się również, że rebeliantom sprzyjają w Kabulu duchowieństwo nie tylko poprzez składowanie broni, ale również w mobilizacji wsparcia dla rebelii. International Crisis Group zwraca uwagę, że [...] mułowie w rejonie Kabulu z pewnością okazali się wpływowi w kształtowaniu opinii publicznej przychyłnej rebelii. Wśród nich jest Enajatullah Baleegh, wykładowca na Wydziale Szariatu na Uniwersytecie Kabulskim i imam największego meczetu w stolicy Pul-e Khiszti Dżuma. Jego kazania do tysięcy ludzi, którzy przychodzą na piątkowe modły i jego wywiady z afgańskimi dziennikarzami i badaczami, w tym International Crisis Group, są zaprawione w antyrządowy jad i wezwanie, by przepędzić obce siły”.¹³⁹

Miasto Kabul jest coraz bardziej zagrodzone zaporami, szlabanami, betonowymi ścianami, które mają chronić budynki rządowe oraz siedziby placówek dyplomatycznych i organizacji międzynarodowych przed zamachami terrorystycznymi. Kurczy się przestrzeń swobodnego przemieszczania się po mieście dla ludności lokalnej. Duża koncentracja ważnych z politycznego punktu widzenia instytucji przyciąga Talibów do Kabulu w celu dokonania zamachów i jednocześnie naraża lokalną ludność. W lipcu 2008 r. w wyniku zamachu terrorystycznego na Ambasadę Indii w Kabulu zginęło 58 osób (w tym 4 obywateli Indii), a rannych zostało 141. Znakomitą większość stanowiła lokalna ludność stojąca w kolejce po wizę do Indii lub przechodząca rano do pracy lub szkoły. W kwietniu 2012 r. w Kabulu miała miejsca wieloetapowy zamach terrorystyczny w kilku dystryktach miasta. Działania militarne trwały 18 godzin podczas których zginęło 32 rebeliantów i 3 afgańskich żołnierzy.¹⁴⁰ W Kabulu doszło również do zamachu na Burhanuddina Rabbaniego, przewodniczącego Wysokiej Rady Pokoju, którego rolą była mediacja z Talibami w celu zakończenia konfliktu w Afganistanie.¹⁴¹

Oprócz działalności rebeliantów można zaobserwować nasilenie się działalności kryminalnej, grup bandytów i szajek złodziejskich, które specjalizują się w porwaniach.

139. International Crisis Group, International Crisis Group, *The Insurgency...*, str. 12, <http://www.crisisgroup.org/~media/Files/asia/south-asia/afghanistan/207%20The%20Insurgency%20in%20Afghanistans%20Heartland.pdf>, dostęp 24 października 2012 r.

140. Al Jazeera, *Karzai wants 'intelligence failure' probed*, <http://www.aljazeera.com/news/asia/2012/04/201241634322630352.html>, dostęp 24 października 2012 r.

141. BBC, *Afghan peace council head Rabbani killed in attack*, <http://www.bbc.co.uk/news/world-south-asia-14985779>, dostęp 24 października 2012 r.



Takie bandy dokonują porwań, a następnie przekazują porwanych w ręce Talibów.

Imię: Ahmad, **Wiek:** 35, **Wykształcenie:** Średnie, **Zawód:** Pracownik placówki dyplomatycznej, **Miejsce zamieszkania:** Kabul, Afganistan, **Grupa etniczna:** Pasztun

Sytuacja bezpieczeństwa w Afganistanie bardzo się pogarsza. W Kabulu jest niebezpiecznie. Boję się o życie swoje i mojej rodziny. Ponieważ mam dobrze płatną pracę i zarabiam, w ubiegłym roku porwano dla okupu mojego 5-letniego synka. Porywacze zażądali 20 tys. USD. Udało mi się zebrać pieniądze i zapłacić. Na szczęście wszystko trwało jeden dzień. Za porwanie odpowiadała trzyosobowa grupa kryminalistów. Dwóch mężczyzn pracowało w jednym z ministerstw w Kabulu. Zaangażowana była również kobieta. Jeden mężczyzna uciekł do Europy, drugi jest w więzieniu. Boję się, co będzie jak wyjdzie. W Afganistanie jest coraz gorzej.

Jedynie przykrości, jakich doświadczam ze względu na pracę w ambasadzie, są skierowane do mnie przez moją rodzinę. W wyniku powodzi w Pakistanie w 2010 r. część mojej rodziny zmuszona była opuścić Pakistan i powrócić do Afganistanu. To oni ciągle wywierają na mnie nacisk i mówią, że pracuję dla okupantów.

W innych dużych miastach również dochodzi do spektakularnych zamachów. W kwietniu 2011 r. w Heracie na zachodzie kraju w dystrykcie Guzara doszło do zamachu w urzędzie władz lokalnych. W zamachu zginęło 8 cywili i 3 policjantów. Tego samego dnia doszło do kilku innych zamachów w prowincji Herat.¹⁴² Natomiast mówi się, że to Kandahar jest stolicą zamachów w Afganistanie. W ciągu ostatnich 10 lat zamordowano tam około 500 notabli, liderów politycznych oraz wpływowych członków starszyzn plemiennych. Jednym z najbardziej głośnych zamachów było zamordowanie Ahmada Wali Karzaja, brata Prezydenta Afganistanu, przez jego własnego ochroniarza. Ponadto systematycznie dochodzi do zamachów na prowincjonalnych szefów policji, subgubernatorów dystryktów, członków starszyzn wioskowych, liderów religijnych, nauczycieli, lekarzy i inne osoby współpracujące z Talibami. Analitycy uważają, że suma tych celowych zabójstw w Kandaharze jest łącznie większa, niż suma wszystkich zabójstw na pozostałym obszarze Afganistanu.¹⁴³

Imię: Baz Mohammad, **Wiek:** 30, **Wykształcenie:** Średnie, **Zawód:** Pracownik międzynarodowych sił ISAF, **Miejsce zamieszkania:** Kabul, Afganistan, **Grupa etniczna:** Tadżyk

Boję się, co będzie w przyszłości, gdy wojska ISAF (International Security Assistance Force) się wycofają. Wtedy życie naprawdę będzie niemożliwe. My będziemy ofiarami Talibów.

W Afganistanie nie sposób normalnie żyć. Sytuacja bezpieczeństwa pogarsza się każdego dnia. Nigdy nie czujesz się bezpiecznie. Kiedy wychodzę z domu myślę o tym, że mogę nie wrócić żywy. Kiedy wjeżdżam na drogę do lotniska (obok znajduje się baza ISAF) rozglądam się, czy nie ma zamachowca, czy się nie wysadza. Tak jest na każdej ulicy w Kabulu. Przeżyłem wojnę domową w Kabulu. Wtedy nie czułem się tak przerażony, jak czuję się teraz. Były

142. BBC, *Afghanistan suicide blasts 'kill 18' in Herat, Helmand*, <http://www.bbc.co.uk/news/world-asia-17660785>, dostęp 24 października 2012 r.

143. BBC, *Kandahar: Assassination capital of Afghanistan*, <http://www.bbc.co.uk/news/world-asia-19074921>, dostęp 27 października 2012 r.

ostrzały, spadały rakiety, kule mogły cię trafić z każdej strony. Wtedy wiedziałeś, że trzeba się schronić. Ja wtedy sprzedawałem zapałki nad rzeką Kabul. Kiedy słyszałem huk rakiet kładłem się na ziemię lub chowałem pod wózek i tak czekałem 10-15 minut, aż sytuacja się uspokoi. Teraz jest inaczej, możesz wylecieć w powietrze w każdej chwili. Najbardziej jestem przerażony jak utknę w korku w pobliżu konwoju ISAF. Te chwile są najgorsze. Widzisz wtedy śmierć w oczach ludności dookoła i myślisz, czy już ktoś się wysadza w powietrze.

Od kiedy wojska międzynarodowe ogłosiły wyjście z Afganistanu do 2014 r., można zaobserwować powolne wycofywanie się biznesu oraz organizacji międzynarodowych. Instytucje te zamykają swoje biura. W ubiegłym tygodniu UNAMA zamknęła swoje biuro w prowincji Uruzgan.

ISAF przekazał afgańskiemu wojsku odpowiedzialność za bezpieczeństwo w wielu prowincjach. Gdy pracuję w bazie widzę przywożonych do szpitala ISAF zmarłych i rannych afgańskich żołnierzy. Nie mają rąk bądź nóg. Są ranni w wyniku miny pułapki lub walki z Talibami. Po leczeniu przekazywani są afgańskiej armii. Jak ich widzę, czuję ogromny żal. Są młodzi i będą niepełnosprawni do końca życia.

Dzisiaj jest święto Id al-Adha i wcale nie czuć uroczystej atmosfery. Dziś rano po porannych modłach zamachowiec wysadził się w powietrze w prowincji Farah¹⁴⁴, a zamach został udaremiony w prowincji Baghlan.¹⁴⁵ Są dziesiątki zmarłych i rannych.

Moja sytuacja bezpieczeństwa się zmieniła. Pomimo, że już wcześniej pracowałem dla międzynarodowych organizacji, a teraz pracuję dla ISAF, czuję się bardziej zagrożony. Później mogę mieć problem ze znalezieniem pracy. Zawsze chowam mój identyfikator ISAF, gdy jestem poza bazą.

Nie rozumiem dlaczego życie człowieka jest takie trudne, dlaczego my żyjemy skoro nie ma przyszłości. Prywatny biznes się wycofuje, jest groźba zamachów. Nie można nigdzie wyjść i się pobawić, ponieważ nigdy nie wiesz, czy ktoś nie przyjdzie i nie zacznie strzelać. Tak się stało w tym roku podczas Ramadanu nad jeziorem Kargha w Kabulu.¹⁴⁶ Jeden z moich przyjaciół stracił kuzyna i dwóch kolegów.

Podczas wojny domowej w Afganistanie granice z Pakistanem były otwarte. Wtedy uciekliśmy do Pakistanu. Teraz granice są zamknięte i nie ma jak wyjechać. Z resztą u nich też nie jest spokojnie.

144. Al Jazeera, *Dozens dead in Afghanistan Eid suicide blast*, <http://www.aljazeera.com/news/asia/2012/10/201210265593475854.html>, dostęp 26 października 2012 r.

145. Khama Press, *Afghan police foil deadly suicide blast in northern Afghanistan*, <http://www.khaama.com/afghan-police-foil-deadly-suicide-blast-in-northern-afghanistan-847/>, dostęp 27 października 2012 r.

146. Mail Online, *Taliban suicide bombers kill eight and take 50 hostage in 12-hour gun battle at 'debauched' luxury Kabul hotel*, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2163036/Kabul-hotel-attack-Taliban-suicide-bombers-kill-8-50-hostage.html>, dostęp 27 października 2012 r.



Imię: Nakibullah Dżan, **Wiek:** 47, **Wykształcenie:** Wyższe, **Zawód:** Pracownik ONZ, **Miejsce zamieszkania:** Kabul, Afganistan, **Grupa etniczna:** Mieszana (Pasztun/Tadżyk)

W dużych miastach takich jak Kabul czy w innych stolicach prowincji Talibowie nie są silni. Jednakże z powodu słabości rządu, braku kontroli sytuacja może stać się niestabilna. Główni przedstawiciele rządu myślą przeważnie o własnych kieszeniach i o tym jak najwięcej korzyści uzyskać dla siebie. Afgańczycy codziennie tracą zaufanie do rządu i dystansują się od niego. W wielu przypadkach wysoko-postawieni notabie są zaangażowani w porwania, zabójstwa, grabież ziemi, łapówkarstwo, rabunek nieruchomości należących do państwa, do ludzi. Dostaję pogroźki, mój brat został w ubiegłym roku porwany, a później uwolniony, mój wuj został zabity. Mimo to nadal mieszkam w Kabulu i mam nadzieję, że sytuacja się poprawi.

Imię: Fahim, **Wiek:** 34, **Wykształcenie:** Wyższe, **Zawód:** Pracownik ambasady, **Miejsce zamieszkania:** Warszawa, Polska, **Grupa etniczna:** Tadżyk

Sytuacja bezpieczeństwa w miastach jest dobra.

Imię: Ferajdon **Wiek:** 36, **Wykształcenie:** Wyższe, **Zawód:** Tłumacz, **Miejsce zamieszkania:** Warszawa, Polska, **Grupa etniczna:** Tadżyk

Obecność Talibów jest widoczna we wszystkich dużych miastach, nawet na przedmieściach Kabulu.

5

SYSTEM SPRAWOWANIA WŁADZY TALIBÓW A ORGANY WŁADZY PAŃSTWOWEJ

Niewiele wiadomo o strukturach dowodzenia Talibów. Obraz ten jest niejasny i oparty na szczątkowych informacjach, ponieważ Talibowie nie informują o zmianach, które zachodzą w ich strukturach. Wydaje się, że system sprawowania władzy Talibów jest mało finezyjny, płynny, nie zawiera sztywnych struktur władzy. Interesujące jest to, że pomimo, można powiedzieć, ścisłego zhierarchizowania na górze drabiny dowodzenia, na poziomie wykonawczym — na samym dole drabiny — system ten opiera się na luźnych różnorodnych grupach, które posiadają autonomię w prowadzeniu działań rebelianckich i w sprawowaniu władzy. Sam ruch Talibów jest sprzeczny w swoim charakterze: plemienny i ponad-plemienny, heterogeniczny i spójny zarazem.¹⁴⁷

System sprawowania władzy Talibów w terenie można zobrazować na pomocą koncentrycznych kół. Centrum koła, jego rdzeń, składa się z lidera ruchu Mułły Omara oraz ścisłej grupy współpracowników, tj. małej grupy komendantów, którzy są częścią ruchu od początku jego istnienia i pochodzą głównie z południa Afganistanu. Są to przeważnie ideologicznie motywowani komendanci, którzy posiadają bardzo podstawowe wykształcenie. Następnie wokół rdzenia, pierwszy poziom stanowią Talibowie komendanci i bojownicy rekrutowani z plemion, z których wywodzi się rdzeń ruchu Talibów. Drugi poziom stanowią uczniowie szkół koranicznych oraz cudzoziemcy, którzy przyłączyli się do ruchu w celu udziału w świętej wojnie. Zewnętrzny okrąg, trzeci poziom, stanowią zmarginalizowane pasztuńskie plemiona, które przyłączyły się do walki ze względu na lokalne krzywdy, nierozwiązane konflikty, lokalne interesy i lojalność względem innych grup. W tej grupie znajdują się również Talibowie, którzy przyłączyli się do walki z powodu biedy i bezrobocia. Rdzeń ruchu oraz dwa wewnętrzne okręgi składają się z osób, które zaangażowane są w rebelię od początku i wywodzą się z ruchu, który był u władzy w latach 1996-2001. Osoby wchodzące w skład tych okręgów są zaangażowane ideologicznie, zachowują ciągłość doktrynalną pomiędzy tym, co było w przeszłości, a tym co jest teraz. Zewnętrzny okrąg, trzeci poziom, stanowią jednostki i grupy, które przyłączyły się do rebelii stosunkowo niedawno w wyniku drapieżnej polityki Kabulu oraz lokalnych przywódców popieranym przez Kabul. Rzadko zdarza się, by jednostki będące w danym okręgu przemieszczały się poza ten okrąg, aczkolwiek były przypadki uczniów szkół koranicznych, którzy awansowali do rangi lokalnych przywódców po śmierci ich poprzedników.¹⁴⁸

Ani studenci szkół koranicznych, ani plemienne jednostki nie mają wpływu na proces podejmowania decyzji i ideologiczne zaangażowanie rdzenia ruchu Talibów. Obserwuje się również, że ideologiczne zaangażowanie członków ruchu Talibów zmniejsza

147. AAN, T. Rutting, *The Other Side. Dimensions of the Afghan Insurgency: Causes, Actors and Approaches to Talks*, str. 12, <http://aan.afghanistan.com/uploads/200907%20AAN%20Report%20Rutting%20-%20The%20Other%20Side.PDF>

148. *Ibidem*, str. 14.



się im dalej od rdzenia. Tym samym, na trzecim poziomie, w zewnętrznym okręgu, można zaobserwować najmniejsze zaangażowanie ideologiczne. Aczkolwiek silną spójność pomiędzy tymi okręgami tworzy oddanie i szacunek dla Mułły Omara oraz antyzachodnia doktryna ideologiczna.

Ponadto istnieje również pewna liczba grup w ruchu Talibów, które funkcjonują poza kontrolą regionalnego i prowincjonalnego dowództwa. Są to mobilne grupy wojowników, które są bezpośrednio dowodzone przez najwyższe przywództwo w Kwecie lub przez bojowników cudzoziemców.¹⁴⁹

5.1. METODY WDRAŻANIA WŁADZY W TERENIE – TALIBOWIE A TRADYCYJNE STRUKTURY PLEMIENNE

Metody wdrażania władzy w terenie przez Talibów są bardzo podobne do metod oficjalnej władzy Islamskiej Republiki Afganistanu. System władzy Talibów opiera się na takim samym podziale terytorialnym oraz na równoległych szczeblach władzy rządowej i lokalnej, które ustanowiła Konstytucja Afganistanu z 2004 r. Na szczeblu centralnym Talibowie utworzyli komitety, które są odpowiednikami afgańskich ministerstw i są odpowiedzialne za sprawy wojskowe, religijne, finansowe, polityczne, kulturalne i informację, wewnętrzne, więźniów i uchodźców, edukację, rekrutację czy repatriację. W skład komitetów wchodzi członkowie m.in. *szury* w Kwecie. Na szczeblu lokalnym natomiast Talibowie wyznaczają gubernatora prowincji oraz dwóch wicegubernatorów: jeden jest odpowiedzialny za operacje militarne, a drugi jest szefem policji. Ponadto na poziomie prowincji Talibowie wyznaczają sędziego (szefa sądownictwa) oraz szefa policji religijnej czyli szefa Departament Zwalczania Występku i Wspierania Cnoty. Wicegubernatorowie są jednocześnie odpowiedzialni za fronty — rejony bezpośrednich działań wojennych, działań ludzi wspólnie walczących — w danej prowincji, które z kolei dzielone są na grupy operacyjne do około 20 osób każda. Ta ścisła hierarchia jest szczególnie przestrzegana w regionach Afganistanu sąsiadujących z Pakistanem oraz na południu kraju, gdzie przywództwo Talibów ma lepszy dostęp i większą kontrolę. Na południu Afganistanu gubernatorzy prowincji mają dużą kontrolę nad przywódcami militarnymi w danej prowincji. W pozostałych prowincjach wydaje się, że ta kontrola nie jest tak ścisła i lokalni komendanci mają dość dużą swobodę działania. Nie jest znane, do jak dużego stopnia odnotowuje się fizyczną obecność przedstawicieli struktur równoległych państwa w danej prowincji. Wydaje się, że na południu i wschodzie kraju ta obecność jest znaczna, natomiast w pozostałych częściach kraju władza równoległa ma charakter symboliczny i odbywa się na zasadzie tymczasowej lub stałej nieobecności. Dla przykładu, w prowincji Ghazni mówi się, że każdy dystrykt ma swojego talibańskiego subgubernatora. Z drugiej strony wiadomo, że dystrykty zamieszkałe przez Hazarów, tj. Dżaghatu, Dżaghori czy Malistan są całkowicie bezpieczne i Talibowie są tam nieobecni. W tym przypadku można wnioskować, że talibski subgubernator tych dystryktów, pomimo, że wyznaczony do pełnienia swojej funkcji jest permanentnie nieobecny i sprawuje swoją działalność z innego poziomu.

149. *Ibidem*.

Jak autorka wspomniała w poprzednim rozdziale, wojskowa organizacja Talibów opiera się na czterech strefach — radach wojennych. Nazwy rad wojennych pochodzą od miejscowości, w których rady te są zlokalizowane. Są to: Regionalna Rada Wojenna w Kwecie, Regionalna Rada Wojenna w Peszawarze, Regionalna Rada Wojenna w Miramszah, Regionalna Rada Wojenna w Gerdi Dżangal. Rada w Kwecie kieruje operacjami militarnymi w południowym i zachodnim Afganistanie. Rada w Peszawarze odpowiada za operacje militarne w północnym i północno-wschodnim Afganistanie. Rada Regionalna Miramszah kieruje działaniami w południowo-wschodnim Afganistanie, w tym w prowincjach Paktika, Paktia, Khost, Logar, Wardak. Rada Gerdi Dżangal znajduje się w obozie dla uchodźców w Gerdi Dżangal w Beludżystanie. Ta Rada zajmuje się wyłącznie operacjami wojskowymi w Helmandzie i prawdopodobnie w Nimroz.

W celu utrzymania dyscypliny w terenie przywództwo Talibów ustanowiło zbiór zasad zwanych Lajeha. Zbiór ten przedstawia nakazy i zakazy dla bojowników Talibów i według niektórych może być dokumentem, który przyczyni się do pociągnięcia do odpowiedzialności Talibów za szkody i ofiary cywilne. Są jednak również opinie, że zbiór ten jest zwykłą propagandą i nie przyczyni się do zmniejszenia ofiar cywilnych w Afganistanie.¹⁵⁰ Lajeha zawiera rozdziały m.in. Poświęcone takim tematom jak: bezpieczeństwo, więźniowie, szpiegdy, logistyka wroga, wyposażenie pojmanych wrogów, organizacja mudżahedinów, edukacja i szkolenie, sprawy zakazane, tematy lokalne i osobiste.¹⁵¹ Do najważniejszych zasad w Lajeha zaliczyć można następujące punkty:

- „bojownikom wolno przejść do innego okręgu jedynie za zgodą swego przywódcy;
- wszyscy jeńcy muszą być przekazywani dowódcy;
- sprzedaż wyposażenia jest zabroniona;
- nękanie „niewinnych ludzi” jest zabronione;
- przeszukiwanie domów i konfiskowanie broni bez pozwolenia wyższego dowódcy jest zabronione;
- dawni bojownicy dżihadu, którzy mają złą reputację, nie mogą zostać przyjęci do ruchu;
- bojownicy wyrzuceni za złe zachowanie nie mogą być werbowani przez inne grupy;
- podejrzani o szpiegostwo powinni być odpowiednio traktowani, zanim poniosą karę;
- spory z ludnością muszą być rozwiązywane przez wyższych dowódców, Radę Ulemów lub starszyznę”.¹⁵²

Odnosząc się do aspektu plemiennego w opisywanym temacie trzeba zauważyć, że Talibowie ideologicznie nie uznają różnic plemiennych czy etnicznych. Mułła Omar jest liderem wszystkich bojowników w ruchu, a spoiwem, które ich łączy jest religia. Z drugiej strony żaden Pasztun czy Pasztunka nie są pozbawieni korzeni i wiedzą, z jakiego plemienia, klanu czy grupy się wywodzą. Trudno byłoby zatem Talibom, którzy

150. ReliefWeb, *Afghanistan: Can a Taliban Rulebook Stanch Civilian Deaths?*, <http://reliefweb.int/report/afghanistan/afghanistan-can-taliban-rulebook-stanch-civilian-deaths>, dostęp 27 października 2012 r.

151. *Understanding Afghan Culture, Analyzing the Taliban Code of Conduct: Reinventing the Layeha*, Program for Culture and Conflict Studies, Department of National Security Affairs, Naval Postgraduate School, str. 4, <http://info.publicintelligence.net/Layeha.pdf>, dostęp 27 października 2012 r.

152. A. Giustozzi, *Koran, Katalasznikow...*, str. 76-77.



w większości są Pasztunami o braku związku z plemionami, z których się wywodzą. W ich funkcjonowaniu, operowaniu w terenie widać nawiązanie do tradycji plemiennej. Można to wywnioskować ze sposobu rekrutacji bojowników, operowania w terenie, sukcesji czy kodeksu zasad, który został opracowany przez Talibów. Podstawową jednostką 'polityczną' Talibów jest rada, która, zgodnie z wyobrażeniem ładu politycznego Pasztunów opartego na bazie koła, polega na zasadzie wypracowania konsensusu. Ponadto, rekrutacja nowych członków ruchu odbywa się pośród 'swoich', a nie 'obcych'. W przypadku konieczności objęcia danego stanowiska po zmarłym bojowniku najczęściej wybiera się go spośród braci lub bliskich kuzynów. Lokalni Talibowie najczęściej operują na terenach, z których się wywodzą i starają się nie doprowadzać do eskalacji przemocy i długotrwałych krwawych waśni w swoim bliskim otoczeniu. Czasami zdarza się, że gdy są oni zbyt łagodni wobec lokalnej społeczności dowództwo decyduje o przeniesieniu na dany teren 'obcych' Talibów, których zadaniem jest zastraszenie lokalnej ludności.

Ruch Talibów nie składa się wyłącznie z Pasztunów czy Ghilzajów, z którego to plemienia wywodzi się sam Muħa Omar. Wśród Talibów obecni są Durranidzi. Jednym z najbliższych i najbardziej zaufanych współpracowników Muħy Omara był jego szwagier Muħa Beradar, który został pojmany przez CIA w 2010 r. Wśród Talibów obecni są również przedstawiciele innych grup etnicznych, tj. Tadżyków i Uzbeków operujących na północy kraju, mniejszości szyickiej, np. w prowincji Daj Kundi, czy mniejszości Paszaji w prowincji Laghman. Grupy te będą operować w odmienny sposób, właściwy dla ich etniczności i wizji wyobrażenia ładu politycznego.

5.2 METODY WDRAŻANIA WŁADZY W TERENIE – TALIBOWIE A RELIGIA I DUCHOWIEŃSTWO

Religia i nakazy z nią związane stanowią fundament życia każdego Afgańczyka. Przenikają one każdy aspekt życia i formułują przekonania o świecie. Według badań przeprowadzonych przez Asia Foundation w 2011 r. przywódcy religijni obok Afgańskiej Narodowej Armii (93 procent) oraz Afgańskiej Narodowej Policji (83 procent) stanowią grupę darzoną największym zaufaniem. Siedemdziesiąt cztery procent afgańskiego społeczeństwa wskazało, że ufają lokalnym przywódcom religijnym. Wskazanie te osiągnęło najwyższą wartość od 2006 r., tj. od kiedy organizacja prowadzi badania opinii publicznej w tym kraju. Opinia ta jest zbliżona do innych wskazań Afgańczyków, m.in. że przywódcy religijni powinni być konsultowani podczas rozwiązywania lokalnych problemów (70 procent społeczeństwa) oraz że przywódcy religijni kierują się przede wszystkim dobrem narodu afgańskiego niż swoim własnym (45 procent społeczeństwa).¹⁵³ Opinie te wskazują, jak bardzo silna jest pozycja i rola afgańskiego duchowieństwa w społeczeństwie.

Duchowieństwo stanowi bardzo często jedyną instytucję w środowisku lokalnym, do której Afgańczyk może się zwrócić z prośbą o pomoc poczynawszy od interwencji podczas choroby, po rozwiązanie lokalnych sporów, naukę, informację czy przeczytanie pisma.

153. The Asia Foundation, *Afghanistan in 2011: A survey of the Afghan People*, str. 69-70, 112, 122 <http://asiafoundation.org/country/afghanistan/2011-poll.php>, dostęp 12 października 2012 r.

Meczety, a nie ma wsi w Afganistanie bez meczetu, stanowią lokalną (często jedyną) przestrzeń publiczną, w której regularnie zbierają się Afgańczycy, by nie tylko się modlić, ale także rozmawiać czy dyskutować o sprawach istotnych dla lokalnej społeczności.

Jak wskazuje Mohammad Osman Tarik, historia w Afganistanie pokazała, że im bardziej nieudolne i skorumpowane organy władzy publicznej tym silniejsza pozycja duchowieństwa.¹⁵⁴ W 2011 r. zaufanie do przywódców religijnych było najwyższe odkąd badana jest opinia publiczna w tym kraju, co wskazuje, że dostęp do przedstawicieli organów władz lokalnych i ich postrzeganie jest raczej negatywne. Przywódcy religijni i duchowni często angażują się w politykę państwa, są komentatorami wydarzeń na scenie politycznej. Są istotnymi kreatorami opinii publicznej w środowiskach lokalnych, a często jedynymi źródłami informacji. Tę istotną rolę wykorzystują Talibowie.

Szkoły koraniczne i meczety są głównymi źródłami rekrutacji talibańskich bojowników. Według badania przeprowadzonego w marcu 2010 r. w prowincji Helmand, 54 procent respondentów odpowiedziało, że Afgańczycy przyłączają się do Talibów z powodu świętej wojny, czyli innymi słowy religii.¹⁵⁵ Religia jest swoistym narzędziem, które wykracza poza podziały etniczne, plemienne, językowe i inne. Jest ona sposobem łączenia ludzi ponad podziałami, generuje młode rzesze bojowników zarówno na południu i wschodnie kraju (regiony głównie pasztuńskie), jak i na północy (gdzie dominują Tadzycy, Uzbegy i inne grupy). Według Antonio Giustozziego „muzułmańscy teologowie i uczeni stali się pomocni we wzniesieniu flagi *dżihadu*. Uczynili to w związku ze swoją generalną skłonnością do rebelii, ale również wysyłając kaznodziejów, głównie młodych uczniów szkół koranicznych, którzy wędrują z miejsca do miejsca, w celu wygłaszania kazań w meczetach, w domach i przyciągania młodych zwolenników. W północnej prowincji Takhar dwóch takich kaznodziejów było odpowiedzialnych za stworzenie lokalnej komórki Talibów w dystrykcie Khwadża Ghar”.¹⁵⁶

Według International Crisis Group, w skali całego kraju można stwierdzić, że są dowody na zwiększający się wpływ konserwatywnych przywódców religijnych i instytucji religijnych na rebelię i afgańskie społeczeństwo. Organizacja raportuje, że liczba zarejestrowanych szkół koranicznych podwoiła się w ostatnich latach. W latach 2005-2007 było 275 szkół koranicznych zarejestrowanych w Ministerstwie Edukacji, natomiast pod koniec 2011 było ich już 700.¹⁵⁷ Nie jest znana liczba nieformalnych szkół koranicznych, które nie widnieją w rejestrach Ministerstwa. W 2009 r. w prowincji Logar liczba niezarejestrowanych szkół koranicznych było podobno siedmiokrotnie większa od liczby szkół zarejestrowanych.¹⁵⁸

154. The Asia Foundation, Afghanistan's Religious Institutions among Most Trusted, <http://asiafoundation.org/in-asia/2011/11/16/afghanistans-religious-institutions-among-most-trusted/>, 12 października 2012 r.

155. The International Council on Security and Development, Operation Moshtarak. Lessons Learned, str. 7, http://www.icosgroup.net/static/reports/operation_moshtarak.pdf, dostęp 12 października 2012 r.

156. AAN, A. Giustozzi, Ch. Reuter, The Insurgents of the Afghan North, str. 16, <http://aan-afghanistan.com/uploads/AAN-2011-Northern-Insurgents.pdf>, dostęp 19 października 2012 r.

157. PRIO, Mohammed Osman Tariq, Kaja Borchgrevink, Kristian Berg Harpviken, Building Trust and Institutions, str. 2, http://file.prio.no/Publication_files/Prio/Building%20Trust%20and%20Institutions%2028PRIO%20Policy%20Brief%202-2011%29.pdf, dostęp 15 października 2012 r.

158. International Crisis Group, International Crisis Group, *The Insurgency in Afghanistan's Heartland*, Asia Report N°207-27 June 2011, str. 11, [http://www.crisisgroup.org/~media/Files/asia/south-asia/afghanistan/207%20The%20Insurgency%20in%20Afghanistans%20Heartland.pdf](http://www.crisisgroup.org/~/media/Files/asia/south-asia/afghanistan/207%20The%20Insurgency%20in%20Afghanistans%20Heartland.pdf), dostęp 12 października 2012 r.



Szkoły koraniczne pełnią kluczową rolę w rekrutowaniu Talibów. Są to szkoły znajdujące się nie tylko po pakistańskiej stronie granicy (do tych szkół uczęszczali głównie starsi wiekiem Talibowie), ale również afgańskie, do których uczęszczają młode pokolenia Afgańczyków. Oprócz szkół koranicznych istotną rolę pełnią meczety. Te również podlegają rejestracji i w marcu 2011 r. było ich 2634. Niezarejestrowanych meczetów jest podobno dziesiątki tysięcy. Są to również meczety prowadzone przez duchownych rebeliantów, którzy nawołują do rekrutacji i przyłączenia się do świętej wojny. Państwo stara się kontrolować mułłów i treści wypowiedziane podczas kazań piątkowych. Dystrybuuje zalecane tematy kazań do zarejestrowanych meczetów, aczkolwiek jakakolwiek kontrola treści wypowiedzianych w meczetach ze strony państwa jest praktycznie niemożliwa.¹⁵⁹ Duchowieństwo wspomaga Talibów nie tylko poprzez rekrutację, ale także może pomagać przechowując broń, czy dając schronienie rebeliantom podczas operacji.

Trzeba jednak pamiętać, że nie wszyscy mułłowie to Talibowie, a islam to nie religia wyłącznie Talibów. W Afganistanie są umiarkowani mułłowie, którzy stronią od włączania się do polityki, lub tacy którzy jawnie popierają rząd. Ci popierający rząd są jednak eliminowani, zastraszani i uciszani.¹⁶⁰ Już w 2003 r. dochodziło do zabójstw prorządowych mułłów w Kandaharze. Według Antonio Giustozziego na terenach objętych działaniami zbrojnymi prorządowi mułłowie zostali całkowicie wyeliminowani przez rebeliantów. W maju 2012 r. zginął w zamachu Mułła Arsala Rahmani¹⁶¹ były wiceminister szkolnictwa wyższego w rządzie Talibów i członek Wysokiej Rady Pokoju powołanej przez Hamida Karzaja w celu wynegocjowania pokoju i zakończenia konfliktu zbrojnego z Talibami. Arsala był łącznikiem pomiędzy środowiskami prorządowymi a Talibami. Wyrok śmierci wykonano w Kabulu. Arsala został zastrzelony przez zamachowców w swoim samochodzie.

5.3. SYSTEM STANOWIENIA PRAWA – PAŃSTWO, TALIBOWIE, PRAWO PLEMIEŃNE

W Afganistanie wyróżnić można kilka porządków prawnych, które na siebie się nakładają i są stosowane w zależności od sytuacji i kontekstu. Po pierwsze w Afganistanie występuje system norm prawnych wynikających z istnienia i funkcjonowania państwa afgańskiego. Ponadto wyróżnić można prawo wynikające z religii. Zgodnie z Artykułem 3 Konstytucji Islamskiej Republiki Afganistanu z 2004 r. żadne prawo nie może być sprzeczne z dogmatami i przepisami świętej religii islamu. Trzeci porządek prawny stanowi prawo zwyczajowe, które zostało wykształcone w toku historii przez mieszkańców, plemiona Afganistanu. Oprócz ww. porządków należy również zauważyć, że w związku z obecnością rebelii w Afganistanie, a przede wszystkim ruchu Talibów, wyodrębnić można również ich normy prawne, które obowiązują na terenach kontrolowanych całkowicie lub częściowo przez Talibów.

159. *Ibidem*.

160. A. Giustozzi, *Koran...*, str. 43.

161. The New York Times, Member of Afghan Peace Council Is Assassinated, http://www.nytimes.com/2012/05/14/world/asia/arsala-rahmani-is-assassinated-in-kabul.html?_r=0, dostęp 19 października 2012 r.

Biorąc pod uwagę system norm prawnych wynikających z funkcjonowania państwa, funkcje legislacyjne w Afganistanie posiada Zgromadzenie Narodowe (Izba Niższa Parlamentu, Wolesi Dżirga oraz Izba Wyższa Parlamentu, Meszrano Dżirga). Zgodnie z Artykułem 90 Konstytucji Afganistanu, Zgromadzenie Narodowe ratyfikuje, modyfikuje bądź uchyla przepisy ustawowe i dekrety ustawodawcze. Zgromadzenie Narodowe, zgodnie z tym samym artykułem, ratyfikuje umowy i porozumienia międzynarodowe, lub uchyla w nich członkostwo Afganistanu. Inicjatywę ustawodawczą w Afganistanie ma urząd prezydenta, ministerstwa, lub Zgromadzenie Narodowe. Proponowane zasady i przepisy stają się prawem wówczas, gdy zostaną zaakceptowane przez obie izby Parlamentu i podpisane przez prezydenta. Zgodnie z Artykułem 94 Konstytucji, prawo ustanowione jest wówczas, gdy obie Izby prawo zatwierdzą, a prezydent podpisze, chyba że Konstytucja stanowi inaczej. Niektóre dokumenty prawne, np. wytyczne, przepisy, dyrektywy mogą być inicjowane przez ministerstwa. Proponowana ustawa lub podpisane zarządzenie powinno być zatwierdzone przez obie izby Parlamentu w ciągu jednego miesiąca od złożenia. Prawo wdrażane jest i strzeżone przez organy powołane do tego.

Prawo zwyczajowe zostało wytworzone w toku historii przez mieszkańców Afganistanu i jest zróżnicowane w zależności od grupy etnicznej i od regionu Afganistanu. Istnieją różne wariacje prawa zwyczajowego, aczkolwiek oparte są one na podobnych mechanizmach i instytucjach społecznych. Na południu i wschodzie kraju, gdzie dominują Pasztunowie prawo zwyczajowe opiera się przede wszystkim na Pasztunwali. Niewiele odmienne obserwuje się w Hazaradżacie, centralnym regionie Afganistanu zamieszkałym przez Hazarów. Lekko zmodyfikowane obserwuje się w Nuristanie, a jeszcze inne na północy zamieszkałej przez Tadżyków i Uzbeków. Prawo zwyczajowe reguluje wszelkie zjawiska międzyludzkie występujące w społecznościach, np. konflikty, przestępstwa, morderstwa, napady, porwania, niezapłacone długi, kradzież, krzywoprzysięstwo, zdrada, aspekty związane z małżeństwem, rozwodem, własnością, nieruchomością, wkroczeniem na czyjś teren, itd. Podstawową instytucją społeczną, która rozstrzyga spory i konflikty w każdej społeczności etnicznej jest *dżirga*, *szura*, *maraka*, jednym słowem grupa starszych, zasłużonych, sprawiedliwych składająca się z kilku/kilkunastu osób, w zależności od sprawy, przedstawicieli obu stron. Rada ta decyduje o rozwiązaniu konfliktu i przywróceniu równowagi w społeczności. W zależności od kwestii spornej, grupy etnicznej i regionu Afganistanu sprawa może być najpierw oddana do rozwiązania *dżirdze/szurze*, lub oddana do sądu formalnego ustanowionego przez administrację państwa, lub do rozstrzygnięcia przez lokalnego przywódcę. Przykładem może być morderstwo bądź zabójstwo, które w Hazaradżacie zgłaszane jest natychmiast do sądu, natomiast wśród Pasztunów sprawiedliwość i zadośćuczynienie wymierzane są przez *dżirgę*. Na północy kraju przy granicy z Turkmenistanem w prowincjach Dżawzdżan czy Farjab lokalni przywódcy stali się tak wpływowi, że teraz są pierwszym organem, który rozstrzyga spory lokalnej społeczności. Zaznaczyć trzeba, że sędziowie i lokalni przywódcy również biorą pod uwagę prawo zwyczajowe i rozstrzygają spory uznając jego pierwszeństwo. Prawo zwyczajowe ponadto odnosi się również do szariatu. W zależności od sprawy *szura/dżirga* może brać w pierwszej kolejności prawo szariatu, np. na północy kraju w prowincji Badakhszan, jeżeli do zdrady dojdzie



pomiędzy zamężną kobietą i zamężnym mężczyzną, w pierwszej kolejności stosowane jest prawo szariatu.¹⁶²

Na terenach kontrolowanych całkowicie bądź częściowo przez Talibów prawo jest stanowione właśnie przez nich. Z analizy wykonanej przez autorkę oraz wywiadów przeprowadzonych na potrzeby niniejszej pracy wynika, że prawo stanowione przez Talibów na terenach przez nich zajętych jest takie samo. Autorka nie spotkała się z lokalnymi wersjami wynikającymi z różnic natury pochodzenia Talibów, położenia geograficznego, obecności władzy lokalnej na danym terytorium. Gdy prawo jest oznajmione, ludność lokalna nie może negocjować, a jedynie sprawdzać swoim zachowaniem jaka jest tolerancja na odchylenia od ogłoszonego prawa. Ludność dowiaduje się, co jest prawem na danym terytorium w formie pisemnej bądź ustnej. Najczęściej Talibowie gromadzą ludność lokalną w przestrzeni publicznej (na placu, w meczecie) i głoszą ustnie co jest prawem. Talibowie całkowicie zakazują słuchania muzyki, oglądania telewizji, posiadania/korzystania z Internetu, hodowania ptactwa w celach rozrywkowych (walki i wyścigi ptactwa są jedną z ulubionych rozrywek Afgańczyków), puszczania latawców, posiadania książek innych niż religijne, publicznego śmiania się, krzyczenia bądź klaskania w trakcie publicznych wydarzeń, fotografii kobiet w telewizji i w gazetach, nawet na ścianach w domach, celebracji nowego roku czy wesel. Talibowie nakazują mężczyznom nosić krótkie włosy i długie brody, nosić tradycyjne stroje oraz nakrycie głowy (turban lub czapkę), opiekować się i kontrolować swoje kobiety, modlić się pięć razy dziennie w meczecie, itd. Prawo stanowione przez Talibów jest prawem, jak twierdzą, *szariatu*. Aczkolwiek zauważyć trzeba, że bardzo często prawo *szariatu* jest przez nich łamane, np. w przypadku oskarżenia o przestępstwo, wg. *szariatu* wymaganych jest czterech świadków, którzy potwierdzą dane przestępstwo. Talibowie podobno tak nie postępują i natychmiast wymierzają karę bez świadków, którzy dowiedliby winy.

5.4. SYSTEM SĄDOWNICZY – SYSTEM STANOWIONY PRZEZ PAŃSTWO A SYSTEM ALTERNATYWNY OFEROWANY PRZEZ TALIBÓW

Głównymi instytucjami wchodzącymi w skład formalnego systemu sądowniczego w Afganistanie są Sąd Najwyższy, Ministerstwo Sprawiedliwości oraz Prokurator. Władza sądownicza opisana jest w rozdziale siódmym Konstytucji Afganistanu. Przede wszystkim stanowi niezależny organ państwa i składa się z Sądu Najwyższego, sądów apelacyjnych oraz sądów powszechnych (podstawowych), które są regulowane odrębną ustawą. Najwyższą instancją jest Sąd Najwyższy, który przewodzi władzy sądowniczej państwa, oraz przegląda ustawy, rozporządzenia, umowy międzynarodowe pod względem zgodności z prawem afgańskim i Konstytucją. Dziewięciu członków Sądu Najwyższego wybieranych jest przez Prezydenta oraz akceptowanych przez Parlament. Prezydent również wyznacza prezesa Sądu Najwyższego. Konstytucja określa kwalifikacje członków Sądu Najwyższego, wiek, doświadczenie, wykształcenie, cechy charakteru, ale co ciekawe członkowie muszą być biegli bądź w islamskim prawodawstwie, bądź w prawodawstwie ustawowym, a nie w obu jednocześnie. A zatem, jeśli

162. International Legal Foundation, *The Customary Laws of Afghanistan*, http://www.usip.org/files/file/ilf_customary_law_afghanistan.pdf, dostęp 25 października 2012 r.

taka jest wola Prezydenta może on powołać sędziów biegłych wyłącznie w islamskim prawodawstwie. Prokurator jest organem niezależnym, częścią władzy wykonawczej odpowiedzialnej za śledztwo i oskarżenie.

Ze względu na słaby zasięg instytucji administracyjnych w państwie, zwłaszcza na obszarach wiejskich, odległych peryferiach, znaczna część spraw dotyczących rozwiązania sporów w Afganistanie odbywa się poza formalnym systemem sądownictwa i opiera się na prawie zwyczajowym, plemiennym, religijnym. Jak zostało to już wyżej opisane, zwyczajowe instytucje mediacji i rozwiązywania sporów w społeczności – *szury*, *dżirgi* i inne – zbierają się wówczas by rozsądzić konflikt, sprawę cywilną lub karną i przywrócić równowagę w społeczności. Często na poziomie dystryktów i wiosek mechanizmy formalne i nieformalne są łączone, przedstawiciele administracji współpracują z *szurami/dżirgami* w celu rozwiązania sporu.

Znaczna część spraw dotyczących rozwiązania sporów w Afganistanie odbywa się w systemie poza formalnym nie tylko ze względu na brak obecności placówek administracji państwa w terenie, ale również ze względu na wysoki poziom korupcji wśród urzędników, oraz długie oczekiwanie na rozstrzygnięcie sprawy (czasami kilka lat). Ludność wiedząc, że sprawę wygra ten czyja wyższa była łapówka, lub że oczekiwanie na wyrok będzie niezwykle długie, decydują się pójść do sądu talibańskiego. Sędziowie talibańscy nie biorą łapówek, a rozsądzenie sprawy cywilnej czy kryminalnej jest bardzo rychłe.

Talibowie wykorzystali lukę rządu Karzaja i społeczności międzynarodowej w procesie budowania nowego ładu politycznego po 2001 r. System władzy sądowniczej pozostaje nieudolny, skorumpowany i niekompetentny. Brakuje nie tylko infrastruktury, ale i wykształconej elity prawniczej. Lata wojny spowodowały wyniszczenie budynków i zaplecza administracyjnego, a elita bądź wyjechała za granicę, bądź zginęła w wyniku działań wojennych. Mówi się, że sektor sprawiedliwości w Afganistanie jest jednym z najbardziej wymagających szybkiego wzmocnienia i doinwestowania, i że jest to główny sektor państwa zagospodarowany przez Talibów, ponieważ państwo nie było w stanie samodzielnie sobie z tym poradzić. Było to poniekąd również posunięcie strategiczne ze strony Talibów, gdyż wspierając ludność lokalną w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości Talibowie mogli sobie zaskarbić ich przychyłność i poparcie. Wymierzanie sprawiedliwości i przywracanie równowagi w społecznościach jest niezwykle istotne dla ich prawidłowego funkcjonowania. Talibowie twierdzą, że utworzenie sądów (stałych i mobilnych) zostało uczynione na prośbę ludności lokalnej, przede wszystkim w celu rozwiązania sporów o ziemię, które są konsekwencją lat wojny oraz polityki grabieżczej państwa i osób bliskich władzy. Talibowie wymierzają wyroki nie tylko w sprawach cywilnych bądź karanych zgłaszanych przez ludność lokalną. Sędziowie biorą również udział w sprawach, w których oskarżony został porwany przez Talibów. Zazwyczaj jest to osoba podejrzana o współpracę z rządem, bądź z siłami międzynarodowymi, lub ze społecznością międzynarodową (organizacją pomocową, firmą prywatną) i zazwyczaj skazana na karę śmierci. Sędziowie wydają wyrok z góry wiedząc jaki on będzie, gdyż dostają taki przykaz od wyższych rangą Talibów.¹⁶³ Talibskie wyroki sądowe są dokonywane według jurysdykcji religijnej.

163. NPR, *Taliban Courts Filling Justice Vacuum in Afghanistan*, <http://www.npr.org/templates/story/story.php?storyId=98261034>, dostęp 21 października 2012 r.



5.5. SYSTEM PODATKOWY – SYSTEM USTANOWIONY PRZEZ PAŃSTWO A PODATKI TALIBÓW

Afganistan doświadcza coraz większej presji ze strony społeczności międzynarodowej w obszarze gromadzenia dochodów własnych, których źródłem są podatki od osób fizycznych i prawnych oraz cła. W Afganistanie istnieje prawodawstwo podatkowe, natomiast ściągalność podatków jest dziedziną, która wciąż nie jest w pełni wykształcona. Dwoma głównymi źródłami wpływów do budżetu państwa są cła z międzynarodowego przepływu towarów oraz opodatkowanie krajowe. To drugie stanowi około 68 procent aktualnego strumienia wpływów do budżetu centralnego. Za ściągalność podatków na poziomie stolicy prowincji odpowiadają urzędy Mustafiat, a na poziomie dystryktów tzw. *district centers*.

Zgodnie z Artykułem 42 Konstytucji Afganistanu, „każdy Afgańczyk jest zobowiązany płać podatki i cła wobec państwa. Podatki i cła nie mogą być pobierane, jeśli nie odbywa się to zgodnie z prawem. Stawki podatków i opłat oraz sposób płatności są określane przez ustawę na podstawie sprawiedliwości społecznej. Każdy rodzaj podatku, cła i zebranych dochodów są przekazywane na rachunek państwa. Przepisy te stosuje się również wobec cudzoziemców w Afganistanie i zagranicznych organizacji”.

Artykuł 2 Prawa podatkowego z 2009 r. w Afganistanie stanowi, że podatek jest nałożony na wszystkie dochody osób fizycznych i prawnych pochodzących z afgańskich źródeł w kraju i poza krajem, a od dochodów mieszkańców Afganistanu niepochodzących z afgańskich źródeł i z Afganistanu, zgodnie z przepisami niniejszej ustawy. Artykuł 86 wskazuje osoby fizyczne i prawne, które są zobowiązane posiadać numer identyfikacji podatkowej (TIN). Są to: osoby indywidualne, firmy i organizacje, które zgodnie z prawem podatkowym oraz prawem celnym są zobowiązane płać podatki i cła; organizacje społeczeństwa obywatelskiego, non-profit, które są zobowiązane odprowadzić podatek od wynagrodzeń pracowników; osoby które mają konto bankowe, otwierają konto bankowe lub inne konto w instytucji finansowej; oraz pracownicy, których podatek jest potrącany zgodnie z prawem podatkowym z 2009 r.¹⁶⁴ Zgodnie z Artykułem 4. podatki dochodowe pobierane są od osób fizycznych, których wynagrodzenie przekracza 5 000 afgani (AFS), tj. około 100 dolarów amerykańskich. Wysokość podatku wynosi 2 procent wynagrodzenia. Natomiast jeśli wynagrodzenie przekracza 12 500 AFS, tj. około 250 dolarów, pobierany jest 10-procentowy podatek oraz stała opłata w wysokości 150 AFS. Jeśli wynagrodzenie przekracza 100 000 AFS (około 2 000 dolarów amerykańskich), pobierany jest 20-procentowy podatek oraz 8 900 AFS.¹⁶⁵

164. Afghan Revenue Department, Taxpayer Identification Number (TIN), http://www.trade.gov/static/AF_Tax_Guide18.pdf, dostęp 21 października 2012 r.

165. Income Tax Law of Afghanistan 2009, http://mom.gov.af/Content/files/Income_Tax_Law.pdf, dostęp 21 października 2012 r.

Według badania prowadzonego przez Bank Światowy, Afganistan znajduje się na 94 na świecie (na 185 krajów) pod względem płacenia podatków przez firmy prywatne średniej wielkości.¹⁶⁶ Rodzaje podatku, jakie firma jest zobowiązana w Afganistanie zapłacić to: podatek od sprzedaży, podatek od opłaty drogowej, podatek paliwowy i podatek dochodowy od osób prawnych. Łącznie opłacenie wszystkich podatków przez właściciela firmy w Afganistanie wymaga dokonania 20 opłat, 275 godzin, a całkowita stawka podatku wynosi 36,4 procent.¹⁶⁷

Mieszkańcy Afganistanu nie w pełni rozumieją ideę opodatkowania oraz celowości płacenia podatków. Przeważa podejście uchylania się od płacenia podatków, ponieważ rząd nie dostarcza podstawowych usług publicznych i jest skorumpowany. Ściągalność podatków jest skuteczna w dużych miastach i stolicach prowincji, natomiast jest o wiele mniejsza w terenie.

Odmienny system proponowany jest przez ruch Talibów.

Talibowie finansują swoją działalność militarną dzięki środkom finansowym pozyskiwanym z datków, donacji, podatków i wyłudzeń. Według raportu Rady Bezpieczeństwa ONZ, w 2011 r. Talibowie zebrali 400 mln dolarów amerykańskich z dobrowolnych składek, opodatkowania ludności lokalnej oraz wyłudzeń finansowych od organizacji międzynarodowych, operatorów telefonii komórkowej oraz baronów narkotykowych. 275 mln złotych polskich z wyżej wymienionej kwoty zostało przekazane kierownictwu Talibów, natomiast pozostała część — 125 mln dolarów — została rozdysponowana na poziomie lokalnym. Według raportu, środki finansowe rozdysponowane na poziomie lokalnym pochodzą z podatków zbieranych przez Talibów. Środki finansowe, które trafiają do kierownictwa, to kwoty wyłudzone już na poziomie krajowym od operatorów sieci komórkowych, prywatnych firm budowlanych, firm zajmujących się rozminowaniem, firm przewozowych, baronów i przemytników narkotykowych, organizacji międzynarodowych.

Podatki zbierane na poziomie lokalnym to przede wszystkim podatek od zbiorów (10 procent wartości zbioru), podatek od majątku (2,5 procent wartości majątku), podatek od prowadzonej małej działalności gospodarczej (10 procent wartości) oraz podatki od mediów, tj. dostępu do wody i elektryczności, pomimo, że to nie Talibowie kontrolują ich dostarczenie.¹⁶⁸ Ze środków zebranych na poziomie lokalnym finansowana jest działalność operacyjna Talibów na danym terenie.

Jak zwraca uwagę Giustozzi „... nie wydaje się, aby gromadzenie funduszy odbywało się bezpośrednio przy pomocy komendantów polowych. Kierownictwo wyznaczyło „urzędników” odpowiedzialnych za logistykę, którzy przypuszczalnie podlegali *szurom* działającym w Pakistanie. W ten sposób komendanci polowi ustanowili własne, niezależne źródła dochodu”.¹⁶⁹ Ludność lokalna płaci podatki Talibom, ponieważ jest zastraszona i nie ma innej możliwości.

166. The World Bank, *Doing Business, Paying Taxes*, <http://www.doingbusiness.org/data/exploretopics/paying-taxes>, dostęp 21 października 2012 r.

167. The World Bank, *Doing Business, Paying Taxes*, <http://www.doingbusiness.org/data/explore-economies/afghanistan/paying-taxes/>, dostęp 21 października 2012 r.

168. World News, ABC, *Afghan Taliban income: \$400 million last year, UN estimates*, http://worldnews.nbcnews.com/_news/2012/09/11/13807121-afghan-taliban-income-400-million-last-year-un-estimates?lite, dostęp 21 października 2012 r.

169. A. Giustozzi, *Koran...*, str. 78-79.



5.6. EDUKACJA

Sektor edukacji w Afganistanie jest jednym z najprężniej rozwijających się. Nowe placówki edukacyjne, publiczne i prywatne, są tworzone na terenie całego kraju. Rośnie zapotrzebowanie na wyedukowanych Afgańczyków, a i zainteresowanie samą edukacją wzrasta. Od 2002 r. liczba uczniów zwiększyła się z 1 miliona do 7,2 milionów, w tym dziewcząt z 191 tysięcy do 2,71 milionów. Tylko w latach 2011-2012 ponad 101 tysięcy nauczycieli zostało przeszkolonych.¹⁷⁰ Systematycznie rośnie liczba nauczycieli, placówek kształcenia nauczycieli i doksztalcania nauczycieli. Ministerstwo Edukacji oraz Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego rozwijają programy nauczania, oprócz edukacji podstawowej, średniej i wyższej rozwijany jest program nauczania zawodowego. Od 2001 r. wybudowano ponad cztery tysiące szkół oraz zrekrutowano i przeszkolono ponad 100 tysięcy nauczycieli. W listopadzie 2011 łączna liczba szkół stopnia 1-12 wyniosła 12 740, natomiast liczba szkół utworzonych przez społeczności lokalne wyniosła 3 843.¹⁷¹ Dostęp do edukacji jest zróżnicowany i zależy od regionu. W samym Kabulu rośnie liczba młodzieży, która oczekuje wykształcenia średniego i wyższego. Natomiast sam dostęp do edukacji na terenie kraju jest zróżnicowany. Na terenach odległych jest utrudniony. Szkoły są małe, brakuje nauczycieli, jakość edukacji jest niedostateczna.

W związku z rebelią w Afganistanie i działaniami Talibów Ministerstwo Edukacji w maju 2012 r. raportowało o zamknięciu ponad 530 szkół. Szkoły zostały zamknięte w 11 prowincjach na południu i wschodzie kraju, oraz na północy w prowincjach Farah, Dżawzdżan i Badghis. Szacuje się, że około 300 tysięcy uczniów odczuło skutki działalności rebeliantów i nie może kontynuować nauki w tych prowincjach.¹⁷² Uczniowie i nauczyciele obawiając się o swoje życie, rezygnują z nauki i z nauczania, ponieważ uczenie przedmiotów, które postrzegane są przez Talibów jako nieislamskie, grozi śmiercią.

Zbiór zasad Lajeha ustanowiony przez przywództwo Talibów w celu utrzymania dyscypliny bojowników odnosi się również do edukacji. Punkty 24, 25 i 26 Lajehy precyzują stanowisko Talibów wobec oświaty podlegającej ministerstwu afgańskim. Według Talibów proces zdobywania wiedzy w szkołach rządowych wspiera i wzmacnia mario-netkowy reżim innowierców, a praca nauczyciela jest zabroniona. Prawdziwy muzułmanin powinien się kształcić w meczecie lub innej religijnej instytucji, a nauczycielem powinna być osoba, która otrzymała religijne wykształcenie. Podręczniki do nauki powinny pochodzić z okresu dżihadu albo z okresu rządów Talibów. Każdy kto pracuje jako nauczyciel powinien otrzymać ostrzeżenie. Jeśli nauczyciel nie zaprzestanie pracować, powinien być zбитy. Jeśli nauczyciel nadal uczy wbrew zasadom islamu, komendant dyszyktu bądź lider grupy powinni go zabić.¹⁷³

170. World Bank, Afghanistan, <http://www.worldbank.org/en/country/afghanistan/overview>, dostęp 21 października 2011 r.

171. UNICEF, Afghanistan, Factsheet, http://www.unicef.org/infobycountry/files/ACO_Education_Factsheet_-_November_2011_.pdf, dostęp 21 października 2012 r.

172. Khaama Press, Over 500 schools closed in Afghanistan due to instability, <http://www.khaama.com/over-500-schools-closed-in-afghanistan-due-to-instability-246>, dostęp 21 października 2012 r.

173. INEE, UNESCO, Morten Sigsgaard, Education and fragility in Afghanistan. A situational analysis, str. 18-19, http://www.iiep.unesco.org/fileadmin/user_upload/Info_Services_Publications/pdf/2009/Afghanistan.pdf, dostęp 15 października 2012 r.

W Afganistanie istnieją madrasy prywatne i publiczne. Różnią się one pod względem rozmiarów, ideologii i zasobów. Nie ma jednego spójnego systemu, który obejmowałby wszystkie szkoły koraniczne. W latach 2005-2007 w Ministerstwie Edukacji było zarejestrowanych 275 szkół koranicznych, natomiast pod koniec 2011 r. było ich 700.¹⁷⁴ Nie jest znana liczba szkół koranicznych, które nie widnieją w rejestrach Ministerstwa. Stanowią one większość w Afganistanie (prawdopodobnie są ich tysiące) i są według prawa nielegalne, niezgodne z Konstytucją. Według Departamentu Edukacji Islamskiej w Ministerstwie Edukacji Afganistanu, intencją państwa jest zastąpienie nieformalnych madras, legalnymi szkołami koranicznymi, które nauczają według ogólnokrajowego curriculum. Rząd chce zastąpić tradycyjne nauczanie w madrasach bardziej nowoczesnym, tak by szkoły te edukowały Talibów (uczniów) wyposażonych w wiedzę ogólną. Oprócz przedmiotów religijnych (50-60 procent czasu nauki) uczniowie uczą się również przyrody, nauk społecznych i języków.¹⁷⁵

Działalność Talibów w Afganistanie jest ściśle powiązana z madrasami. Zapytany przez autorkę o te powiązania Afgańczyk odpowiedział: „w szkołach koranicznych powstają Talibowie. Są one ich domem i ośrodkiem szkolenia”. Szkoły koraniczne znajdujące się na terenach kontrolowanych przez rząd, czy zarejestrowane w Ministerstwie Edukacji, nie są akceptowane przez Talibów. Jeżeli Talibowie nie są w stanie kontrolować tych szkół i wykorzystać ich do prowadzenia swojej działalności, szerzą oni wówczas propagandę, że są to szkoły wspierane przez państwa zachodnie. Podobne praktyki były stosowane w latach 80. przez mudżahedinów wobec polityki edukacji narodowej ówczesnego rządu komunistycznego. Talibowie uznają, że najlepsze, właściwe madrasy znajdują się na terenach przez nich kontrolowanych. Stają się one wówczas ich narzędziem w rekrutacji młodych bojowników.

Z uwagi na zamykanie szkół w regionach objętych konfliktem i działalnością Talibów, oraz niewielką odległość od granicy z Pakistanem część rodziców szczególnie na południu kraju decyduje się wysłać swoich synów do madras do Pakistanu. Gdy lokalne szkoły są zamykane, a sytuacja bezpieczeństwa bardzo niekorzystna, nie pojawiają się alternatywne ośrodki edukacji formalnej. Talibowie natomiast zachęcają do wysyłania dzieci do Pakistanu. Rodzice chcący zapewnić jakiegokolwiek wykształcenie swoim synom, nie mają wyboru jak wysłać dziecko do Pakistanu.

W dodatku poziom szkół koranicznych w Afganistanie, tak jak innych placówek edukacyjnych nie jest wysoki. Z tego powodu młodzi Afgańczycy, którzy autentycznie pragną studiować Koran (a taka grupa uczniów naturalnie jest) wyjeżdżają do Pakistanu, by tam uzyskać gruntowne wykształcenie religijne. Dla wielu jest to marzenie, a ukończenie szkoły staje się prestiżem. Mężczyźni, którzy ukończyli madrasy w Pakistanie są uważani za najlepszych mułłów w Afganistanie.

Z punktu widzenia ubogich rodzin istotne jest to, że w szkołach koranicznych dzieci mają zapewnione darmowe utrzymanie, dostają wyżywienie, ubranie i dach nad głową. Wyżywienie, utrzymanie, ubranie i wyedukowanie dziecka przez madrasę jest opcją dla rodzin, które nie mają środków na wyżywienie i edukację swoich synów. Madrasy

174. PRIO, Mohammed Osman Tariq, Kaja Borchgrevink, Kristian Berg Harpviken, Building Trust..., str. 2.

175. AfghanWiki.com, Madrasa, <http://www.afghanwiki.com/en/index.php?title=Madrasa>, dostęp 15 października 2012 r.



prowadzą również przytułki dla osieroconych dzieci. W 2009 r. serwis informacyjny IRIN Biura Narodów Zjednoczonych ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej (ang. *United Nations Office for the Coordination of Humanitarian Assistance*) przedstawił historię chłopca z prowincji Helmand, którego szkoła została zamknięta ze względu na działalność Talibów. Rodzice wysłali go do Pakistanu do madrasy znajdującej się pod Kwetą w Beludżystanie. Po dwóch miesiącach chłopcu udało się uciec ze szkoły. Uczono go w niej jak poświęcić się dla *dżihadu* w Afganistanie oraz jak zostać zamachowcem samobójcą.¹⁷⁶ Ze względu na powrót do domu, jego życiu groziła śmierć.

5.7. EKONOMICZNY WYMIAR WŁADZY TALIBÓW

Wiedza o sytuacji ludności cywilnej na terenach całkowicie kontrolowanych przez Talibów jest ograniczona. Często nawet sami Afgańczycy nie wiedzą, co się na tych terenach dzieje. Wizyta w takim miejscu wiąże się ze zbyt dużym ryzykiem, stąd nikt kto nie ma bardzo pilnej potrzeby, po prostu się tam nie wybiera. Z tego powodu nierzadko dochodzi do rozłąki rodzin. Autorka spotkała pięcioosobową rodzinę zamieszkującą stolicę prowincji, która nie miała kontaktu z najbliższymi pochodzącymi z odległego dystryktu w tej prowincji. Brak kontaktu wynikał z faktu, że najbliżsi pochodzili z terenu kontrolowanego przez Talibów, a drogi dojazdowe były również pod ich nadzorem.

Ludność zamieszkująca tereny całkowicie kontrolowane przez Talibów ma ograniczone możliwości generowania dochodu ze względu na narzucone przez nich restrykcje. Kto może, stara się przenieść na tereny bardziej bezpieczne i dające większe szanse na zarobek i rozwój. Życie na tych terenach jest bardzo ubogie, a dodatkowo niebezpieczne, gdyż są to tereny, na których wojska afgańskie i międzynarodowe prowadzą operacje militarne. Są to więc tereny, na których dochodzi do operacji zbrojnych, co również wpływa na lokalną gospodarkę.

Ludność utrzymuje się głównie z rolnictwa i handlu wyprodukowanych i wyhodowanych przez siebie plonów i dóbr. Transport towarów z małej miejscowości do miasta jest utrudniony bądź niemożliwy, ponieważ Talibowie kontrolują drogi. Sprzedaż odbywa się zazwyczaj wyłącznie na lokalnym rynku. Na terenach całkowicie kontrolowanych przez Talibów ludność uprawia mak opiumowy, na którego sprzedaży ludzie mogą zarobić więcej niż na standardowych uprawach warzyw i owoców. Cena jest wyższa a popyt gwarantowany. Kolejnym podstawowym źródłem dochodu jest walka w świętej wojnie. Talibowie płacą bojownikom 10 dolarów za dzień pracy bądź od 100 do 300 dolarów miesięcznie.¹⁷⁷ Alternatywnie ludność może znaleźć zatrudnienie w zależności od położenia geograficznego miejscowości, np. w nielegalnych kopalniach szmaragdów, marmuru itp. lub przy nielegalnym wycięciu lasów przy granicy z Pakistanem. Oczywiście zatrudnienia nie można znaleźć w rządowych organach władzy lokalnej oraz instytucjach publicznych, np. w szkołach, chyba że Talibowie uznają, że treści nauczane w szkole są zgodne z islamem.

176. IRIN, AFGHANISTAN: Taliban forces students out of schools into madrassas, <http://www.irinnews.org/Report/82963>, dostęp 15 października 2012 r.

177. New America Foundation, Catherine Collins, Ashraf Ali, Financing the Taliban, str.3, http://www.humansecuritygateway.com/documents/NAF_FinancingtheTaliban_TracingtheDollars.pdf, dostęp 15 października 2012 r.

Talibowie nie mają zasobów, by rozwijać tereny przez siebie kontrolowane. Nie generują oni dochodów na cele związane z rozwojem społeczności. Tereny te są izolowane, a szanse ich rozwoju całkowicie ograniczane przez zachowanie, postawy i politykę Talibów. Życie na takich terenach jest bardzo trudne. Ze względu na sytuację bezpieczeństwa i działania zbrojne do terenów tych rzadko dociera pomoc. Zgodnie z zasadą nr 26 Lajehy, zachodnie międzynarodowe organizacje pomocowe mają być traktowane tak samo jak rząd afgański. Według Talibów oferują one rozwój i odbudowę, argumentując altruistyczną chęcią pomagania, a w rzeczywistości są częścią marionetkowego reżimu i trzeba ich zlikwidować. Ponieważ organizacje afgańskie uzyskują finansowanie na realizację projektów rozwojowych i humanitarnych od zachodnich agencji pomocowych, mają również one utrudniony dostęp do tych terenów.

Środki finansowe, które udaje się Talibom wygenerować z opodatkowania ludności (10 procent podatek *uszer*), również za uprawę opium, pobierania haraczy (za przejazd konwojów transportujących dobra dla NATO, za przejazd narkotyków i innych nielegalnych dóbr), prowadzenia laboratoriów narkotyków, szmuglowania, sprzedaży opium, okupu za porwania, działalności kryminalnej, wydobywania bogactw naturalnych, np. kamieni szlachetnych, nielegalnej wycinki drzew i wywozu na sprzedaż do Pakistanu, donacji od zagranicznych sponsorów, czy haraczy od firm i organizacji realizujących projekty¹⁷⁸ nie trafiają do ludności lokalnej. Środki te są przeznaczane na finansowanie działań zbrojnych,¹⁷⁹ tj. zakup broni, środków łączności, pensje dla bojowników i inne wydatki niezbędne do prowadzenia wojny.

Ludność w wioskach całkowicie kontrolowanych często czuje się jak w więzieniu i postanawia samodzielnie walczyć z Talibami, wzniesając powstania.

178. Działalność Talibów finansowana jest również ze środków państw zachodnich przeznaczających pomoc finansową na odbudowę i rekonstrukcję kraju. Pieniądze przekazywane przez rządy i organizacje międzynarodowe w części trafiają do Talibów, np. za 10 procent wartości kontraktu Talibowie zgadzają się realizację projektu na ich terenie.

179. *Ibidem*, str. 6-10.





6

LUDNOŚĆ CYWILNA POMIĘDZY TALIBAMI, RZĄDEM AFGAŃSKIM I SIŁAMI ISAF

Sytuacja ludności cywilnej, która zmuszona jest funkcjonować pomiędzy Talibami, rządem afgańskim i siłami ISAF została już wstępnie opisana w rozdziale czwartym i piątym niniejszego opracowania tematycznego. W zależności od regionu geograficznego, topografii, odległości od dużego miasta czy centrum prowincji, obecności przedstawicieli administracji państwa, afgańskich narodowych sił bezpieczeństwa i sił międzynarodowych, kontekst i sytuacja lokalna pomiędzy ludnością cywilną a Talibami jest zróżnicowana.

6.1. WSPÓŁPRACA Z RZĄDEM – MOTYWY IDEOLOGICZNE, EKONOMICZNE, POLITYCZNE I INNE

Ludność lokalna współpracuje z rządem, kierując się wieloma motywami; są to motywy ideologiczne, polityczne, ekonomiczne, a często wynikające z tego, że rząd w danym momencie oferuje bardziej atrakcyjne możliwości rozwoju dla ludności lokalnej. Z badań przeprowadzonych przez Asia Foundation w 2011 r. wynika, że ponad połowa mieszkańców Afganistanu ma zaufanie do administracji publicznej (62 procent), do parlamentu (62 procent), do organów władzy na szczeblu prowincji (67 procent), do rad prowincji (67 procent).¹⁸⁰ Z rozmów autorki z ludnością lokalną wynika, że mieszkańcy stolicy oraz miast prowincjonalnych akceptują władzę rządową mimo wszelkich jej mankamentów. Ludność zdaje sobie sprawę, że rząd jest skorumpowany, jednak biorąc pod uwagę możliwe alternatywy, zachodzącą obecnie radykalizację sceny politycznej oraz rekonsyliację z Talibami, ludność ta traktuje rząd jako mniejsze zło.

Ludność współpracującą z rządem, można podzielić na kilka grup, a każda z nich kieruje się kombinacją wszystkich wymienionych powyżej motywów.

Po pierwsze osoby współpracujące z rządem są to osoby wywodzące się z klasy średniej bądź wyższej, które historycznie powiązane są z budowaniem państwowości Afganistanu, budowaniem struktur państwa i reformowaniem kraju. W związku z latami strat wojennych i emigracji grupa ta nie jest obecnie liczna i raczej nie stanowi istotnej siły (Dla porównania warto tu przytoczyć statystyki dotyczące analfabetyzmu w Afganistanie. Jedynie 39 procent osób powyżej 15 roku życia w Afganistanie umie czytać i pisać. Odsetek ten wśród kobiet powyżej 15 roku życia jest jeszcze niższy i wynosi 13 procent)¹⁸¹ Przeważnie grupę tę stanowią urzędnicy średniego i wyższego szczebla administracji publicznej, którzy pracowali dla rządu komunistycznego, studiowali

180. The Asia Foundation, *Afghanistan in 2011: A survey of the Afghan People*, str. 70, <http://asiafoundation.org/country/afghanistan/2011-poll.php>, dostęp 12 października 2012 r.

181. UNICEF, Fact Sheet Afghanistan, http://www.unicef.org/infobycountry/files/ACO_Education_Fact-sheet_-_November_2011_.pdf, 11 października 2012 r.



na uczelniach byłego Związku Radzieckiego (do tej pory z urzędnikami w średnim i starszym wieku można porozumieć się po rosyjsku). Grupę tę tworzą również ludzie, którzy stażem pracy sięgają jeszcze czasów sprzed interwencji radzieckiej. Osoby te czują się moralnie zobowiązane, by budować struktury praworządne i nowoczesnego państwa. Pamiętają oni Kabul lat 70. i 80., kiedy to panowała duża swoboda obyczajowa, kobiety były wyemancypowane, zurbanizowani mieszkańcy Afganistanu preferowali życie świeckie, postępowe, zrywające z tradycjami i obyczajami związanymi zarówno z islamem, jak i tradycjami plemiennymi. Obecnie młode pokolenie urzędników, które wchodzi na rynek pracy i zasila szeregi pracowników organów administracji publicznej, stanowią osoby wywodzące się z rodzin urzędniczych. Bez wątplenia istotnym czynnikiem, który przyczynia się do podjęcia pracy dla rządu jest stałe wynagrodzenie. Państwowa posada gwarantuje miesięczny dochód: skromny, ale stały. Ponadto taka posada pozwala na szeroki dostęp do różnego rodzaju możliwości korupcyjnych, które dodatkowo wspierają domowy budżet.

Drugą kategorię osób stanowią ludzie aktywnie zaangażowani w usunięcie Talibów ze sceny politycznej. Dominują w tej grupie osoby związane z Sojuszem Północnym i środowiskiem bliskim Pasztunom, którzy tradycyjnie związani byli z monarchią. W poprzednich rozdziałach niniejszego opracowania autorka poruszyła tematy związane z wchłonięciem do obecnego systemu politycznego osób zaangażowanych w wyzwolenie Afganistanu spod rządów Talibów. Grupę tę stanowią byli bojownicy o wolność, przywódcy wojenni, watażkowie (ang. *warlords*), którzy dzięki zaangażowaniu w usunięcie Talibów ze sceny politycznej w 2001 r. zostali włączeni do nowej architektury państwa, głównie w wyniku poparcia państw zachodnich. Grupę tę stanowią osoby, które tradycyjnie sprzeciwiają się Islamskiemu Emiratowi Afganistanu i interpretacji szariaty Talibów, mogą być jednak islamistami, jednocześnie czerpiąc bardzo duże zyski ekonomiczne (przeważnie nielegalne bądź na granicy prawa) z pełnionych funkcji i władzy. Grupę tę stanowią osoby, które będą nadal popierały obecny układ władzy ze względu na generowane korzyści finansowe oraz ze względu na władzę. Najgłośniejszym przykładem czerpania zysków finansowych jest upadek Kabul Banku wynikający z defraudacji około 900 milionów dolarów dokonanej przez udziałowców banku. Udziałowcy byli powiązani z rodziną prezydenta Karzaja. Upadek Banku przyczynił się do kryzysu finansowego w Afganistanie i odbił się niekorzystnie na gospodarce kraju. W wyniku skandalu Międzynarodowy Fundusz Walutowy i inne organizacje udzielające finansowego wsparcia czasowo wycofały się z finansowania programów pomocowych. W związku ze skandalem zagrożona była płynność programów finansowanych przez Bank Światowy. Osoby, które można zaliczyć do tej kategorii to cywile powiązani z członkami rządu, gubernatorami-watażkami, którzy dzięki swojej władzy i powiązaniom z pałacem prezydenckim czerpią nadzwyczajne korzyści finansowe, głównie dzięki powiązaniu z biznesem i dostępowi do kontraktów dla międzynarodowej społeczności, w tym szczególnie dla wojsk ISAF.

Kolejną kategorię stanowi ludność cywilna zasilająca szeregi sektorów edukacji czy zdrowia. Są to często osoby, które marzą o lepszej przyszłości dla kraju, o poprawie sytuacji ludności lokalnej i kształtowaniu nowego pokolenia Afgańczyków. Jest grupa Afgańczyków, która decyduje się na pracę w ww. sektorach, ponieważ jest to jedyna droga wyjścia z życia w gospodarstwie i przeskoczenie o jeden szczebel wyżej na drabinie

społecznej. Grupa ta decydując o wyborze zawodu, kieruje się przede wszystkim motywami ekonomicznymi i prestiżowymi. Obecnie dodatkowym motywem do pracy dla rządu w sektorze edukacji jest fakt, iż młodzież z wykształceniem średnim lub wyższym często nie ma też innego wyjścia jak zostać nauczycielem, gdyż nie ma innych bardziej atrakcyjnych ofert pracy. Należy tu podkreślić, że generalnie młodzież wykształcona, wyedukowana na uniwersytetach afgańskich to osoby, które nie popierają Talibów. Współczesna globalizacja wpływa na to, że młodzi mają dostęp do nowoczesnych środków komunikacji, do nauki języków obcych, oglądają telewizję satelitarną czy afgańskie programy telewizyjne nakręcane na bazie licencji zachodnich (np. Afgański Idol). Chcą oni pokoju, przyszłości w Afganistanie, który jest nowoczesny i bogacący się.

Do grupy popierającej władzę zalicza się również ludność zasilającą szeregi Afgańskiej Narodowej Armii (ANA) i Afgańskiej Narodowej Policji (ANP). Wyniki badań Asia Foundation wskazują, że ludność lokalna darzy nadzwyczajnym zaufaniem wojsko i policję. W 2011 r. Armii Narodowej ufało 93 procent społeczeństwa, natomiast policji 83 procent społeczeństwa.¹⁸² We wrześniu 2012 r. liczba policjantów osiągnęła poziom 149 tysięcy członków, natomiast wojska 200 tysięcy osób.¹⁸³ Mężczyźni, którzy decydują się pracować w wojsku lub w policji należą przeważnie do najbiedniejszej warstwy społeczeństwa (86 procent członków ANA i ANP nie potrafi czytać i pisać¹⁸⁴), a ich decyzja o pracy dla ANA i ANP podyktowana jest motywami finansowymi. Podstawowe wynagrodzenie żołnierza wynosi około 165 dolarów miesięcznie i wzrasta ono w zależności od regionu, do którego żołnierz jest skierowany walczyć. Na terytoriach, na których dochodzi do umiarkowanych walk, pensja wzrasta do 230 dolarów, natomiast na tych w których dochodzi do częstych walk do 240 dolarów.¹⁸⁵

Społeczności lokalne współpracujące z rządem, szczególnie te znajdujące się na prowincji, wspierają władzę afgańską ze względu na odczuwalne negatywne fizyczne i psychiczne skutki obecności Talibów. Trzeba jednak zauważyć, że w mentalności afgańskiej, zwłaszcza na prowincji, nie istnieje poczucie wierności i wiecznego wsparcia wyłącznie jednej strony konfliktu. Afgańczycy zmieniają poparcie w zależności od tego, która strona oferuje większe korzyści (zdaniem autorki podyktowane jest to po prostu biedą, niepewnością jutra i walką o przetrwanie). Autorka spotkała się z przypadkiem społeczności lokalnej, która przyłączyła się do Talibów, a następnie rozczarowana ich rządami postanowiła się zbuntować i wziąć sprawy w swoje ręce. Dzięki wsparciu Afgańskiej Lokalnej Policji udało się wyeliminować Talibów ze swojego obszaru.

Społeczności lokalne współpracujące z rządem mogą kierować się również konfliktem z plemionami, które wspierają inne ugrupowania (przeciwników rządu, a niekiedy Talibów). Wówczas w akcie sprzeciwu i konfliktu z danym plemieniem, społeczność ta szuka wsparcia po drugiej stronie, popierając tego, który to wsparcie w konflikcie zaoferuje.

182. The Asia Foundation, *Afghanistan in 2011: A survey of the Afghan People*, str. 70, <http://asiafoundation.org/country/afghanistan/2011-poll.php>, dostęp 12 października 2012 r.

183. News, *Afghan National Army a work in progress*, <http://www.theaustralian.com.au/news/breaking-news/afghan-national-army-a-work-in-progress/story-fn3dxix6-1226411471732>, dostęp 12 października 2012 r.

184. Brookings, *Afghanistan Index*, str. 7, <http://www.brookings.edu/~media/programs/foreign%20policy/afghanistan%20index/index20120516.pdf>, dostęp 12 października 2012 r.



6.2. WSPÓŁPRACA Z SIŁAMI ISAF, ORGANIZACJAMI MIĘDZYNARODOWYMI, FIRMAMI ZACHODNIMI, ITP.

Głównym powodem, dla którego Afgańczycy decydują się współpracować z międzynarodowymi siłami ISAF, organizacjami międzynarodowymi czy firmami zachodnimi jest wynagrodzenie finansowe. Ten materialny motyw sprawia, że są oni zdeterminowani pracować w bardzo niebezpiecznych warunkach, na terenach, na których toczą się regularne walki czy które są całkowicie kontrolowane przez Talibów. Miesięczne wynagrodzenie lokalnego pracownika pracującego dla podmiotu zachodniego wynosi od kilkuset do około półtora tysiąca dolarów miesięcznie (zdarza się że więcej), w zależności od wykonywanej pracy. Młodzi mężczyźni bardzo często decydują się na współpracę z ISAF w charakterze tłumacza, który wraz z wojskiem udaje się w teren, nierzadko na front walki. Praca w takim charakterze jest bardzo dobrze płatna oraz może dać szansę na zdobycie azylu dla siebie i najbliższej rodziny w kraju, z którego pochodzi kontyngent. Nierzadko praca dla wojska jest również powodem, dla którego służby imigracyjne innego kraju decydują się na wydanie zgody na pobyt tymczasowy lub stały, ze względu na zagrożenie życia związane ze współpracą z okupantem. Ponadto praca stacjonarna dla międzynarodowych sił ISAF wykonywana w bazach wojskowych w stolicy kraju lub w stolicach prowincji, np. w charakterze mechanika samochodowego, kierowcy, sprzętacza, dziennikarza czy asystenta projektu, pomimo że o wiele bardziej komfortowa i „bezpieczna”, również wiąże się z zagrożeniem życia tego pracownika, jak i jego rodziny. Talibowie nie tolerują bowiem osób współpracujących z siłami ISAF (ani z innymi podmiotami zachodnimi), poza pewnymi wyjątkami (brak infrastruktury, dostępu do podstawowych usług).

Współpraca z organizacjami międzynarodowymi czy firmami zachodnimi jest nie dość, że dobrze płatna, to daje również prestiż (przede wszystkim w głównych ośrodkach miejskich), możliwość rozwoju oraz zdobycia nowej wiedzy, kwalifikacji i doświadczenia. Praca w organizacjach międzynarodowych daje również możliwość wyjazdu za granicę, wzięcia udziału w szkoleniach i wizytach studyjnych czy dofinansowania szkoły średniej lub studiów wyższych. Wyjazdy na szkolenia i wizyty studyjne za granicę są nierzadko wykorzystywane przez Afgańczyków jako darmowy transport do Europy lub innego kraju rozwiniętego, z którego dana osoba następnie samodzielnie się oddala, przemieszcza do rodziny i stara się o status uchodźcy. Podobne przesłanki leżą u podstaw współpracy Afgańczyków z zachodnimi firmami prywatnymi.

Współpraca, pomimo że niebezpieczna i rodząca zagrożenie życia osoby współpracującej i jej rodziny, daje szansę Afgańczykom i Afgankom na godne i dostatnie życie. Bez miejsc pracy oferowanych przez społeczność międzynarodową, poziom życia Afgańczyków radykalnie by zmalął.

Niezaprzeczalnie wyżej wymienione powody determinują decyzję mieszkańców Afganistanu o współpracy z wojskami zachodnimi, organizacjami międzynarodowymi czy firmami zachodnimi. Warto jednak zaznaczyć, że ludzie podejmujący współpracę w formie płatnej pracy szczerze wierzą, że pracują w słusznej sprawie. Praca ta daje im możliwość zrozumienia pobudek, którymi kierują się państwa Zachodu, realizacji projektów

rozwojowych, humanitarnych czy budowy projektów infrastrukturalnych realizowanych przez firmy komercyjne. Praca ta daje im możliwość czynnego udziału w odbudowie i modernizacji kraju. Współpraca z przedstawicielami państw zachodnich wpływa również na ich postrzeganie świata, pozwala poznać zachodnią logikę myślenia, np. prawa do samostanowienia o sobie, do wolności jednostki. Praca z zachodnimi podmiotami laicyzuje Afgańczyków, sprawia, że częściowo odchodzą oni od tradycyjnych poglądów i obyczajów, w miarę możliwości unowocześniają oni swoje postawy i zachowania (zaobserwować tu można analogię do czasów, w których Rosjanie zaangażowani byli w budowę nowoczesnego Afganistanu). Istotne jest również to, że współpracę tę podejmują przeważnie młode wyedukowane osoby mówiące w języku angielskim (współpracę podejmują również Afgańczycy starsi wiekiem, którzy zdobyli wykształcenie jeszcze za czasów ZSRR, np. byli wojskowi mogą być obecnie zaangażowani we współpracę z organizacjami międzynarodowymi zajmującymi się rozminowaniem Afganistanu, bądź inżynierowie, którzy zdobyli wykształcenie na radzieckich uczelniach współpracują z organizacjami realizującymi projekty infrastrukturalne (jest to jednak nieliczna grupa).

Z rozmów przeprowadzonych przez autorkę wynika, że przeciętny mieszkaniec popierający rząd afgański uznaje wojska zachodnie jako okupanta. Ludzie wierzą w zdolności operacyjne wojska i policji afgańskiej i wydaje się, że uważają obecność wojsk zachodnich za zbędną. Aż 93 procent społeczeństwa ufa wojsku. Autorka spotkała się z opiniami, że Afgańczycy po wycofaniu się wojsk zachodnich będą w stanie sami rozprawić się z Talibami. Natomiast lepiej wykształceni Afgańczycy, młodzi mieszkańcy z wyższym wykształceniem, pracownicy administracji publicznej, sektora pozarządowego czy prywatnego odbierają rolę wojsk ISAF jako gwaranta bezpieczeństwa i obawiają się, że po wycofaniu się wojsk NATO powtórzy się sytuacja (wewnętrzna) podobna do tej, która zaistniała po wycofaniu się wojsk radzieckich w 1989 r.

6.3. STOSUNEK TALIBÓW DO OSÓB WSPÓŁPRACUJĄCYCH Z RZĄDEM I ŚWIATEM ZACHODNIM

Stosunek Talibów do osób współpracujących z rządem i światem zachodnim jest jednoznaczny. Talibowie ich nie tolerują, systematycznie zastraszają oraz eliminują, urządzając łapanki i pokazowe zabójstwa. Stosunek ten jest też poniekąd uwarunkowany stopniem obecności Talibów na danym terenie. Na terenach całkowicie kontrolowanych Talibowie eliminują osoby współpracujące z rządem i Zachodem. Natomiast na terenach częściowo kontrolowanych, Talibowie szukają współpracowników wśród osób pracujących dla rządu. Mają ciche umowy z żołnierzami i policjantami o nieprzeszkadzaniu sobie w prowadzeniu operacji oraz o informowaniu o przejeździe bądź akcjach wojsk międzynarodowych. Dogadują się również z przedstawicielami władz lokalnych. Stosunek ten jest więc zróżnicowany w zależności od korzyści, jakie współpraca bądź jej zakaz mogą Talibom przynieść.

Z analizy i interpretacji autorki wynika, że trudno jest dokonać kategoryzacji osób współpracujących ze światem zachodnim, które to kategorie mogą mieć znaczenie dla postrzegania tej ludności przez Talibów. Zgodnie z zasadą numer 26 zbioru zasad Talibów o nazwie *Lajeha*, zachodnie, międzynarodowe organizacje i ich pracownicy mają być



traktowani tak samo jak rząd afgański. Według Talibów organizacje oferują rozwój i odbudowę, argumentując to altruistyczną chęcią pomagania, a w rzeczywistości są częścią marionetkowego reżimu i trzeba ich zlikwidować. Takie podejście jednoznacznie wskazuje, że wszystkie osoby, które w jakiejkolwiek formie współpracują z organizacjami zachodnimi czy wojskami zachodnimi (również zajmującymi się odbudową poprzez Zespoły Odbudowy Prowincji) mają być zlikwidowane.

Jeśliby jednak pokusić się o utworzenie skali stopnia zagrożenia własnego życia ze strony Talibów, zdaniem autorki, na pierwszym miejscu są najbardziej zagrożeni Afgańczycy współpracujący z ISAF. Współpraca z okupantem, który dysponuje znaczną siłą militarną oraz środkami bojowymi eliminującymi Talibów jest prawdopodobnie największym złem i największą zdradą jakiej może dokonać Afgańczyk. Na drugim miejscu znajdują się osoby pracujące dla rządu afgańskiego (w tym dla policji i wojska), którego Talibowie nie uznają. Natomiast na kolejnym miejscu zdaniem autorki znajdują się osoby współpracujące z organizacjami zachodnimi i na dalszym z firmami prywatnymi.

Rodzaj działań, które mogą rodzić represje i zagrożenie ze strony Talibów zależy od sytuacji na danym terytorium. Są dystrykty w których współpraca z organizacjami czy ISAF przy budowie obiektów finansowanych przez organizacje międzynarodowe czy Zespoły Odbudowy Prowincji rodzi natychmiastowe skutki w postaci ataku ze strony Talibów. Są to dystrykty w których w ogóle żadne działania nie są prowadzone przez organizacje i firmy zachodnie. Są to dystrykty w których władze rządowe nie mają żadnego przedstawicielstwa ze względu na działalność Talibów (1 procent terytorium Afganistanu, 4 dystrykty były całkowicie niedostępne dla urzędników administracji publicznej w czerwcu 2012 r.).¹⁸⁶ Sytuacja taka zachodzi również w dystryktach, w których obecność władz jest minimalna lub słaba (20 procent terytorium Afganistanu, 80 dystryktów była dostępna w czerwcu 2012 r. dla 20-49 procent urzędników).¹⁸⁷ Organizacje pozarządowe afgańskie, które są wykonawcami projektów finansowanych ze źródeł międzynarodowych w dystryktach bardziej bezpiecznych przeważnie nie przyznają się skąd mają środki na realizację projektu ze względu na bezpieczeństwo własne oraz beneficjentów projektu.¹⁸⁸ Zdarza się również, że w dystryktach w których jest minimalna obecność rządu, w którym nie ma dostępu do infrastruktury, podstawowych świadczeń takich jak opieka medyczna, Talibowie by zjednać sobie popularność wśród mieszkańców pozwalają na realizację projektów rozwojowych np. rozdanie żywności w ramach pomocy humanitarnej, czy funkcjonowanie ośrodka zdrowia prowadzonego przez organizację pozarządową. Reasumując postrzeganie współpracy świadczenia pracy Afgańczyków na rzecz organizacji międzynarodowych (nie mam tu na myśli ISAF, która z gruntu jest nieakceptowana) zależy od sytuacji wewnętrznej w danym regionie. Wykonywanie takich prostych czynności jak bycie kierowcą czy murarzem w budowanej szkole, czy nawet bycie beneficjentem projektu np. dotyczącego tkania dywanów może

186. JAPU Blue Sky Paper 026, *Civil Servants' Accessibility*, June 2012, str. 1.

187. *Ibidem*.

188. Raporty ANSO, które autorka przytaczała w czwartym rozdziale niniejszego opracowania świadczą, że liczba ataków na pracowników organizacji pozarządowych zmniejszyła się w 2012 r. Jest to jednak wynikiem zmniejszenia mobilności pracowników tych organizacji, ograniczeniem narażania się na sytuacje generujące jakiegokolwiek zagrożenie.

rodzić reperkusje w postaci nocnych listów, ostrzeżeń, a jeśli działalność nie ustaje pokazowych wyroków śmierci. Do jednej z bardziej tragicznych sytuacji doszło w lipcu 2011 r. w prowincji Farah, w której Talibowie porwali Afgańczyków zajmujących się rozminowaniem (pracowników organizacji pozarządowej finansowanej ze źródeł zachodnich). Kilka dni później odnaleziono ich ciała, wszyscy zostali zabici.¹⁸⁹

W przypadku osób pracujących dla rządu np. urzędników państwowych, sam fakt grozi już wyrokiem śmierci. Talibowie kontrolują drogi wyjazdowe ze stolic prowincji i w dalsze regiony, zatrzymują samochody i busiki, kontrolują pasażerów, sprawdzają ich dokumenty tożsamości, zaglądną do telefonów komórkowych, sprawdzają listę kontaktów w telefonie, przyglądają się wyglądkowi pasażerów by wyłapać osoby pracujące dla rządu i wykonać na nich wyrok. Strach związany z takimi kontrolami powoduje, że rodziny są rozdzielone i nie mogą się odwiedzać. Młode pokolenie pracuje w stolicy i nie ma możliwości odwiedzenia rodziców bądź kuzynów na prowincji. Natomiast rodzina mieszkająca na prowincji nie przyznaje się, że ich członek rodziny pracuje dla rządu bądź dla ISAF (taki przypadek został opisany w rozdziale czwartym niniejszej pracy).

Formy nacisku i represji, jakie stosują Talibowie, zależą od regionu i stopnia kontroli danego terytorium i są one wspólne dla wszystkich kategorii osób współpracujących z rządem czy organizacjami. Na terenach częściowo kontrolowanych przez Talibów formy te sprowadzają się do wysyłania nocnych listów, wykonywania telefonów i werbalnego zastraszania, organizowaniu tymczasowych kontroli na drogach – ustawiania tzw. posterunków, zastraszaniu członków rodziny osoby współpracującej z rządem lub organizacjami zachodnimi, dokonania krótkiego ostrzału (np. szkoły czy ośrodka zdrowia). Aktywność Talibów na tych terytoriach jest intensywna nocą. Mogą oni wówczas otoczyć wieś i zastraszyć ludność. Na terenach całkowicie kontrolowanych przez Talibów wprowadzają swoje rządy. Organizują spotkanie w meczecie lub w innej przestrzeni publicznej i ogłaszają, co jest prawem, a co nie będzie tolerowane. Talibowie organizują również pokazowe egzekucje, które wprowadzają terror i powodują, że ludność jest sparaliżowana strachem i nie oponuje.

6.4. WSPÓŁPRACA Z TALIBAMI

Współpraca ludności cywilnej z Talibami ma swoje podłoże przede wszystkim w braku wsparcia ze strony rządu i administracji państwa. Gdy państwo nie dostarcza podstawowych usług ani bezpieczeństwa, ludność decyduje się współpracować z Talibami, ponieważ oni gwarantują ład, porządek i bezpieczeństwo. Kolejnym powodem, dla którego ludność współpracuje z Talibami są szkany ze strony władz lokalnych. Może to być również konflikt pomiędzy plemionami. Innym powodem, dla którego ludność decyduje się przyłączyć jest marginalizacja w dostępie do władzy po 2001 r., poczucie niesprawiedliwości i wykorzystania. Z kolei w związku z prowadzonymi działaniami militarnymi, atakami NATO, bombardowaniami i nocnymi przeszukiwaniami domostw, które łamią wszelkie lokalne zasady i dobre obyczaje, ludność lokalna przyłącza się do Talibów, by pomścić śmierć i obronić honor rodziny. Ludność preferuje współpracować z

189. Al Jazeera, Abducted deminers killed in Afghanistan, <http://www.aljazeera.com/news/asia/2011/07/20117109231875893.html>, dostęp 12 października 2012 r.



Talibami, ponieważ sędziowie talibańscy są skuteczniejsi w wymierzaniu sprawiedliwości i przywróceniu równowagi w danej społeczności.

Z rozmów, które przeprowadziła autorka z Afgańczykami na potrzeby niniejszej pracy oraz z rozmów, których była świadkiem w Afganistanie, wynika, że Afgańczycy uważają, że Talibowie pochodzą z Pakistanu. Jednoznacznie i wielokrotnie powtarzano, że Talibowie aktywni w Afganistanie wywodzą się z Pakistanu i że nie ma afgańskich Talibów. Przywoływano również przykłady innych nacji, np. Arabów czy Czeczenów, którzy aktywnie działają w Afganistanie. Wielokrotnie również wskazywano, że powodem wszelkiego zła i nieszczęścia w Afganistanie jest działalność Pakistanu na terenie Afganistanu, chęć destabilizacji sytuacji wewnętrznej w kraju oraz zmiany granic państwa. Dowodzi to zdaniem autorki, że prawdopodobnie Talibowie, którzy pełnią funkcje dowódcze administracyjne i militarne na szczeblu prowincji i dystryktów nie są Pakistańczykami lecz Afgańczykami zainspirowanymi przez Pakistan, np. w obozach dla uchodźców lub w madrasach po drugiej stronie granicy. Natomiast zwykli bojownicy talibańscy, siła bojowa na tym najniższym szczeblu to Afgańczycy, którzy przyłączają się do walki ze względu na różne motywy począwszy od ideologicznych, po finansowe czy osobiste (np. w wyniku chęci pomśzczenia śmierci bliskiej osoby dokonanej przez wojsko afgańskie lub innych zwolenników rządu).

Współpraca z Talibami może przybierać wiele form. Zaliczyć można do nich aktywną walkę, podkładanie ładunków wybuchowych, dostarczanie informacji na temat przejazdów konwojów, planowanej obecności oficjeli afgańskich czy międzynarodowych na terenie danej prowincji, lokalizacji ważnych osób, przechowywania broni i materiałów wybuchowych, czy oferowania schronienia.

6.5. STOSUNEK SIŁ RZĄDOWYCH DO OSÓB POMAGAJĄCYM TALIBOM

Stosunek sił rządowych do osób pomagającym Talibom mogłoby się wydawać, że jest jednoznacznie negatywny. Okazuje się jednak, że rzeczywistość wygląda inaczej. Stosunek ten zależy od sytuacji wewnętrznej w danej prowincji. Lokalni przedstawiciele rządu zdają sobie sprawę z uwarunkowań, obyczajów, stosunku sił w danej społeczności i motywów postępowania ludności lokalnej. Wydaje się, że stosunek ten jest jednoznacznie negatywny w przypadku ewidentnej szkodliwej współpracy, która łączy się z posiadaniem broni, materiałów wybuchowych, przechowywaniem materiałów, systematycznym działaniem na szkodę rządu i społeczności międzynarodowej, przyczynieniem się do zamachów i śmierci. W uznaniu autorki stosunek sił rządowych do osób pomagającym Talibom jednakże jest mniej restrykcyjny, łagodniejszy i bierze pod uwagę lokalne zawiłości polityczno-społeczne. Sam prezydent Karzaj w święta religijne i narodowe dokonuje amnestii więźniów, również młodych Talibów, którzy zostali schwytani przez policję lub wojsko zanim zdążyli dokonać zamachu i się zdetonować. Autorka nie spotkała się z materiałami na temat różnego traktowania Talibów w zależności od funkcji jakie pełnią.

Stosunek sił rządowych do osób pomagającym Talibom lub sympatyzującym z Talibami z biegiem ostatnich lat się zmienił i złagodniał. Biorąc pod uwagę proces *transition*, wycofanie wojsk międzynarodowych z Afganistanu i konieczność utrzymania wojsk i

policji afgańskiej, a także niedopuszczenia do eskalacji konfliktu po 2014 r., Hamid Karzaj stopniowo ociepla politykę państwa wobec osób współpracujących z Talibami, bądź z samymi Talibami. Jest to rozwiązanie konieczne, aby pogodzić różne wizje ładu politycznego, zażegnać konflikt i rozlew krwi.

Proces rekonyliacji i reintegracji Talibów rozpoczął się po 2001 r. Jest to proces, którego efekty trudno jednoznacznie określić. Od początku XXI wieku rząd afgański czynił starania zmierzające do demobilizacji i reintegracji Talibów. Afgańska Rada Bezpieczeństwa w latach 2003-2008 realizowała Program Wzmocnienia Pokoju i Porozumienia, którego celem było pojednanie i reintegracja. „Według władz Afganistanu jego rezultatem było złożenie broni przez ponad 9 tysięcy dowódców lokalnych i wyższego szczebla oraz szeregowych członków zbrojnej opozycji, głównie Talibów. Jedną z inicjatyw podjętych od 2009 r. była propozycja władz Afganistanu dla Rady Bezpieczeństwa ONZ usunięcia 50 nazwisk z wykazu 140 liderów Talibów objętych sankcjami. Dotychczas RB ONZ zdecydowała się na usunięcie nazwisk 14 przywódców Talibanu, spośród których kilku miało podjąć rozmowy z władzami Afganistanu”.¹⁹⁰ Z inicjatywy Prezydenta Karzaja utworzona została Wysoka Rada Pokoju Afganistanu (ang. *High Peace Council*), na czele której do września 2011 r. stał były prezydent Burhanuddin Rabbani. Zadaniem Wysokiej Rady jest pojednanie z Talibami. Próby pojednania nie odniosły dotychczas pozytywnych skutków. Talibowie dokonali dwóch zamachów na członków Rady (drugim członkiem, który zginął w zamachu był Mułła Arsala Rahmani, były wice minister w rządzie Talibów, łącznik pomiędzy stroną rządową i talibańską). Talibowie oficjalnie nie akceptują żadnych kroków rządu Karzaja i społeczności międzynarodowej zmierzających do pojednania. Uznają oni ten rząd za marionetkowy i nie wydaje się, by kiedykolwiek zaakceptowali nowy porządek polityczny i Konstytucję Afganistanu. Z drugiej strony stanowisko Stanów Zjednoczonych jest nieprzejednane, szczególnie wobec siatki Hakkaniego uznawanego za najgroźniejszego przedstawiciela Talibów. W proces pojednania angażują się również państwa zewnętrzne, np. Katar czy Arabia Saudyjska. Ich próby również nie odniosły skutków.

Rząd utworzył nowy program w 2010 r. zmierzający do reintegracji byłych Talibów. Afgański Program Pokoju i Reintegracji ma na celu nie tylko zapewnienie środków utrzymania byłym Talibom, ale również angażowanie się w rozwiązanie problemów w lokalnej społeczności, które przyczyniły się do tego, że jej mieszkańcy przyłączyli się do Talibów. Trudno określić, czy program ten odnosi sukces. Autorka spotkała się z doniesieniami w mediach o grupach byłych Talibów, którzy zgodzili się złożyć broń i przejść na stronę rządu, po czym nie dano im żadnych narzędzi ani możliwości generowania dochodu. Ci byli bojownicy znaleźli się w pułapce, ponieważ nie byli w stanie się utrzymać po stronie rządu, a Talibowie wydali na nich wyrok.

190. PISM, Marcin Andrzej Piotrowski, Rezultaty procesów rekonyliacji i reintegracji w Afganistanie, dostęp 12 października 2012 r.





ANEKS

STRUKTURA WŁADZY LOKALNEJ

POZIOM	TYP RZĄDU			
PROWINCJA	Gubernator prowincji (nominowany)	Rada prowincji (członkowie wybierani przez mieszkańców prowincji)	Przedstawicielstwa ministerstw (departamenty) (pracownicy nominowani w następstwie procedury naboru na stanowisko)	Sądy prowincjonalne oraz prokuratorzy (nominowani)
DYSTRYKT	Gubernator dystryktu tzw. Subgubernator (nominowany)	Rada dystryktu (członkowie wybierani przez mieszkańców dystryktu). Do tej pory wybory do rad prowincji się nie odbyły.	Przedstawicielstwa ministerstw (departamenty) (pracownicy nominowani w następstwie procedury naboru na stanowisko)	Sądy dystryktu oraz prokuratorzy (nominowani)
MAGISTRAT	Burmistrz miasta (wybierany przez mieszkańców prowincji). Do tej pory w wybory się nie odbyły.	Rada miasta (członkowie rady wybierani przez mieszkańców prowincji). Do tej pory w wybory się nie odbyły.	Przedstawicielstwa ministerstw (departamenty) (pracownicy nominowani w następstwie procedury naboru na stanowisko)	
WIOSKI		Rada wioski (członkowie rady wybierani przez mieszkańców wioski). Do tej pory w wybory się nie odbyły.		

Źródło: Bank Światowy, *Service delivery and governance at the sub-national level in Afghanistan*, Lipiec 2007, str. X, <http://siteresources.worldbank.org/SOUTHASIAEXT/Resources/Publications/448813-1185293547967/4024814-1185293572457/report.pdf>, dostęp 22 września 2012 r.

